

POWIATOWA



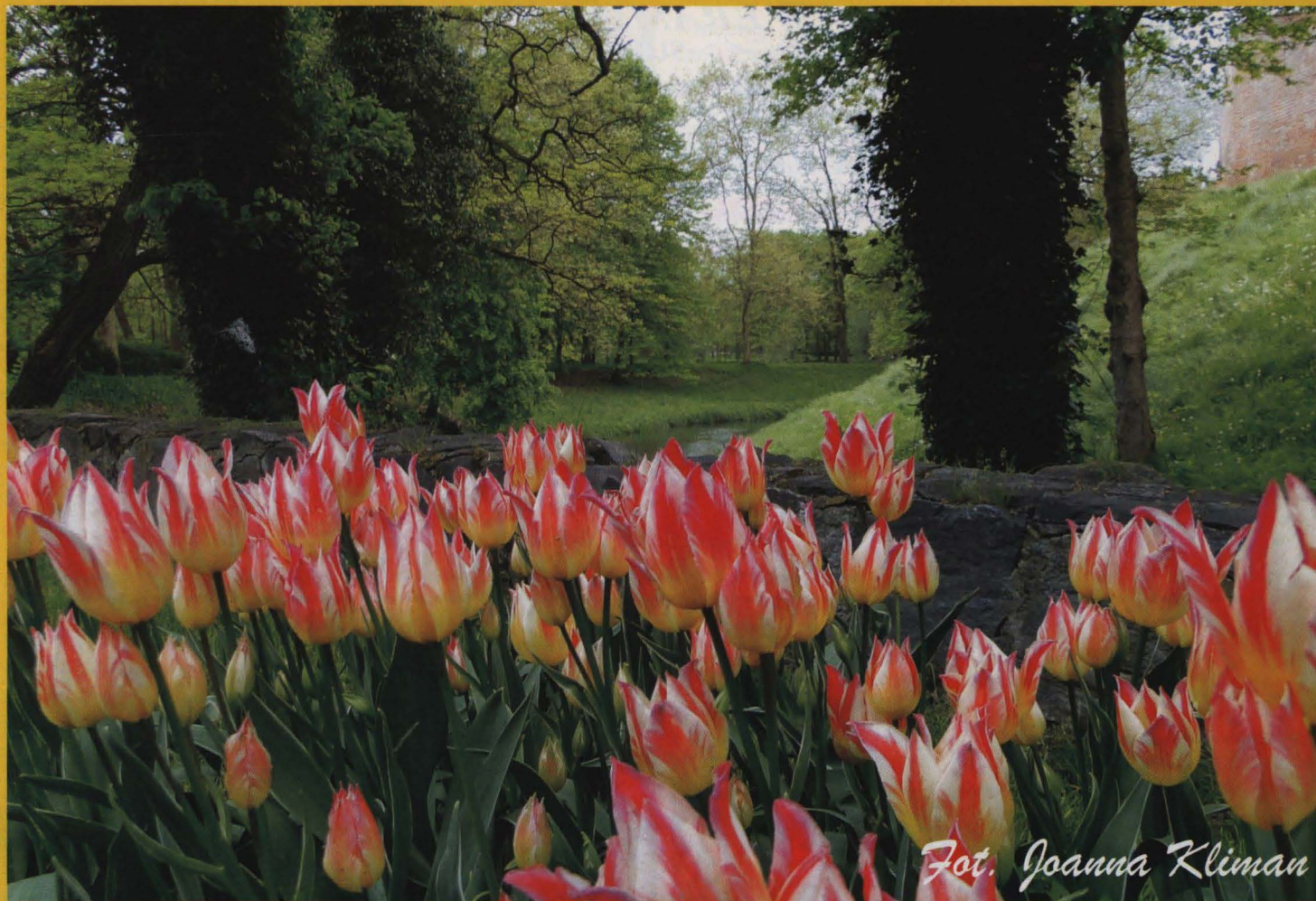
cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Lipiec 2014

Rok XV nr 7 / 182



Fot. Joanna Kliman

– KOGO RAZI DOBRO POLSKI?

– PEDIATRA – PRZED WBORAMI

– RZECZNIK O PRACY POLICJI

– STYPENDIA DLA TALENTÓW

– RAJD „SZLAKIEM BOBRÓW

– Z KRESÓW DO SKWIERZYNY

– KONCERTOWE SPOTKANIA

– HARCERZE POD MONTE CASSINO

SPORT, HOROSKOP, KRZYŻÓWKA

ISSN 1507-6660



9 771507 666013

INDEX 24481
07

REKLAMA w Telewizji Kablowej
Reklama-planszowa

Międzyrzecz os. Centrum 1 **602-337-017**

MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

ARCYDZIEŁA WŚRÓD ŁAZIENEK

STAN OBECNY



Sprzedaż i projektowanie łazienek
 -piękne i niedrogie kolekcje płytek bezfugowych
 -armatura i ceramika sanitarna
 -kabiny, wanny i brodziki
 -panele podłogowe i wykładziny
 -emulsje, farby i tynki
 -stolarka budowlana i narzędzia
 -pokrycia dachowe i ocieplenia budynków
NOWOŚĆ-ENERGOOSZCZĘDNE BUDYNKI PASYWNE
ORAZ TERMOIZOLACYJNE I LEKKIE STROPY STYROPIANOWE

Styl
ERAMIKA
 SULECIN

Wojska Polskiego 14
tel.95 755 48 65

NOWA KONCEPCJA



TYLKO U NAS-PRZY ZAKUPIE ŁAZIENKI
ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU DO SULECINA
ORAZ PREZENT NIESPODZIANKA
POMIAR-PROJEKT-TRANSPORT GRATIS!
ZAPRASZAMY pn-pt 8-18, sob.8-14

Nie pozwól by o urządzeniu łazienki decydował przypadek lub wizja rzemieślnika
 -przed wykonaniem instalacji przyjdź do nas.

Nasi specjaliści od deasingu pomogą i wspólnie zaprojektujemy wymarzoną łazienkę,
 wybierzemy płytki, ustawimy wc, umywalkę, wannę lub natrysk.

Z NAMI JESTEŚ O KROK DO PRZODU-NIE UCZ SIĘ NA WŁASNYCH BŁĘDACH!



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz

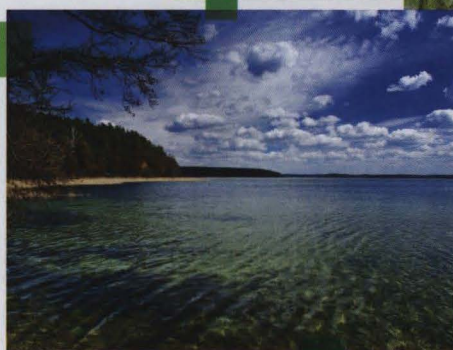


Orzeł
 Agrobiznesu
 2014

Wakacyjny Kredyt
gotówkowy



Prosty
sposób
na radość.



0%
provizji

www.gbsmiedzyrzecz.pl

Zapraszamy do
 naszych placówek:

Międzyrzecz

ul. Waszkiewicza 24
 95 742 80 20

Bledzew

ul. Rynek 4
 95 742 80 60

Trzciel

ul. A. Czerwonej 38
 95 742 80 40

Przytoczna

ul. Główna 44
 95 749 40 10

Kredyt WAKACYJNY ze stałym oprocentowaniem 7,5% w skali roku. Ręczniczką Roczna Stopa Oprocentowania na dzień 20.04.2014 r. wynosi 7,75% dla całkowitej kwoty kredytu 4.000 zł. udzielonego na 12 miesięcy z prowizją 0% kwoty kredytu, bez ubezpieczenia, spłacanego w równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (346,98 zł/m-c, ostatnia rata wynosząca 347,28 zł). Całkowity koszt kredytu stanowią prowizja 0 zł, odsetki: 144,06 zł. Całkowita kwota do zapłaty 4 144,06 zł. Zgodę ze strony ImagoWorld.pl

Nigdy więcej wojen

W tym roku, dokładnie 28 lipca, przypada setna rocznica wybuchu I wojny światowej. Pierwszej światowej, bowiem po raz pierwszy uczestniczyło w wojnie większość państw świata, a bitwy toczone były na wielu



kontynentach, na morzach i oceanach, a także w przestrzeni powietrznej. Największe były również zniszczenia wojenne i straty wśród ludności cywilnej, a samych żołnierzy zginęło nawet ok. 15 milionów. Trwale okaleczonych pozostało ok. 20 milionów, którzy nierzadko po raz pierwszy zetknęli się z zastosowaną w działaniach wojennych bronią chemiczną, samolotami, okrętami podwodnymi czy czołgami. Oni przypominali przez długie lata okropności wojny, ustępstwa terytorialne na rzecz hitlerowskich Niemiec, co i tak nie zapobiegło wybuchowi, jeszcze straszniejszej - II wojny światowej. Po zapoczątkowaniu ery atomowej zrzućeniem bomb na Hiroszimę i Nagasaki, odczuwamy nieustannie zagrożenie wybuchem III, jak niektórzy twierdzą ostatniej, wojny światowej. Wojna taka mogłaby doprowadzić do zniszczenia życia na ziemi. Świat drży, gdy w konflikty lokalne zaangażowane są tzw. państwa atomowe, bo każdy nierozważny ruch może zakończyć się nieszczęściem, którego skutków nie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić. Niech tak pozostanie, że nawet bardzo realistyczne wizje świata po wojnie atomowej oglądamy w katastroficznych filmach fantastycznych, bowiem po takiej wojnie na ziemi nie zostanie się kamień na kamieniu. (Na zdjęciu – skutki użycia gazu)



Wiesław Włodarski

XIV RAJD SAMOCHODOWY „SZLAKIEM BOBRÓW” - W 80 kilometrów dookoła świata

W sobotę 14 czerwca skwierski rynek przez kilka godzin stał się stolicą świata. Chińczycy, Włosi, Arabowie, Indianie, amerykańscy żołnierze, japońskie gejsze i wielu innych przedstawicieli wszystkich narodów świata postanowiło stawić czoła wyzwaniu. A to wszystko za sprawą XIV edycji Samochodowego Rajdu „Szlakiem Bobrów” w tym roku organizowanego przez Skwierską Sekcję Cyklistów, Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców, Komputerowe Studio Grafiki Wojciech Lis, Urząd Miejski w Skwierzynie, Nadleśnictwo Skwierzyna, Nadleśnictwo Międzychód oraz Bank Spółdzielczy Santok.

W rajdzie pod hasłem „W 80 kilometrów dookoła świata” wzięło udział 21 drużyn, które wyruszyły w podróż w nieznane. Ekipy zachwyciły wszystkich wspaniałymi strojami oraz misternymi dekoracjami na pojazdach, co zostało docenione przez sędziów. Rajd rozpoczął się testem z wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego, a następnie drużyny uczestniczyły w nietypowym slalomie z globusem.

Na trasie wszyscy mogli przekonać się między innymi jak trudno używa się chińskich pałeczek. Uczestnicy musieli również wykazać się znajomością pochodzenia znanych osobistości, miejsc, bajek, marek samochodów. Ponadto trafili z wizytą na Dziki Zachód,



gdzie należało złapać na lasso konia i podkuć go w jak najkrótszym czasie. Nie lada wyzwaniem było też złożenie w całość europejskich puzzli. Największą trudność sprawiła jednak konkurencja nawiązująca do dzikiej Afryki, polegająca na strzelaniu z łuku do dzika, sztuka ta udało się zaledwie kilku załogom. Oprócz tego na trasie rajdu należało wykazać się znajomością flag, zręcznością w rozdzielaniu różnych typów makaronów oraz sprawdzić się w roli strażaka. Nasi przyjaciele z Niemiec przygotowali kilka podchwytliwych pytań, ale większość załóg poradziła sobie z nimi zaskakująco dobrze. Na mecie trzeba było wcielić się w rolę egzotycznego tragarza i przetransportować na własnej głowie cały worek ziemniaków.

W trakcie „Wyprawy dookoła świata” załogi zawitały do Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Mokrzu, prowadzonego przez Nadleśnictwo Międzychód, gdzie oprócz posiłku uczestnicy mieli okazję zapoznać się z tamtejszym muzeum.

W XIV edycji Rajdu „Szlakiem Bobrów” zwyciężyła ekipa nr 13 w składzie: Natalia Seniuk, Patrycja Woś, Dawid Chelstowski i Mateusz Chelstowski. Drugie miejsce zajęła załoga nr 10: Elżbieta Kireńko, Stanisław Kireńko, Ksenia Kireńko, Andrzej Sajkowski, Monika Śniowska, Daria Nowak oraz Bartosz Krawczyk. Trzecie miejsce przypadło debiutującej drużynie nr 11: Jakub Kaczmarek, Dominika Ralcewicz, Mateusz Kędziora i Michał Dubec. Gratulujemy!

Zdobywcą nagrody za najlepsze przebranie została drugi raz z rzędu drużyna nr 10, propagująca w tym roku hasło „Nie dla rasizmu”. Nagrodę – puchar – ufundował Starszy Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Skwierzynie.

Dziękujemy sędziom, organizatorom, wszystkim uczestnikom za radość i zaangażowanie oraz naszym sponsorom, bez których ta impreza nigdy by nie powstała.

Dorota Kaczmarczyk



Kogo razi dobro Polski?

Samo pytanie zakrawa na przekorę, ale poszanowanie faktów jest nakazem. Od 200 lat z okładem – ponurych, bolesnych, często krwawych – nastał nam czas bajecznie korzystnej koniunktury. Nic nie staje się samo przez się, wolność, niezawisłość i pomyślny rozwój kraju nie spadły z nieba. Zapracowały na te dobra całe pokolenia, płacąc krwią, łzami i potem za odzyskanie państwa. Seria zrywów powstańczych, znaczonych tysiącami poległych, rannych, zsyłkami, ruiną miast, wsi, skarbów narodowych – ukształtowała wręcz martyrologiczny obraz narodu, który nie potrafi się cieszyć, gdy dobijamy chwil radosnych, jak obecna. **Wyjaśnijmy.** Od czasów złotego wieku Polska nigdy nie była tak bezpieczna, jak dzisiaj. Mamy wystarczająco rozległe terytorium, korzystny i geometrycznie wręcz doskonały jego kształt, jak też wręcz jednorodny skład etniczny państwa. **Więcej!** Nasi wielcy (od tysiąca lat) sąsiedzi zostali wkomponowani w system globalny, którego bezkarnie naruszyć nie mogą, a ich próby uszczknięcia nam choćby jednej wioski spowodują kontrakcję, także militarną, największych sił świata. Rzecz stała się – w wymiarze historycznym – tak szybko, że wielu nie jest w stanie w to uwierzyć, a harcownicy – zaakceptować.

W 1945 roku sam należałem w gimnazjum do Koła Przyjaciół Serbołużyczan, marzył nam się „jeszcze” Budziszyn i Chociebuż, a poniektórzy powtarzali słowa Czou En Laja, że „znany jest światu Königsberg czy Królewiec, ale o żadnym Kaliningradzie nikt nie słyszał”. Dzisiaj rodowici Kresowianie też mówią o polskim Lwowie bądź Wilnie, ale Litwini i Ukraińcy traktują te miasta jak my Gniezno czy Kraków. (Warto tylko przypomnieć, że Lubelszczyzna była przed Unią z Litwą dzielnicą polską, ale o pięciokrotnie uboższym zaludnieniu niż cała Korona.)

Teraz oponenti wskażą Krym, który anektowała (niesłusznie) Rosja, ale to nie zmienia faktu, że ukraiński on stał się za sprawą kaprysu Chruszczowa, gdyż były tam plemiona posthelleńskie, Tauregowie, potomkowie Hunów, a potem najeźdźcy tatarscy. Podbity przez Rosję – i przez nią zasiedlony. Sewastopol w Wojnie Krymskiej (jak i po najeździe Hitlera) stał się dla Rosjan tym, czym dla nas Westerplatte. (Co nie usprawiedliwia jego przyłączenia do Moskwy i – o tym przekona się mój Marcin – powróci bezsprzecznie do Ukrainy, ale to już sprawa sąsiadów). My cieszymy się urokami Świnoujścia i Lutowiska, Fromborka i Kotliny Kłodzkiej, rdzennych pradolnic: Wielkopolski i Pomorza, Warmii i Podlasia, Mazowsza, Roztocza, Bieszczadów, Małopolski, Śląska i Sudetów. Gwarantują je międzynarodowe układy /ostatni, to 2+4/ i – nasza przynależność do Wspólnoty Europejskiej oraz NATO.

Jesteśmy świeżo po wspaniałym, nieznanym w dziejach Polski wystąpieniu prezydenta Obamy w Warszawie, w którym postłyszeliśmy deklarację „wrytą na marmurowej tablicy”. Iż „Polska już nigdy nie pozostanie osamotniona”. Na to wyjątkowo odrażający malkontent (który był... wiceministrem spraw zagranicznych w rządzie nieudacznego PiS): „To są tylko słowa, a gdzie amerykańska brygada?” Wyjaśnijmy: za, na i nad oceanami! W Niemczech Zachodnich stacjonowało 300 tys., dziś 30 tys. żołnierzy USA – rotacyjnych! Gdy cała Europa była w rękach Niemców, a południowo-wschodnia Azja i Oceania – Japończyków – zdaniem których „Australia stała się sierotą na morzach” – bywało na niej, jak dzisiaj u nas, 100 Amerykanów. I padły TYLKO SŁOWA! Dotąd nieznanie imperium: „bezwartunkowa kapitulacja”. Cesarz Japonii ponoć parskał śmiechem, a Hitler publicznie kpił (cyt.) „z tak zwanego prezydenta USA, którego uważam za wariata”. W 3 lata później zażył truciznę w bunkrze zrównanego z ziemią Berlina, a w 3 miesiące potem, gdy płk Paul Tibbets na samolocie Enola gay podwiózł nad Hiroszimę ładunek, który rozpętał piekło, powtórzone 3 dni później nad Nagasaki, sam Hirohito oświadczył Radzie Wojennej: „Musimy znieść to, co jest

nie do zniesienia”. (Kapitulację!)

Awanturnikom z judzącej partii opozycyjnej i jej odpryskom przypominę, że punkt V Paktu (NATO) brzmi: „Atak na którykolwiek kraj sygnatariusza będzie potraktowany jak uderzenie na Stany”. (Które rozpoczynały zwycięskie wojny w imię uwolnienia jednego żołnierza, a cóż dopiero zaprzyjaźnionego kraju.)

Wypada zatem powtórzyć pytanie – tytuł tego felietonu: Kogo razi dobro Polski? Odpowiedź jest prosta: pazernych łowców władzy, intrygantów od zakłamywania pamięci narodowej, ogarniętych manią posłannictwa i dotkniętych sprecyzowanym przez Francuzów syndromem praczki. (Widzi wyłącznie brudne kołnierzyki, nawet we śnie.)

Polska pięknieje. Rosną metropolie, udoskonalane i rozbudowywane są miasta, cieszą kolorowe wioski. Kraj przecinają nieznane do niedawna autostrady i drogi szybkiego ruchu. Staliśmy się wzorem gospodarności dla Europy i świata. Potrzeba jeszcze kolejnego ćwierćwiecza byśmy stali się krajem zasobnym, gdyż bogate Niemcy, Francja czy Szwajcaria też nie siadają w parkach Norymbergi, Paryża czy Zurychu, by na nas poczekać. Musimy poradzić sobie z bezrobociem w epoce, gdy urządzenia elektroniczno-techniczne zastępują więcej niż połowę zatrudnionych w danym zakładzie ludzi. Problemem (ogólnoświatowym!) jest poprawa ochrony zdrowia. Potrzeby zdrowotne rosną szybciej, także koszty ich rozpoznawania i leczenia, niżli możliwości najbogatszych krajów świata. Mówi się, że w PRL-u każdy miał łatwy dostęp do poradni, szpitali, leków. Owszem, ale JAKICH? Wybiórę przykład choroby odpowiedzialnej za największą liczbę zgonów: nadciśnienie tętnicze. Mieliliśmy na nią 6 (sześć) leków, a dzisiaj ponad STO! Działających na przyczyny, o których istnieniu (a cóż dopiero leczeniu) nie mieliśmy pojęcia. A różnice kosztów? Powtarzam za kardiologiem – noblistą: „adekwatna do ceny biletu z Paryża do Brukseli wobec lotu z lotniska De Gaulle’a do Sydney”. Życie ludzkie wydłużyliśmy o 5 i 6 lat (w zależności od płci), co stanowi uratowanie paru milionów istnień ludzkich. Nie miejsce tu na prognozowanie systemu naprawy ochrony zdrowia, ograniczę się do uogólnionych imperatywów:

- „Nie można robić medycyny bez medyków, a nie wolno wbrew nim”.

- „Czas skończyć z fetyszyzowaniem fiskalizmu, biurokracji, a w miejsce procedur przywrócić etos”. W Międzyrzeczu, Skwierzynie, w Zielonej Górze i w Gorzowie również.

Na koniec – pozostaje wzorzec struktur i funkcji wydumanej „Unii Europejskiej”. Ojcowie Działa zaczęli od Wspólnoty Węgla i Stali (energia), Traktatów Rzymskich (wyżywienie) i NATO (obronność). Schuman, De Gasperi czy Monet ani chwili czasu nie tracili na błądzenie po ugorach w poszukiwaniu kępki inności – inwersji seksualnych, feminizmu, patriarchy. Patrzyli w przyszłość, nie cofali kontynentu do barbarzyństwa Babilonu, Rzymu perwersyjnego Tyberiusza czy średniowiecza biczowników i – bezdomnych cór ulicy, znajdujących strawę, zimą czasem nocleg – w obejściach klasztornych, odwiedzając się siostrami ofiarą wiadomego pochodzenia. A już na pewno – do poddaszy przedrenesansowego Paryża Króla Słońce, kipiących pruderią i pornografią. Niech więc dziwacy czyjegoś Ruchu, „prawdziwi Polacy” prawa (które wedle Tuwima nie znaczą prawo) i sprawiedliwości (jak wyżej) trąbią swe perory, niech upodlają się podśluchami i pomówieniami. Póki co – inspiracją ich działań pozostaje bezsilna nienawiść, a to wyjątkowo mierny napęd. Stąd niezastąpiona moc przesłania Wincentego Witosa, nie tylko 3-krotnego Premiera III RP, ale ustawicznego wójta Wierchosławic: „A Polska będzie trwać wiecznie”.



Aleksander Zielonka

PIÓRKIEM PEDIATRY

Ledwo obeszliśmy 25 rocznicę polskiej demokracji, hucznie, z szampanami i Obamą, a już okazało się, że nasze państwo praktycznie nie istnieje, co minister spraw wewnętrznych (a więc taki, co na pewno jest dobrze poinformowany) niechcący nam obwieścił. Ja to nawet już wcześniej, patrząc codziennie na to, co dzieje się w tzw. publicznej służbie zdrowia, edukacji czy sądach, trochę podejrzewałem, ale nie powiem, że bym się nie zdziwił. Właściwie to zrobiło mi się bardzo smutno, bo ostatnie ćwierćwiecze to całe moje dorosłe życie i jakby źle nie bywało (a czasem bywało), to Polskę zawsze starałem się kochać szczerze i mocno; tak mocno, że aż czasem aż głupio. A tu taka przykra niespodzianka: Proszę Państwa nie mamy państwa!

Sprawa jest polityczna i jak za głośno się martwię, to słyszę stąd i zowąd: co ma pediatria do polityki, a nawet, że bym się nie wtrącał. Tymczasem jak sobie przypomnę entuzjazm 4 czerwca 1989 roku to chce mi się wtrącać i brać udział, bo wtedy potwierdziło się, że warto. Dobrze pamiętam, jak w tym dniu medycyna splotła mi się z polityką. Jako mąż zaufania trafiłem do komisji wyborczej we wsi Szczytniki Duchowne na samym końcu województwa wielkopolskiego. Pierwsze wolne wybory zakończyły się dla mnie o 6 rano przekazaniem paczek z głosami do Wojewódzkiej Komisji Wyborczej, a już o 8.00 musiałem stawić się na bloku operacyjnym, by rozpocząć wakacyjną praktykę z chirurgii dziecięcej. Zabiegi zaplanowano do późnego popołudnia, łatwo nie było, ale dałem radę. A potem już od początku poważnej pracy zawodowej w 1990r. doceniałem profity płynące z politycznych przemian: swobodny dostęp do światowej literatury, otwarcie granic i możliwości kształcenia w najlepszych ośrodkach, coraz lepsze zarobki, czy w końcu udział w szybkim transferze polskiej medycyny z socjalistycznego zaścianka na światowe salony. Tak było do czasu reformy ubezpieczeniowej, a potem coś się trochę spsuło i nigdy już nie naprawiło. Słuszne skądinąd założenia zmian (czy ktoś jeszcze pamięta, iż pieniądz miał iść za pacjentem, a monopolistyczny system – zostać szybko zdywersyfikowany?) każdy kolejny rząd przerabiał i wypaczał, aż w końcu ugrzęźliśmy w beznadziejnej paranoi, której symbolem mogą stać się, pokazani ostatnio w regionalnej telewizji, starsi ludzie wystający od północy w kolejce przed okienkiem, aby się zarejestrować na rehabilitację za pół roku, albo facet, którego na operację wybitego barku w znanej klinice zapisali na 2022. Niestety, nigdy od 1999 roku sprawy zdrowia Polaków, zawsze wysoko cenione przez nich samych (w corocznej diagnozie społecznej prof. Czaplińskiego od dłuższego czasu zdrowie lokuje się na pierwszym miejscu wśród wartości ważnych), nie stały się priorytetem rządzących. **Można więc powiedzieć, że polityka upupila naszą medycynę, a państwo się z organizacji opieki zdrowotnej wycofało (w tym temacie bardzo często rzeczywiście „nie istnieje”).** Próbował jeszcze coś zmienić w tej kwestii profesor Religa, ale umarł i nie zdążył.

Wracając do nietęgiej kondycji naszego państwa nie sposób nie zauważyć, jak to obywatele, zniechęceni albo i zniesmaczeni, odwracają się od niego coraz bardziej plecami. Najsmutniejszym wyrazem takiej postawy były wybory do Parlamentu Europejskiego, w których ponad 3/4 rodaków powiedziało „Polska w Europie - to nie nasza sprawa”. Przyczyn było wiele, niektórzy politycy może nawet się cieszą z tego, że elektoratu, który potem żąda realizacji

programu, ubywa. Mając jednak na względzie kolejne elekcje, szczególnie zaś najbliższe wybory samorządowe, trzeba głośno trąbić na alarm i krzyczeć: z tej drogi zawracamy! Bo państwo zaczyna się od samorządu gminy i powiatu, a mądry wójt/burmistrz/prezydent więcej może zrobić dla społeczności lokalnej niż najfajniejszy minister. Wiele z dziedzin życia, w których dostrzegamy niedostatki, organizowanych jest właśnie na tym poziomie i to od mądrości i sprytu lokalnych liderów zależy, jak będą funkcjonowały. Marzę o tym, aby przez następne lata rządzili nami politycy zdolni do tworzenia wizji i znajdowania narzędzi do ich spełnienia, aby samorządy gminne i powiatowe potrafiły zjednoczyć siły w drodze do wspólnych strategicznych celów i skutecznie je realizować. I jeszcze, aby wśród tych celów znalazł się rozwój międzyrzeckiego szpitala, który 110 lat od swojego powstania wciąż walczy o przetrwanie i spokojną przyszłość. Ze swej strony robimy naprawdę wiele, starając się być tak dobrzy, jak się da (m.in. jako jedyna placówka w Lubuskim posiadamy dwa certyfikaty jakościowe: ISO i akredytację CMJ), jednak bez wsparcia właściciela (samorząd powiatu) i innych teoretycznie zainteresowanych jednostek samorządowych (gminy, województwo), nie damy rady. Troska o przyszłość szpitala jest teraz najważniejszym tematem lekarskich rozmów i nie chodzi tu o utrzymanie miejsc pracy (przy powszechnych niedoborach kadrowych doktor stał się „towarem” rozchwytywanym, do tego kilka ościennych placówek płaci znacznie lepiej niż nasza). Wielu z nas po prostu lubi tu pracować, a zgodne z europejskimi



standardami leczenie międzyrzecczan traktuje jako zawodowe wyzwanie. Z tych dyskusji zrodził się pomysł na aktywną kampanię wyborczą. **Nie chcąc być biernymi odbiorcami hasel i sloganów wymyśliliśmy debatę o lokalnej służbie zdrowia, do której będziemy chcieli zaprosić kandydatów na ważne samorządowe stanowiska.** Zapytamy o kwestie w tym temacie najważniejsze: konkurencyjne funkcjonowanie dwóch szpitali w powiecie, pozyskiwanie specjalistów i młodych lekarzy, kolejki do poradni, braki kadry pielęgniarskiej, fundusze na rozbudowę międzyrzeckiej placówki czy walkę z ciężarem zadłużenia. To dla mieszkańców sprawy życiowo ważne i ktokolwiek będzie chciał w ich imieniu w przyszłości rządzić musi swoje stanowisko jasno określić.

Mogę już dziś zdradzić, że gościnna redakcja „Powiatowej”, poproszona o patronat organizacyjny nad tym przedsięwzięciem, zgodziła się bez wahania. Co więcej, po krótkim wspólnym namyśle **zdecydowaliśmy się rozszerzyć cykl o roboczym tytule „Wyborcze debaty na różne tematy” o problemy gospodarki, kultury i sportu oraz edukacji i polityki społecznej.** We wszystkich tych sferach bardzo wiele decyduje się lokalnie i dlatego idąc do urn warto wiedzieć dokładnie, czego można się po kandydatach spodziewać. Wbrew bowiem pesymistycznym wizjom ministra Sienkiewicza państwo polskie w wielu miejscach pięknie rośnie podlewane „patriotyzmem codziennego trudu” obywateli. A żeby szczęśliwie w tym trudzie się realizować trzeba być mądrze rządzonym. **I dlatego, zanim jesienią wrzucimy wyborcze kartki do urny, warto wnikliwie i odpowiedzialnie przyjrzeć się politykom i kandydatom na polityków.** Żebyśmy nie musieli się potem wstydić, żałować i bojkotować. Do zobaczenia więc na debatach. A teraz: na wakacje!

Dr n.med. Tomasz Jarmoliński
(wasz pediatra)

PS. Z kronikarskiego obowiązku informuję, że 23.05.2014r. w naszym MOK odbyło się spotkanie konsultanta krajowego w dziedzinie pediatrii prof. Anny Dobrzańskiej z ordynatorami oddziałów dziecięcych i zarządzającymi placówkami medycznym z terenu województwa lubuskiego. O jego przebiegu i wnioskach napiszę w następnym numerze.

Z archiwum Powiatowej

Może to będzie tak wyglądać w Unii?

W przededniu przystąpienia Polski w struktury Unii Europejskiej pojawia się pytanie, jak wyglądać będzie nasze państwo, powiat, gmina w niedalekiej przyszłości? Co się zmieni, czy na lepsze? Odpowiedź nie jest oczywista, przyszłość nigdy nie była znana przed jej nadejściem. Tak jest i teraz. Nieznane budzi lęk, ale także nadzieję. Jakie będzie jutro ziemi międzyrzeckiej? Ja chciałbym to widzieć tak:

Po torach leniwie jedzie pociąg, nie wiezie ludzi do pracy, ale turystów. Wagony to domki, a w nich wędkarze, od pszczewskich jezior swą wędkarską podróż zaczynają. Po drodze łowią na Obrze w Policku. Później Międzyrzecz zwiedzają, dalej na Głębokiem swojej



pasji bez reszty się oddają. Przed nimi jeszcze rozlewiska Warty koło Skwierzyny czekają.

Na tych, co wojną zafascynowani, MRU czeka, hotel obok w wojskowym kolorze, poligon na polu obok. Przejazdki czołgami, strzelanie z armaty, moc atrakcji. Małe muzeum, a czemu by nie, przecież tak wiele po wojnie pamiątek jest. Jeszcze mało, proponuję więc skarbów szukanie, wykrywacz metali, łopata, to wciąga. Co jeszcze dodać? Tylko może poligonik do paintball – gry, która przebojem zdobywa Europę.

Mamy muzeum pożarnictwa, dodajmy do niego jazdy strażackimi wozami, lanie z sikawek, bieganie z węzami. A może krok dalej, gaszenie pożaru, niejednego chłopca marzeń spełnianie.

Małe safari, każdy jest życia zwierząt ciekawy. Tu nasza rodzima sarna czy jelen, obok afrykańska zebra. Dla słonia miejsce też jest. Mnóstwo zwierząt, obok zaś flory okazy, spacer po lesie, grzybów zbieranie. Tak zdobywa się turystów uznanie.

Przejażdżka koniem w kowbojskim stroju, miasteczko z dzikiego zachodu. Historii Ameryki poznawanie, nie z książek, takie

praktyczne, gdzie wiedza sama w głowie zostaje.

W rycerskiej zbroi na zamku nocne czuwanie. Płonące ognisko mury oświetla, ktoś opowiada historię Polski. Czy coś piękniejszego, coś wspanialszego może być?

Dzień rozrywki, proszę bardzo, diabelski młyn kręci się dookoła, przy nim karuzel kilka jest. Straszna kolejka, co włos na głowie jeży, tunel duchów i co tylko chcesz.

Turysta uszczęśliwiony, to duży pieniądz zarobiony. Bezrobocie spada prawie do zera, taka piękna idea. Moim zdaniem możliwa do spełnienia.

Lecz to nie wszystko, kompleksy domów spokojnej starości, w których goszczą na stałe osoby z Unii Europejskiej. Zaplecze lekarskie i pielęgniarstwo mamy przecież ogromne i niewykorzystane. I tak naprawdę od wielkiej Europy dzieli nas dwie godziny jazdy samochodem. Zaprosimy więc ich do siebie, na czyste powietrze, na spacer po lesie.

W moich rozważaniach pozostało jeszcze rolnictwo. Dotacje unijne i państwowe stanowiłyby tylko część dochodu rolnika. Dodatkowy przyrływ stanowiłaby agroturystyka, nie w formie wakacyjnych wczasów, ale stworzenia całej bazy praktyk rolniczych dla szkół UE.

Właśnie taką przyszłość chciałbym widzieć dla naszego regionu. Sezonowa turystyka połączona z nauką młodego pokolenia historii. Możliwości praktycznego poznania ciekawych zawodów w formie zabawy. I to od wiosny do jesieni, a nie tylko latem. Możliwości zamieszkania osób wymagających opieki lekarskiej, rehabilitacji itp. Wykorzystania w pełni dóbr, które mamy - np. MRU, jezior, lasów i zieleni.

Andrzej Maćkowiak

Od redakcji:

Do przypomnienia czytelnikom wizji p. Maćkowiaka (Powiatowa nr 5/50 z maja 2003 roku) dotyczących wstąpienia Polski do UE skłoniła nas informacja o planowanym uruchomieniu pociągu turystycznego „Rybak”, który ma kursować na trasie Poznań – Międzyrzecz – Międzychód w każdą niedzielę od 29 czerwca do końca sierpnia.

Może pan Andrzej skomentuje swoje wizje sprzed 11 lat?

Z Kresów do Skwierzyny

Wołyniu kochany, tęskno mi za tobą, garsteczkę twej ziemi wzięłam ja ze sobą, garsteczkę twej ziemi i polny kwiatuśzek, a ze studzienki z żurawiem wody mały dzbanuszek...

12 czerwca w 69. rocznicę przyjazdu do Skwierzyny wypędzonych z ojczyści stron Kresowiaków odbyła się wzruszająca uroczystość.

Zorganizował ją burmistrz p. Tomasz Watros wspólnie z 35 Dywizjonem Rakietowym Obrony Powietrznej. W uroczystości – poprzedzonej mszą św., na której homilię wygłosił ks. proboszcz Cezary Kokociński – wzięły udział poczty sztandarowe szkół, stowarzyszeń i wojska. Na placu przed kościołem do Kresowiaków i mieszkańców Skwierzyny wygłosili przemówienia - Dowódca Brygady, wiceburmistrz p. Aleksander Szperka i Prezes Towarzystwa Miłośników Polesia p. Walenty Kulik. Wszyscy podkreślili gehennę Polaków na Kresach i ich wielki wkład w odbudowę powojennej Skwierzyny. Następnie złożono wiązanki kwiatów pod kamiennym obeliskiem upamiętniającym Polaków



zamordowanych na Kresach przez bandy UPA i przyjazd Kresowiaków do Skwierzyny. Uroczystość zakończyła się Hymnem Sybiraków: „Z miast kresowych, wschodnich osad i wsi...”

Była to bardzo podniosła uroczystość, pełna zadumy nad tym co było i nad przyszłością. Organizatorom bardzo za nią dziękujemy.

W imieniu Kresowiaków – Wanda Imielita

12 czerwca odbyła się też w Skwierzynie miła uroczystość. Dzięki panu burmistrzowi Tomaszowi Watrosowi, panom Zygmuntowi Marcinkowskiemu – red. Kwartalnika Drezdeneckiego, Walentemu Kulikowi i Zygmuntowi Kadłubskiemu ukazał się tomik wierszy „**Widzieć sercem**”, których autorką jest **Wanda Imielita**. Burmistrz Skwierzyny napisał: „*Pani Wandzie Imielicie, która swoimi wierszami*

wzbogaca skwierzyńską kulturę i promocję miasta – dziękuję”.

Z całego serca dziękuję – Wanda Imielita

Od redakcji:

Gratulujemy p. Wandzie, której wiersze i informacje o skwierzyńskich wydarzeniach i uroczystościach często goszczą na naszych łamach.



Do przemyślenia...

W każdej sytuacji mamy gęby pełne frazesów, za którymi nie ma nic, albo niewiele. Politycy kompromitują się sami, my – jako naród – kompromitujemy się słabą frekwencją na wyborach, zwolennicy J. Korwin-Mikkego skompromitują nas w europarlamencie i pozostaniemy (powtórzę za Słowackim) „pawiem i papugą narodów”. Gdzie nie popatrzyć, rzeczywistość skrzeczy. Miałam nadzieję, że na niedzielnej mszy usłyszę chociaż jedno zdanie na temat haniebnego zachowania się Polaków -katolików na pogrzebie generała Jaruzelskiego, ale nie doczekałam się, bo najwygodniej milczeć. Kolejny kwiatek naszej hipokryzji to Deklaracja wiary lekarzy, którzy powinni teraz dopisać na tabliczce z nazwiskiem „Leczymy za Bóg zapłać”. Widziałam rysunek, na którym lekarz z rozbrajającą miną stwierdza – w szpitalu na zabieg nie pozwala mi sumienie, ale w gabinecie prywatnym – proszę bardzo. Niewiele to wszystko ma wspólnego z przysięgą Hipokratesa – „przede wszystkim leczyć”, a wypędzanie diabłów przez wyszkolonych egzorcystów staje się coraz powszechniejsze.

W lipcu prawdopodobnie czeka nas remont międzyrzeckiej poczty. Od kilku lat piszę o klimatyzacji, która jest, ale ciągle zepsuta. Pani naczelnik dwa lata temu zapewniała mnie, że już będzie działać, że już serwis zamówiony... Ale to były tylko obietniczki. Czerwcowe upały dały się wszystkim we znaki, podobno lipiec ma być

jeszcze upalniejszy, a Polacy nie nadużywają mydła i wody. Na poczcie czysto, ale straszna duchota. Klienci załatwiają sprawy i wychodzą, a panie w okienkach muszą w tej duchocie pracować przez kilka godzin. Bardzo im współczuję. Jesteśmy w Europie, ale w Międzyrzeczu daleko nam do europejskich standardów. Wszystkiego nie załatwią ministerstwa, to urzędnicy na kierowniczych stanowiskach powinni zadbać o komfort swoich petentów. Mam nadzieję, że przy okazji remontu zamiast marmurów będzie sprawna klimatyzacja. Do tematu na pewno powrócę.

Byłam świadkiem sceny mroźnej krew w żyłach. Koło międzyrzeckiej synagogi, która zamieniła się w chiński market, biegł pies - mieszaniec wilczura. Miał na szyi obroź i mordercze błyski w oczach. Pojawił się mały czarny kundelek, duży pies rzucił się na niego i byłby go zagryzł, gdybym nie zaczęła okładać go torbą z zakupami. Puścił swoją ofiarę, a ja ciągle mam przed oczami tego skowyczącego pieska. Było południe, centrum miasta, „chłopy jak dęby” szli ulicą, ale nikt nawet się nie zatrzymał. **Takie czasy...** Kobiety rodzą dzieci i pozbywają się kłopotu - ale nikt nie widział; mężczyźni katują żony i dzieci - ale nikt nie słyszy; młodzi ludzie biją bezdomnych - ale nikogo nie obchodzi. I kto w takiej ogólnej znieczulicy zwraca uwagę na cierpienie zwierząt? Ciekawe, jaki charakter ma właściciel psa, bo to przede wszystkim jego obarczam winą za zachowanie czworonoga. I pewnie obaj są w tej okolicy dobrze znani. Tylko dlaczego nikt nie reaguje?

Dni Międzyrzecza były huczne i bardzo głośne, przez co męczące dla okolicznych

mieszkańców i pacjentów pobliskiego szpitala. Pozwolę sobie przytoczyć fragment felietonu Lecha Stanisława Franasza z września 2011 roku („P” nr 9/148): „[...] **Pozostaje jeszcze jedna sprawa. Bardzo blisko stąd (z MOK-u) do szpitala. Gdzieś obito mi się o uszy, że rejon, w którym znajduje się szpital, powinien być strefą cisy. Co prawda jest to jedno z pobożnych życzeń, bo na przykład gdy leżałem w III Wojskowym Szpitalu z Przychodnią w Poznaniu, to pobudkę ogłaszały dzwony znajdującego się po drugiej stronie uliczki kościoła, ale...**

W XIX wieku, kiedy Warszawą z woli Jego Imperatorskiej Wysokości rządził generał Sokrates Starynkiewicz, przepisów o strefie cisy jeszcze nie było. Niemniej jednak ulice, wówczas brukowane, przed szpitalami wykładane były dębowymi klockami, aby okute wozy nie turkotały i ciągnące je konie nie trzaskały podkowami zbyt głośno. Zasługi Sokratesa Starynkiewicza dla Warszawy są niepodważalne. To on uczynił z niej nowoczesne miasto. Ale czy dziś, w niepodległej, kolejnej Rzeczypospolitej można powoływać się na dokonania carskiego generała? Toż to był zaborca! Pozostawię to bez komentarza.

W połowie czerwca skoszono ubiegłoroczne wysokie trawy i chwasty na rogu ulic Waszkiewicza i Libelta. Może już nie trzeba będzie przypominać o regularnym porządkowaniu tych działek?



Izabela Stopyra

Ocalić od zapomnienia

24 maja odbyło się spotkanie integracyjne członków Skwierzyńsko- Międzyrzeckiego Oddziału Dzieci Wojny w Polsce. Było ono jednym z etapów realizacji projektu pn. „**Ocalić od zapomnienia**”. Prezes stowarzyszenia - **Jan Cieciora wraz z Zarządem** przygotował szereg atrakcji. Uczestnicy odwiedzili Cedynię, zwiedzili muzeum, wieżę widokową i klasztor Cystersów. W Siekierkach złożyli wiązanek pod pomnikiem poległych na Cmentarzu Wojennym i I Armii Wojska Polskiego.

W drodze powrotnej chętni wzięli udział w konkursie historycznym. Zwycięzcy otrzymali dyplomy. Spotkanie zakończyło się na leśnym parkingu. Organizatorzy omówili dalszy etap realizacji projektu. Zostanie przygotowana prezentacja, którą członkowie stowarzyszenia przedstawią młodzieży szkolnej. Realizatorom projektu zależy, żeby młode pokolenie nie zapomniało o tragedii wojennej. Zarząd Stowarzyszenia dziękuje Staroście Międzyrzeckiemu – **Grzegorzowi Gabryelskiemu** za



objęcie przedsięwzięcia Patronatem i wsparcie finansowe.

Włodzimierz Szopinski

Nasza Policja

O trudach i radościach pracy policjantów rozmawiam z mł. asp. Justyną Łętowską, rzecznikiem Powiatowej Komendy Policji.

W lipcu obchodzimy Święto Policji, której praca młodym ludziom kojarzy się z atrakcyjnymi akcjami filmowymi, pościgami, strzelaniną i pędzącymi autami. Staje się marzeniem wielu chłopców. Dla dorosłych ludzie w niebieskich mundurach to przede wszystkim drogówka, a więc mandaty, punkty karne. A przecież praca stróżów prawa wygląda zupełnie inaczej.

- Pani rzecznik, jak na co dzień wygląda wasza praca?

- Jest to praca bardzo trudna, niebezpieczna i wyczerpująca, ale zarazem bardzo ciekawa i interesująca. Każdy dzień jest inny, nigdy nie wiemy co wydarzy się podczas służby, kto będzie potrzebował naszej pomocy. Międzyrzecz jest niewielkim miastem, więc bardzo poważnych zdarzeń i interwencji (np. z użyciem broni) jest niewiele. Jednak policjanci muszą przez cały czas być czujni, bo nie wiedzą, kto może im zagrozić. Nawet najprostsza interwencja domowa może być niebezpieczna dla stróżów prawa. Nie wszyscy zdają sobie również sprawę z tego, że w trakcie np. Dni Międzyrzecza, kiedy wszyscy bawią się na koncertach i korzystają z różnych atrakcji, policjanci wtedy pracują. Muszą zabezpieczyć teren miasta, drogi dojazdowe i pilnować porządku publicznego, nie mogą bawić się razem z rodzinami, jak inni.

- Wiem, że ogromną wagę policja przywiązuje do kontaktów z najmłodszymi mieszkańcami naszego miasta i powiatu. Jaki jest cel takich spotkań?

- Policjanci bardzo często spotykają się z dziećmi. Z jednej strony chcemy pokazać najmłodszym, że policjanci nie tylko są od karania mandatami i łapania przestępców, ale przede wszystkim służą pomocą mieszkańcom. Wszelkie akcje i spotkania w szkołach i przedszkolach organizujemy po to, aby przestrzec przed niebezpieczeństwem. Działania nasze mają na celu propagowanie zasad bezpiecznych zachowań wśród dzieci i młodzieży oraz ograniczenie przestępczości i zjawisk patologicznych. Bardzo dużo można przekazać dzieciom podczas umiejętnie przygotowanych gier i zabaw. Fajnie można to zrobić podczas różnego typu spotkań na festynach i piknikach. Najmłodsi bawią się, śmieją, rozwiązują różne zadania, ale najważniejsze jest to, że uczą się bezpiecznych zachowań zarówno w przedszkolach, domach, jak i na ulicy i placach zabaw. Zależy nam na bezpieczeństwie wszystkich mieszkańców, zarówno tych najmłodszych, jak i osób dorosłych czy osób starszych. Prowadzimy różnego rodzaju działania i akcje dla mieszkańców w różnym wieku. Jeżeli np. osoba starsza nie dowie się o oszustach, którzy próbują wyłudzić pieniądze, to może stać się ofiarą przestępstwa. Robimy wszystko, aby zapobiegać popełnianiu przestępstw.

- Ostatnio policja bierze udział w realizacji projektu „Zapobieganie Handlowi Ludźmi”. Czy rzeczywiście jest to duże zagrożenie, które wymaga określonych działań w tak małych powiatach, jak nasz?

- Rozmów nigdy nie jest za dużo. Niestety, zagrożenie procederem handlu ludźmi jest i zawsze będzie. My mamy stały kontakt ze szkołami, realizujemy różnego rodzaju programy, w tym „Zapobieganie Handlowi Ludźmi” po to, aby

przestrzec młodych ludzi wyjeżdżających do pracy za granicą przed ewentualnym niebezpieczeństwem. Często nie zdają sobie sprawy, co może im grozić, podejmują decyzję o wyjeździe zbyt pochopnie i nie analizują umów o pracę, nie zdają sobie sprawy, że ktoś zarówno tutaj w Polsce jak i tam za granicą może ich oszukać, czy zrobić im krzywdę.

- Mamy od niedawna nową, wspaniałą drogę S3, którą możemy pędzić od gór do morza. Dla kierowców to raj, ale przecież dla policji to nowe wyzwanie i więcej pracy. Jakie nowe obowiązki otwarcie tej trasy nałożyło na policję drogową?

- Dzięki nowej drodze kierowcy i podróżujący nią ludzie mają ogromny komfort. Dojazd do Gorzowa nie trwa tak jak dotychczas godzinę ale ok. 20 minut. Niestety, bardzo dobra nowa nawierzchnia oraz dwupasmowa jezdnia pozwala również na osiąganie dużo większych prędkości. Nie każdy kierowca zwraca uwagę na przepisy drogowe i związane z nimi ograniczenia prędkości. Pędzą nie zważając na bezpieczeństwo swoje i innych użytkowników drogi. Policjanci również na drogach prowadzą różnego rodzaju akcje i działania. Patrolują nowy odcinek drogi zarówno radiowozami oznakowanymi i nieoznakowanymi, wyłapując w ten sposób i eliminując z ruchu piratów drogowych, którzy odpowiednio do przewinienia są karani.

- Ostatnio uczestniczyłam w akcji badania trzeźwości i bardzo pochwalam takie akcje. Mam nadzieję, że ich większa częstotliwość spowoduje większą odpowiedzialność kierowców. Jak to naprawdę jest z tą naszą trzeźwością?

- Wiele mówi się o zagrożeniu jakie powodują nietrzeźwi kierowcy. Jednak niestety nadal zatrzymujemy kierowców na podwójnym gazie. Przez pięć miesięcy tego roku zatrzymaliśmy już 59 nietrzeźwych kierowców, którzy stwarzają ogromne zagrożenie dla siebie i innych. Kilka razy w tygodniu, o różnych porach dnia, w różnych miejscach prowadzimy akcję „Trzeźwy Kierowca”. Sprawdzamy wtedy stan trzeźwości wszystkich kierowców.

- I jeszcze pytanie dotyczące pracy dzielnicowych. Na czym polegają ich codzienne działania?

- Każdy dzielnicowy musi mieć dobry kontakt z mieszkańcami na swoim terenie. Zajmuje się różnymi problemami poczynając od drobnych nieporozumień sąsiedzkich po wszelkiego typu ustalenia związane z popełnionym na ich terenie przestępstwem. Ale zadaniem dzielnicowych jest również realizowanie programów prewencyjnych w szkołach, spotkania z sołtysami, przesłuchania, wywiady i wiele innych działań. Jeżeli chodzi o dyslokację służb, to przełożeni robią wszystko, aby patroli na terenie miasta było jak najwięcej. Analizują również i wyznaczają miejsca grupowania się osób i te, w których najczęściej popełniane są wykroczenia porządkowe i tam kierują policjantów.

- Zbliża się Święto Policji, które będziecie obchodzić zapewne uroczystie i z honorami. Jedni policjanci będą świętować, inni pracować, bo taka jest wasza służba, która trwa 24h. Ze swej strony życzę całej naszej Policji mało pracy, bo to by znaczyło spadek przestępstw, rozbojów, wypadków drogowych i publicznego spokoju. A czego życzy sobie i swoim kolegom Pani Rzecznik?

Bardzo dziękuję za życzenia. Najważniejsze jest to, aby każdy policjant bezpiecznie wrócił do domu, do swoich rodzin po każdej rozpoczętej służbie. Więc myślę, że życzenia spokojnej i bezpiecznej służby są najważniejsze.

Dziękuję za rozmowę i na Pani ręce składam wszystkim policjantom moc najlepszych życzeń.



Mariola Solecka

Po prostu Adam...

Adam miał zaledwie 38 lat i tyle życiowych planów. Miał kochającą rodzinę i wielu przyjaciół. I musiał ich opuścić. 10 czerwca pożegnaliśmy Go na międzyrzeckim cmentarzu.

Adam Kaczmarek urodził się 2 grudnia 1976 roku w Międzyrzeczu. Skromny, koleżeński, życzliwy dla wszystkich, pracowity. Wspaniały syn i brat, troskliwy mąż i tatuś, wyrozumiały szef dla pracowników dużej firmy budowlanej, którą z bratem Radkiem wspólnie prowadził.

Pogrzeb Adama był bardzo uroczysty. Brac męśliwska ze sztandarami, przyjaciele, sąsiedzi, znajomi. Nad trumną Zmarłego pochylił się kustosz ks. dr Józef Tomiak, bo Adam tyle dobrego zrobił dla sanktuarium w Rokitnie. Serdecznie pożegnał Go ks. proboszcz Marek Rogeński z sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski i dodał ze smutkiem, że o wielu zaletach ludzi dowiadujemy się dopiero po ich śmierci, a Adam był bardzo skromny i zawsze innym pomagał. Nad grobem przemówił też kolega męśliwy Ryszard Ignatowicz.

Bardzo wzruszający był moment, jak przyjaciele w zielonych mundurach – męśliwi i leśnicy – rzucali na trumnę gałązki jodły i srebrnego świerku, symboliczne znaki pamięci. Zmarły był skarbnikiem w Kole Męśliwskim „Rogacz”.

Adam miał tylko 38 lat, a pozostawił po sobie tak wiele. Zakład Remontowo-Budowlany KACZMAREK to firma znana nie tylko w naszym powiecie. Bracia wybudowali Biedronkę i NEONET koło sądu w Międzyrzeczu, osiedla domków jednorodzinnych, również w Gorzowie, prowadzili wiele inwestycji i remontów. Mieli razem tyle planów...

Łączę się w smutku z całą Rodziną, przed którą wiele trudnych dni i nieprzespanych nocy.

Izabela Stopyra

Pożegnanie Adama

Wielki to dla mnie honor, by przed pogrążoną w bólu rodziną, przed tak licznie

przybyłymi tu na cmentarz - w imieniu własnym, wszystkich męśliwych, leśników, a przede wszystkim kolegów z Koła Łowieckiego "Rogacz" w Międzyrzeczu pożegnać naszego Kolegę Adama. Gdybym nie wiedział za kim idzie ten niesamowity kondukt, pomyślałbym - „jakaż to wielką postać Międzyrzecza żegna ten tłum?” I to Adamie nie Twój młodzięńczy wiek nas tu przywołał, a wdzięczność i przekonanie o Twojej wyjątkowości. Nie tak umawialiśmy się ztęry lata temu, podejmując trud współodpowiedzialności za losy 65-letniej tradycji i życie obecne naszego Koła. Pozostaję jednak z wiarą i przekonaniem, że potrafiliśmy przez ten krótki czas przejąć od Ciebie wiedzę, stanowczość, odpowiedzialność i koleżeńskość. Bądź pewny, nasz przyjacielu, że będziemy Ciebie pamiętać jako kochającego i troskliwego ojca i męża, jako błyskotliwego przedsiębiorcę oraz niezrównanego towarzysza wspólnej łowieckiej pasji. Niech Ci knieja wiecznie szumi, a ziemia lekką będzie.



Darz bór

Prezes Koła Ryszard Ignatowicz

Wszystkim, którzy w tym bolesnym dla nas czasie choroby i po śmierci

śp. Adama Kaczmarka byli z nami, oddali wiele serca, wsparcia, życzliwości oraz licznie uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, w szczególności księżom, bliskim, przyjaciołom, koleżankom i kolegom, sąsiadom, znajomym, pracownikom ZRB, delegacjom Kół Męśliwskich i Nadleśnictwa

- podziękowania składa rodzina



Życie przemija, jednak pamięć o kochanej osobie pozostaje w sercach na zawsze”

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że z naszego grona odeszła

Koleżanka **Jolanta Libera**

Wyrazy głębokiego współczucia **Rodzinie**

składa

Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Międzyrzeczu



Wieści ze starostwa powiatowego

XXXI edycja stypendialna

27 maja 2014 r. w Gimnazjum im. Jana Pawła 2 w Prztyocznej odbyła się XXXI edycja stypendialna



Międzyrzecznego Koła Wspieramy Młode Talenty. Stypendia otrzymało 15 stypendystów. Przewodnicząca Koła Lidia Woźniak zaprosiła Gościa Specjalnego, poetkę i malarkę z Międzyrzecza **Irenę Zielińską**. Pani Irena oprócz wierszy uprawia także krótkie formy eseistyczne. Debiutowała w roku 1977r. Program artystyczny dla gości przygotowali uczniowie gimnazjum. Wykonany był profesjonalnie, wszyscy byli pod wielkim wrażeniem. W edycji uczestniczył przewodniczący Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole **Mariusz Erdmann**. Stowarzyszenie obchodzi 25 - lecie swojej działalności. Z tej okazji Starosta Międzyrzeczki **Grzegorz Gabryelski** przekazał na ręce przewodniczącego list gratulacyjny dla wszystkich członków stowarzyszenia.

Sesja naukowa w muzeum

4 czerwca 2014 r. w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego w Międzyrzeczu odbyła się sesja naukowa. Pomysłodawcą i organizatorem jest dr Marcei Tureczek z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Otwarcia dokonał i przywitał gości - **dyrektor muzeum Andrzej Kirmiel oraz wicestarosta Remigiusz Lorenz**.

Przedstawione zostały następujące zagadnienia:

- Agnieszka Indycka: Znaleźnisko siekierki brązowej z Nietoperka.

- Andrzej Kirmiel: Gdzie mógł znajdować się klasztor Pierwszych Męczenników Polski?

- Ryszard Patorski: Puncce konwisarskie na portretach trumiennych, tablicach epitafijnych i herbowych ze zbiorów Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego w Międzyrzeczu.

- Marcei Tureczek: Opisy miasta i kościoła pw. św. Mikołaja w Skwierzynie z lat 1761, 1817, 1860, w świetle dokumentów

odkrytych w kuli wieżowej podczas remontu fary w 1934 roku.

- Piotr Maciej Dziembowski: Testamenty Dziembowskich herbu Pomian z Bobowicka. Materiał źródłowy do genealogii oraz stanu posiadania.

- Robert Michalak: Kolej lokalna Kostrzyn nad Odrą -



Słońsk - Krzeszyce - Rudnica w latach 1896-1945.

- Andrzej Chmielewski: Obozy dla internowanych Polaków na terenie Międzyrzecza w latach 1939-1940 w świetle wspomnień byłych więźniów.

- Lech Malinowski: Ochotnicza Straż Pożarna w Międzyrzeczu.

Była to już XII sesja historyczna. Podobnie jak w poprzednich latach, wydany został kolejny tom zeszytów "Ziemia Międzyrzeczka w przeszłości".

Zamieszczono w nim wszystkie wygłoszone referaty, a ponadto materiały o charakterze polemicznym, komunikaty, recenzje. W tym roku obok artykułów recenzowanych swoje materiały zamieścili między innymi Zbigniew Czarnuch, Robert Romuald Kufel, Aleksandra Makowicz. Druk został sfinansowany przez Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu oraz Stowarzyszenie Regionalistów "Środkowe Nadodrze".

Stypendia marszałka

Samorząd Województwa Lubuskiego, już po raz siódmy, w ramach Poddziałania 9.1.3 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 przyznawać będzie stypendia motywacyjne dla najzdolniejszych uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w województwie lubuskim, szczególnie uzdolnionych w zakresie nauk matematyczno- przyrodniczych i technicznych. Wsparciem objęte zostaną osoby, które ze względu na sytuację materialną lub rodzinną nie mają możliwości rozwijania swoich talentów. W roku szkolnym 2014/2015, 120 uczniów otrzyma przez 10 miesięcy stypendium w wysokości 350 zł.

Zainteresowanych wzięciem udziału w projekcie prosimy o zapoznanie się z Regulaminem przyznawania i przekazywania wsparcia stypendialnego oraz o wypełnienie i nadesłanie niezbędnych dokumentów w nieprzekraczalnym terminie **do 15 lipca 2014 r.** na adres:

Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego
Departament Infrastruktury Społecznej
ul. Podgórna 7
65-057 Zielona Góra.

Wystawa "25 lat wolności samorządności"

4 czerwca 2014 r. w Domu Kultury w Skwierzynie została otwarta wystawa "25 lat wolności samorządności". Autorem ekspozycji jest skwierzynianin Jerzy Kuźmierz. Przez ponad 20



lat gromadził w domowym archiwum plakaty, obwieszczenia i banery związane z wyborami. Powstała okazała kolekcja. W otwarciu wzięli udział licznie zgromadzeni radni minionych i obecnej kadencji. Wśród zwiedzających byli poprzedni burmistrzowie Ryszard



Szczepaniak i Arkadiusz Piotrowski, przewodniczący Rady Powiatu Lesław Holownia oraz przewodniczący Powiatowej Rady Organizacji Pozarządowych Włodzimierz Szopinski. Powiat reprezentował wicestarosta Remigiusz Lorenz.



Halina Pilipczuk
Zdjęcia do XXXI edycji stypendialnej
Aleksander Migdal

Konkurs literacki rozstrzygnięty

Komisja powołana Zarządzeniem Starosty Międzyrzeckiego w składzie:

Daria Woźniak – przewodnicząca, członkowie - Izabela Stopyra i Mariola Solecka dokonała 11 czerwca 2014 r. rozstrzygnięcia konkursu literackiego pt. „Moje ukochane miejsce”.

Wpłynęło łącznie 8 prac.

Po zapoznaniu się z pracami konkursowymi, komisja przyznała nagrody.

W kategorii szkoły podstawowe:

I miejsce - Ewelina Falkowska, Zespół Edukacyjny Szkoła Podstawowa im. mjr. H. Dobrzańskiego „Hubala” w Trzcielu,

II miejsce - Oliwia Bućkowska, Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich nr 3 w Międzyrzeczu,

III miejsce - Wiktoria Spychała, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Kusocińskiego w Przytocznej.

Wyróżnienia:

- **Filip Siuda i Wiktoria Przybysz** - Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich nr 3 w Międzyrzeczu.

W kategorii gimnazja:

I miejsce - Daniel Wrześniewski, Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej,

II miejsce - Dominik Bębas, Gimnazjum im. W. Jagiełły w Skwierzynie,

III miejsce - Oliwia Wrona, Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej. Zgodnie z regulaminem konkursu laureaci otrzymali nagrody książkowe.

Halina Pilipczuk

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza w lipcu



do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- Dział Sztuki: Portret trumienny;
- Dział Archeologiczny: "Międzyrzecz w początkach państwowości polskiej";
- Dział Etnograficzny: "Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku";
- Dział Historyczny: "Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza".

W lipcu muzeum czynne jest dla zwiedzających od wtorku do soboty od 9:00 do 16:00 oraz w niedziele od 10:00 do 16:00.

Wtorek jest dniem wolnego wstępu do muzeum. Muzeum jest nieczynne dla zwiedzających w poniedziałki.

Zamek jest zamknięty z powodu prac remontowych.

POWIATOWA STACJA SANITARNO – EPIDEMIOLOGICZNA W MIĘDZYRZECZU



Okres wakacyjny to szczególnie czas dla całej rodziny. W lipcu i sierpniu wielu z nas wyjeżdża na urlop, a dzieci i młodzież spędzają wakacje nad wodą, w górach czy na koloniach. Towarzyszące wypoczynkowi odprężenie sprawia, że często zapominamy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, dlatego też Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Międzyrzeczu apeluje do rodziców i opiekunów dzieci:

„Zawsze interesujcie się czym Wasze dziecko się bawi, gdzie jest miejsce jego zabawy i czy to co robi jest bezpieczne, szczególnie w okresie wakacyjnym.”

Więcej informacji na temat bezpiecznego wypoczynku znajdziecie Państwo na stronie edukacyjnej Powiatowej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Międzyrzeczu <http://edu.wsse.gorzow.pl/miedzyrzecz> w zakładce nadzór sanitarny > higiena dzieci i młodzieży > wypoczynek dzieci i młodzieży.

Informację przygotowała Aleksandra Gomula – Powiatowa Stacja Sanitarnej - Epidemiologicznej w Międzyrzeczu

Koncert w Sławie

18 maja mieliśmy okazję przeżyć wyjątkowe duchowe doświadczenie. Wzięliśmy udział w projekcie *Pamięć i tożsamość*, wydarzeniu poświęconemu pamięci Jana Pawła II. Do Sławy wyruszyliśmy już w sobotę. Podczas podróży towarzyszyła nam profesor Iwona Wiśniewska-Salamon wraz ze swoimi studentami. Na miejscu zostaliśmy gościnnie przyjęci przez organizatorów, którzy dołożyli wszelkich starań, by uprzyjemnić nam pobyt w Sławie.

O godzinie 17.00 uczestniczyliśmy w wieczorku poetycko-muzycznym ku czci Karola Wojtyły. Ze wzruszeniem słuchaliśmy wierszy wielkiego Polaka, czytanych i komentowanych przez aktorów Teatru „Dialog” z Koszalina - Janinę Grobelną i Wacława Dąbrowskiego. Pięknym dopełnieniem uroczystości był występ Chóru Kameralnego Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego. **Dyrygentka chóru, profesor Iwona Salamon-Wiśniewska**, zaprosiła nas do wspólnego śpiewania podczas niedzielnej mszy w kościele Miłosierdzia Bożego. Wykonaliśmy

wiele znanych pieśni sakralnych.

Główny koncert, na który wszyscy niecierpliwie czekaliśmy, odbył się o godzinie 17.30. Wraz z chórami: Cantate Deo, Magnificat, Chórem Kameralnym Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego oraz Zespołem Studentów Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego **wystąpiliśmy u boku wybitnej sopranistki Grażyny Flicińskiej-Panfil**. Zabrzmiały utwory: *Gaude Mater Polonia*, *Panis angelicus*, *Pie Jesu* i wiele innych. Ukoronowaniem koncertu było wspólne wykonanie *Missy Brevis* Jana Szopińskiego. Śpiewanie z tak utalentowanymi muzykami okazało się cennym doświadczeniem. Wróciliśmy z naszej muzycznej podróży pełni pozytywnych wrażeń i satysfakcji.

Koncert był przeżyciem tak wyjątkowym, że marzymy o tym, by zorganizować go w Międzyrzeczu i podzielić się piękną muzyką z mieszkańcami naszego miasta. Aby to jednak było możliwe, potrzebna jest Państwa pomoc, dlatego też prosimy o wsparcie finansowe. Pieniądze można przelać na konto Stowarzyszenia Międzyrzeczeckiego Kameralnego: 22836700000029897310020001. W najbliższym czasie planujemy także sprzedaż biletów. Z góry dziękujemy za pomoc.

Kamila Kogut

VIII Letnie Spotkanie Chórów w Sulęcinnie

8 czerwca 2014 r. odbyło się już po raz ósmy spotkanie chórów *Magnificat* w kościele św. Mikołaja w Sulęcinnie, które organizuje Parafia św. Henryka i Chór Arka.

W koncercie wzięło udział osiem chórów z województwa lubuskiego:

- Chór Parafialny z Krosna Odrzańskiego
- Chór Międzyparafialny z Międzyrzecza
- Chór *Arka* z Sulęcina
- Chór *Wrzosa* z Rzepina
- Chór katedralny z Gorzowa Wlkp.
- Chór Parafialny z Różanek k. Gorzowa
- Chór ze Świebodzina
- Chór Kameralny z Międzyrzecza

Chóry wykonywały utwory w układach trzy i czterogłosowych. Spotkanie prowadził ks. proboszcz Piotr Mazurek. Prezentacje chórów po mszy św. zakończyły się wykonaniem wspólnej pieśni na cztery głosy T. Paciorkiewicza w opracowaniu A. Zoły pt.: *Już gościsz, Jezu w sercu mym* z

towarzyszeniem orkiestry kameralnej z Gorzowa Wlkp. Dyrygował p. Stanisław Węgrzyn, dyrygent Gorzowskiego Chóru Katedralnego.

Po koncercie chóry zaproszono na poczęstunek zorganizowany przez Chór *Arka* w Ośrodku Wypoczynkowym „Kormoran”. Był czas na wspólne biesiadowanie i śpiewanie.

Celem spotkań chórów w Sulęcinnie są prezentacje artystyczne muzyki sakralnej, wymiana doświadczeń i literatury muzycznej, a także integracja uczestników.

Chór Międzyparafialny z Międzyrzecza traktuje te spotkania jako swoiste warsztaty muzyczne. Obserwacja prezentacji różnych chórów umożliwia mobilizowanie chórzystów do ciągłego doskonalenia się oraz systematycznej i solidniejszej pracy nad utworami. Ułatwia to:

- rozwijanie możliwości wykonawczych chóru,
- kształtowanie dyscypliny artystycznej,
- poczucie odpowiedzialności śpiewania w grupie,
- rozwijanie ogólnej muzykalności, wyobraźni i wrażliwości artystycznej,

- porównywanie interpretacji wykonanego utworu przez różne chóry z uwzględnieniem stylu i charakteru,

- kształtowanie wrażliwości na środki wyrazu muzycznego, na harmonię, barwę dźwięku, artykulację i frazowanie,

- rozwijanie umiejętności słyszenia innych w chórze i muzykowania.

Udział Chóru Międzyparafialnego w VIII Letnim Spotkaniu *Magnificat* w Sulęcinnie był możliwy dzięki dofinansowaniu kosztów przejazdu chóru przez Międzyrzeczecki Ośrodek Kultury. **Dyrekcji MOK** w imieniu chórzystów serdecznie dziękuję za poparcie naszej inicjatywy, dzięki której mogliśmy reprezentować nasze miasto i gminę, a także dalej rozwijać się muzycznie, co jest niewątpliwie także z korzyścią dla ucha naszych słuchaczy z Międzyrzecza i okolic.

E. Skibińska



XIII LUBUSKI WEEKEND GITAROWY 2014

Koncert XIII Lubuski Weekend Gitarowy otwiera oficjalnie Dni Międzyrzecz... Słowa burmistrza Tadeusza Dubickiego wywołały aplauz w auli Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu. Burmistrz powiedział wiele ciepłych słów pod adresem organizatorów i Pana Zdzisława Musiała, jako nie tylko nauczyciela muzyki, ale także kompozytora i pomysłodawcy LWG. Publiczność powitał dyrektor artystyczny festiwalu Zdzisław Musiał, który odczytał też list od wojewody lubuskiego.

Piątkowy koncert 6 czerwca rozpoczął się sceną młodych. Wystąpił duet gitarowy **Monika Domagała i Mateusz Korowacki**, laureaci konkursów gitarowych m.in. w Świebodzinie i Pyrzycach. Duet w interesujący sposób wykonał suitę Marii Linemmann: Obrzęd, Romans w Atenach i Taniec. Duet przygotowała **Marta Machunik** – nauczycielka klasy gitary w PSM I stopnia w Międzyrzeczu.

Goście koncertu inauguracyjnego **T&R Duo - Tomasz Spaliński i Rafał Jarczewski** - to muzycy z dużym doświadczeniem scenicznym. W



foto: Artur Anusowski

ich wykonaniu muzyka kompozytorów - głównie południowoamerykańskich - mieniła się bogactwem pomysłów muzycznych.

Pierwszy koncert bardzo udany. Była to alternatywa dla innej muzyki z okazji Dni Międzyrzecza. To dobrze, że publiczność ma taki wybór.

Wypada przypomnieć, że pomysłodawcą tej cyklicznej imprezy muzycznej był Krzysztof Nieborak, pełniący wiele lat funkcję



foto: Artur Anusowski

kierownika artystycznego LWG. Natomiast Zdzisław Musiał był kierownikiem organizacyjnym LWG i kontynuatorem tego przedsięwzięcia. **Podziękowania dla sponsorów:** Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Międzyrzeczu, **Hotelu Duet Jacek i Beata Belz**. Koncert częściowo zrealizowano ze środków województwa lubuskiego.

Patronat honorowy objęli: wojewoda lubuski, starosta międzyrzecki, burmistrz Międzyrzecza. **Patronat medialny:** TVP 3 Gorzów Wlkp., Radio Zachód, Gazeta Lubuska, Portal Ziemia Międzyrzecka, Powiatowa.

Partnerzy: Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Międzyrzeczu.

Organizatorzy

Raz na ludowo

31 maja odbył się I Przegląd Dorobku Twórczości Ludowej Powiatu Międzyrzeckiego Skwierzyna 2014 zorganizowany przez Stowarzyszenie Miłośników Zespołu Tańca Ludowego OBRZANIE.

W przeglądzie wzięło udział 8 zespołów:

ECHO z Międzyrzecza, KĘSZYCZANKI z Kęszycy Leśnej, ALE BABKI z Piesek, OBRZANIE z Trzciela, POD GRUSZĄ z Kurska, POD KASZTANEM z KAPEŁĄ WUJKA FELKA z Templewa, O SOLE MIO z Goruńska, NIETOPERZANIE z

Nietoperka.

Poza przeglądem zaprezentowali się również nasi gospodarze - Zespół Tańca Ludowego OBRZANIE wraz z kapelą i nowo powstałą grupą śpiewaczą.

Po wysłuchaniu wszystkich zespołów biorących udział w Przeglądzie Rada Artystyczna w składzie: przewodniczący p. Zdzisław Musiał- muzyk, kompozytor ze Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu, p. Aldona Gajek ze Starostwa Powiatowego, p. Zygmunt Miasojed- choreograf, kierownik artystyczny Przeglądu, p. Maciej Zawidzki- dyrektor Skwierzyńskiego Ośrodka Kultury postanowiła przyznać dwa wyróżnienia i jedną nagrodę specjalną:

Puchar Starosty Międzyrzeckiego - zespół POD GRUSZĄ z Kurska; Puchar Burmistrza Skwierzyny - zespół POD KASZTANEM z KAPEŁĄ WUJKA FELKA z Templewa;

Nagroda specjalna- Puchar Dyrektora Skwierzyńskiego Ośrodka Kultury- zespół NIETOPERZANIE z Nietoperka.

Wszystkim uczestnikom Przeglądu gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. A Stowarzyszeniu Miłośników Zespołu Tańca Ludowego OBRZANIE dziękujemy i gratulujemy zorganizowania tak świetnej imprezy!

Projekt jest współfinansowany w ramach „Konkursu ofert na realizację zadania publicznego dla organizacji pozarządowych” ogłoszonego przez Starostę Międzyrzeckiego.

Ksenia Kireńko



31 EDYCJA STYPENDIALNA W PRZYTOCZNEJ

27 maja w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Przytocznej miała miejsce 31 Edycja Stypendialna Koła „Wspieramy Młode Talenty” Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole.

Gościem honorowym spotkania była IRENA ZIELIŃSKA, międzyrzecka poetka, której piękną poezję przybliżyli uczestnikom spotkania. Wśród zaproszonych gości byli: Edward Fedko - radny Sejmiku Wojewódzkiego, Grzegorz Gabryelski - Starosta Międzyrzecki, Zofia Plewa - wiceprzewodnicząca Rady Powiatu, Mariusz Erdmann - przewodniczący Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole, Katarzyna Szadkowska - kierownik Wydz. Promocji Urzędu Miasta, Halina Pilipczuk - naczelnik Wydziału Edukacji w Starostwie, Jerzy Barski - przewodniczący Rady Gminy Przytoczna, Danuta Szczyszyk - przew. Rady Rodziców Gimnazjum w Przytocznej. Przybyli stypendyści i ich rodzice oraz członkowie Koła WMT i członkowie Zarządu Koła z przewodniczącą Lidią Woźniak. Uroczystość rozpoczęła p. dyr. Mirosława Furmanek, która przedstawiła zebranym swoją szkołę i w ciepłych słowach powitała zebranych. Część artystyczna poświęcona była naszej międzyrzeckiej poetce. Młodzież przedstawiła wiersze p. Ireny w pięknym wykonaniu K. Łazuki, Dż. Martyniuk i W. Filipiak, ponadto usłyszeliśmy D. Kucharyk, M. Zaborowską i Sz. Mlecza w perfekcyjnie przygotowanych występach.

Koło przyznało 15 stypendiów okazjonalnych i dwumiesięcznych: Weronice Milewskiej i Damianowi Kawalkowi z SP nr 4 w Międzyrzeczu, Julii Baczyk i Mai Skowron z SP nr 2 w Międzyrzeczu, Krystianowi Wałkowskemu, Aleksandrze Skowron i Patrycji Daszkiewicz z Gimn. nr 2 w Międzyrzeczu, Małgorzacie Toczek z Gimn. nr 1 w Międzyrzeczu, Patrycji Krutak i Sandrze Ren z Gimn. w Przytocznej, Paulinie Jankowiak z LO w Międzyrzeczu, Krzysztofowi Budnemu z ZSCKR w Bobowicku, Małgorzacie Drzymale z ZSE oraz Adrianowi Portale i Maciejowi Merda z ZSB w Międzyrzeczu.

W imieniu stypendystów podziękowała Sandra Ewa Ren, ona

także otrzymała z rąk p. M. Erdmanna pamiątkowe wydanie „Pana Tadeusza” za najwyższą średnią uzyskaną wśród stypendystów.

Niespodziankę ufundowaną tradycyjnie już przez p. Piotra Strzelczyka w postaci vouchera na zakup stroju tenisowego w wys. 500 zł otrzymał A. Portala. Były też chwile wspomnień, kwiaty i podarunki od Starostwa i Urzędu Gminy Międzyrzecz, bowiem Lubuskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole obchodzi w tym roku 25 rocznicę powstania i było pierwszym stowarzyszeniem na Ziemi Lubuskiej fundującym stypendia dla szczególnie uzdolnionej a potrzebującej młodzieży. Wśród inicjatorów powstania stowarzyszenia w 1989r. byli nie tylko znani nam gorzowscy wolontariusze, jak St. Jaroszewicz, skarbnik LSPSzk. czy T. Biczysko, były wieloletni przewodniczący LSPSzk, ale też międzyrzeccy działacze: Edward Fedko, St. Witwicki i Zofia Ratajczyk.

Panu przewodniczącemu Mariuszowi Erdmannowi i wszystkim członkom naszego Stowarzyszenia życzymy dalszej owocnej pracy. Wyrażamy wdzięczność stałym darczyńcom Koła, fundatorom stypendiów całorocznych i okolicznościowych i Gminie Międzyrzecz za dotację w wys. 4000 zł, dzięki czemu mogliśmy zdobyć środki dla potrzebujących i utalentowanych uczniów.

Osobne serdeczności kierujemy do p. dyrektor Mirosławy Furmanek z Gimnazjum w Przytocznej, wspaniałej młodzieży przytoczniańskiej oraz pań i panów przygotowującym to wyjątkowe spotkanie.

Lidia Woźniak

Złoty jubileusz

„Minie ten wiek ośli, będziemy dorośli” - takie hasło przyświecało nam na scenie podczas studniówki, która odbyła się w 1964r. w Liceum Ogólnokształcącym w Międzyrzeczu. Nawet nie wiemy, kiedy stuknęła nam pięćdziesiątka od zdania egzaminu maturalnego. Ten „ośli wiek” tak szybko minął.

Mamy nie tylko dorosłe dzieci, ale niektórzy z nas także dorosłe wnuki. Nasze Koleżanki Ula i Krystyna, niezawodne w sprawach organizacyjnych ustaliły, że Jubileusz 50-lecia należy godnie uczcić i rozesłały wici po całej Polsce proponując spotkanie.

Długo nie trzeba było czekać na odzew i szybko zaczęły napływać zgłoszenia wyrażające chęć udziału w spotkaniu „A-ciaków i „B-ciaków”.



Nie wszyscy mieli to szczęście, aby móc spotkać się po latach. Jednym uniemożliwiły to warunki zdrowotne, a innych już nie ma wśród żywych.

Spotkanie odbyło się 7 czerwca w naszej starej „budzie”. Bardzo miło powitał nas dyrektor LO pan Maciej Rębacz.

Poinformował o aktualnym stanie szkoły, jej osiągnięciach i planach na przyszłość. Na pamiątkę wręczył nam pamiątkowy znaczek LO i płytkę z nagraniami występów artystycznych uczniów liceum.

Nasz doktor klasowy /i nie tylko/ Jurek Gizło przypomniał, że to nasz rocznik był pierwszym, który wprowadził do szkoły życie artystyczne. Braliśmy udział w różnych przedstawieniach, skeczach, pisaliśmy teksty do piosenek kabaretowych. Razem z Jurkiem brałam w nich udział.

Po tzw. części oficjalnej zwiedzaliśmy szkołę. Budynek został pięknie odnowiony, wyremontowano salę gimnastyczną, klasy wyposażono w nowoczesny sprzęt audiowizualny, a nawet zamontowano windę.

Jednak stary „duch” w szkole pozostał. Z sentymentem wspominamy tamte klasy, korytarze, po których w czasie przerw chodziło się parami w kółko, a przed lekcjami trzeba było stać grzecznie dwójkami przed klasą.

Ze wzruszeniem wspominamy naszych wychowawców: prof. Bożenę Bortnowską (polonistka) i prof. Jadwigę Bartkowiak (chemia i biologia), które niestety nie doczekały się spotkania z nami z okazji Jubileuszu 50-lecia naszych klas. Wielka szkoda, bo zawsze chętnie uczestniczyły w naszych spotkaniach.

Wspominaliśmy także innych kochanych Belfrów. Większości z nas najbardziej utkwiły w pamięci lekcje fizyki. Profesor był





wymagający i gdy zaczynał lekcję zdaniem, że pociąg jedzie ruchem jednostajnie przyspieszonym z miejscowości A do miejscowości B, to większość z nas modliła się po cichu, aby ten pociąg już dojechał!

Wspominaliśmy także koncerty Filharmonii

Poznańskiej, podczas których poznaliśmy wielu sławnych muzyków: Kaję Danczowską, Wandę Wilkomirską, Konstantego Kulkę, Tadeusza Szantruczka oraz wielu śpiewaków operowych i operetkowych. Przynajmniej raz w roku przyjeżdżali śpiewacy i muzycy ze strojami, dekoracjami i wystawiali jeden akt opery lub operetki.

To było dla nas wielkie przeżycie! To właśnie w liceum tykaliśmy trochę kultury muzycznej, poznaliśmy różne instrumenty, kompozytorów i zapoznaliśmy się z głosami operowymi.

Długo by można było wspominać tamte bez troski i piękne lata.

Po pamiątkowym zdjęciu przed szkołą podziękowaliśmy dyr. Rębaczowi za gościnne przyjęcie i posłaliśmy do Kościoła św. Jana Chrzciela. Byliśmy dumni i szczęśliwi, bo mszę św. w intencji absolwentów i nauczycieli celebrowali nasi dwaj księża klasowi: **ks. proboszcz Bolesław Gumieniuk i ks. proboszcz Zdzisław Koch**. Bardzo ciepło i wzruszająco przemówił do nas ks. Bolek. Na koniec wręczył każdemu z nas obrazki przedstawiające Jezusa Miłosiernego i św. Michała Archanioła, aby przypominały nam o tym, że nie tylko dobra materialne są ważne, ale i życie duchowe również.

Po oficjalnych uroczystościach dalsza część spotkania odbyła się w restauracji Fenix. Stół był obficie zastawiony różnymi potrawami i napojami. Były toasty i wspólne śpiewy. Atrakcją wieczoru był pyszny ogromny tort z wylukowaną 50-tką symbolizującą nasz Jubileusz. Oprawę artystyczną zapewniło nam grające i śpiewające małżeństwo **Teresa i Przemysław Bogusławscy**. Przyjechali z gitarą i śpiewnikami. Było radośnie i śpiewnie. Oczywiście najważniejsze były rozmowy - te ogólne i w kuluarach. Nikt nie biadolił i nie narzekał. Tadek Szczęsny powiedział, że zobaczyć nas po latach w dobrej kondycji i zdrowiu, to prawdziwa przyjemność napełniająca pozytywną energią.

Natura pod pędzlem

W dniach 30.05 – 09.06. na Ośrodku Wypoczynkowym Głębokie odbywał się Międzynarodowy Plener Plastyczny Międzyrzecz 2014, którego organizatorem był Międzyrzeczki Ośrodek Kultury. **Komisarzem artystycznym pleneru był p. Jurek Kozieras**, mieszkaniec Wrocławia i absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Plener, który odbył się u nas po raz trzeci, ściągnął artystów z różnych zakątków Polski jak również z Niemiec, Białorusi i Australii. Pozwolę sobie zacytować słowa, które napisał p. Jurek Kozieras w poplenerowym folderze:

*„Są takie miejsca z pozoru zwyczajne,
gdzie są jak wszędzie żyzne pola, kwietne łąki, prastare lasy
i kryształiczna woda w jeziorach i rzeczkach,
gdzie przycupnęło uroczyste miasteczko
ze swoją dumną bogatą historią, kościółkiem i ratuszem,
które chociaż wydaje się być na uboczu
to często znajduje się w samym centrum,*

Witaj lato na Głębokiem

Sezon letni na Głębokiem ruszył z początkiem czerwca pełną parą. Kilka słonecznych i upalnych dni zachęciło mieszkańców Międzyrzecza i okolic do przyjazdu na plażę w celu spędzenia przyjemnych chwil nad jeziorem. Sama chętnie korzystam z kąpieli słonecznych, dlatego udało mi się złapać trochę wolnego czasu, aby rzucić swoje członki na piasek przy jeziorze.

Rozkoszując się ciepłkiem obserwowałam prace porządkowe, które miały miejsce na plaży i przyległych terenach. Armia ludzi z namaszczeniem kosiła trawę nieco hałasując, jednak efekt z pewnością spodoba się plażowiczom korzystającym z uroków wakacji. Obserwowałam także dowóz piachu, który został umiejętnie rozwieziony i rozwałkowany przez spychacz na terenie bezpośrednio przylegającego



Nie do końca to prawda z tym zdrowiem, ale staramy się nie poddawać, zwłaszcza że mamy doktora Jurka, który dyskretnie interesuje się naszym zdrowiem i zawsze możemy na niego liczyć w potrzebie. W sprawach duchowych możemy się zwrócić do naszych księży Zdzisia i Bolka. Można powiedzieć, że mamy dwa w jednym, bo możemy leczyć i ciało, i duszę.

Do późnych godzin nocnych trwały nasze rozmowy, ale czas płynął nieubłagannie i trzeba było się pożegnać. Spora grupa została jeszcze na drugi dzień i zorganizowała poprawiny w ogrodzie u gościnnych jak zawsze państwa **Krystyny i Mikołaja Adamirowiczów**.

Mamy nadzieję, że spotkamy się w przyszłym roku na Jubileuszu 70-lecia naszego Liceum.

Na koniec w imieniu absolwentów dziękujemy organizatorom spotkania - Urszuli Tomali i Krystynie Adamirowicz. Dziękujemy także pani Jadwidze Nowak z Międzychodu za piękny okolicznościowy tort i pyszne ciasta oraz miłym kelnerkom i obsłudze restauracji Fenix.

Do zobaczenia za rok!

**Danuta Wojciuch z d. Dmitrowicz
zdj. Przemysław Bogusławski
Tadeusz Szczęsny**

bo jest na szlaku.

W takie oto miejsce, zwyczajnie niezwykajne, też przywędrowali malarze,

którzy na swych płótnach będą próbowali utrwalić tę przedziwną wyjątkowość codzienności."

Miałam przyjemność obserwowania artystów przy codziennej pracy twórczej, ludzi niezwykle sympatycznych, ciepłych, pogodnych i serdecznych. Na zakończenie pleneru prace artystów zostały zaprezentowane na wernisażu, który odbył się 8 czerwca w Galerii MOK.

Pan Jurek Kozieras przedstawił gościom wszystkich artystów mówiąc o każdym z nich parę ciepłych słów. Były sympatyczne rozmowy o sztuce i naszym mieście. W pięknie wydanym folderze, w którym była umieszczona krótka notka biograficzna wraz ze zdjęciem każdego artysty, otrzymaliśmy autografy twórców obrazów.

Mam nadzieję, że plenery plastyczne na stałe zagospodzą w Międzyrzeczu. Gratuluję pomysłu dyrektorowi i pracownikom Międzyrzecznego Ośrodka Kultury.



Wiesława Chamienia

odcinka plaży przy jeziorze. Zatem żółciutki piaseczek niczym ten znad Bałtyku, zachęci z pewnością do zabawy wiele dzieci i niejedną dorosłą wygrzeje swoje kości na kocyku przy brzegu naszego jeziora.

Pomosty już nie straszą wyszczerbionymi poręczami, jest ładnie i schludnie, a na pewno możemy za to podziękować **Grzegorzowi Rydzaniczowi** kierownikowi MOSiW-u, który osobiście doglądał prac na terenie Głębokiego. Myślę, że jeszcze nas niejednym pomysłem zaskoczy.

Sezon letni właściwie został już otwarty przez odwiedzających nasze tereny plażowiczów, nie pozostaje mi nic innego, jak życzyć wszystkim upalnych chwil nad jeziorem Głębokie i cieszyć się, że mamy gdzie pochłapać się w czystej wodzie i złapać brąz na bladej skórze - w pięknych miejscach naszych okolicznych terenów. **Milego wypoczynku!**



Kaśka Sulowska

O smakach, zapachach i muzyce francuskiej

- rozmowa z Agatą Kochanowską i Bruno Le Goff, właścicielami restauracji Le Breton Smaki Francji w Świebodzinie.

"Musimy oddać hołd kuchni francuskiej. Z pewnością ma ona wkład w naszą długowieczność".

J. R. Chirac

Należymy do Unii Europejskiej i jesteśmy już w pełni jej obywatelami. Podróżujemy po wszystkich krajach Europy i świata. W czasie naszych wojaży nie tylko zwiedzamy i wypoczywamy, ale także jemy i pijemy. Spędzając wolny czas w różnych restauracjach

całego świata stajemy się smakoszami egzotycznych dla nas potraw. Wynikiem tego jest powstająca w dużych miastach duża ilość restauracji greckich, meksykańskich, tureckich, włoskich i francuskich. Każda z nich oferuje swoim klientom potrawy oryginalne, charakterystyczne dla danego kraju czy regionu.



Turyści, którzy mieli okazję być we francuskiej Bretanii wiedzą, że jest to północno-zachodnia część Francji położona na Półwyspie Bretońskim nad Oceanem Atlantyckim. Wiedzą także, że kuchnia tego regionu skupiona jest przede wszystkim na tym, co daje morze i ziemia. A jaka naprawdę jest ta kuchnia i na czym polega jej fenomen dowiemy się od ludzi, którzy wiedzą o niej wszystko. Ta wiedza i doświadczenie owocuje pysznymi potrawami serwowanymi przy dźwiękach francuskiej muzyki. O tym właśnie będą nam opowiadali właściciele świebodzińskiej restauracji Le Breton Smaki Francji.

- Naszą rozmowę zacznę od bardzo prozaicznego pytania. Dlaczego otworzyliście państwo restaurację francuską z ukierunkowaniem kulinarnym na Bretanię?

- P. Agata - Kucharzem jest Bretończyk, który w tym zawodzie pracuje od 40 lat. Zaczynał mając 13,5 lat jako uczeń, który uczył się zawodu i jednocześnie pracował w kuchni. To logiczne więc, że skoro Francuz jest szefem i kucharzem, to będzie kuchnia francuska, a że zna atuty kuchni bretońskiej to jednocześnie - bretońska. Ale to nie jedyny powód. Chcieliśmy wprowadzić do życia Polaków kuchnię lekką, bo przecież wiadomo, że my jemy i słyniemy z tłustego, ciężkiego dla naszego organizmu pożywienia. Kuchnia francuska jest lekka, ale bardzo wartościowa i urozmaicona. O jej walorach świadczy fakt, że została przez UNESCO uznana za najlepszą kuchnię świata.

- Macie państwo restaurację Smaki Francji w Świebodzinie. Dlaczego właśnie tutaj, w małym, a nie w wielkim mieście pełnym turystów i znawców czy sympatyków tej kuchni?

- A. K. B. -

Zacznijmy ode mnie, bo jestem właśnie ze Świebodzina i zawsze to było moje miejsce na ziemi. Bruno od dawna chciał przyjechać do Polski. Fascynowała go nasza przyroda, jej urok i dzikość. Pokochał polskie

las, w których jest mnóstwo grzybów, gdzie można zobaczyć sarenkę i wiewiórkę. Uwielbia polskie jeziora z mnóstwem ryb. W Bretanii tego nie ma - ryba w jeziorze i grzyb w lesie to rzadkość. Tam brakowało mu tych cudów natury. "Uciekł" więc z betonów w przyrodę. O stworzeniu tutaj takiej restauracji marzyliśmy od



dawna. Zdecydowaliśmy się na mój Świebodziń wierząc, że między innymi dzięki pomnikowi Chrystusa Króla rozwinię się turystycznie i gospodarczo. Sądziliśmy, że atrakcje turystyczne miasta i okolic ściągną turystów, którzy zwiedzając będą mieli ochotę zjeść coś oryginalnego. Rzeczywistość, jak to w życiu bywa, zweryfikowała marzenia.

- Restauracja nazywa się Le Breton Smaki Francji. Co konkretnie oferujecie państwo w swoim menu?

- P. Agata - Podstawą żywienia Bretończyków są ryby i owoce morza. Właśnie one stanowią bazę wielu potraw. Podajemy więc ryby pod różną postacią - grillowane, smażone i gotowane. Nie może zabraknąć w naszym jadłospisie przegrzebków, czyli małż św. Jakuba, które serwujemy w sosie curry lub białym winie. Są oczywiście krewetki i ostrygi. Bretania słynie też z czerwonej cebuli i szalotki, które są dodatkami do mięs. Bretończycy obchodzą nawet święto cebuli, z której jeszcze potrafią zrobić doskonałe konfitury. Jeśli chodzi o mięsa, to przede wszystkim kaczka w różnych wariantach i słynna kaszanka bez kaszy. Uwielbiają też karczochy i białe szparagi. Proszę pamiętać, że Bretania i jej mieszkańcy cenią i jedzą przede wszystkim to, co z ziemi i morza. Na samym początku naszej działalności serwowaliśmy właśnie tylko takie bretońskie specjały. Nie było jednak zbyt wielu



koneserów kuchni charakterystycznej dla tego regionu, więc poszerzyliśmy nasze menu o dania typowo francuskie. Jednak największym atutem naszej restauracji pozostały owoce morza, krewetki w winie i wołowina po burgundzku. Podajemy też dania z wieprzowiny. Dopełnieniem takich posiłków są pyszne desery.

- **Zrobienie potraw na bazie owoców morza wymaga nie lada umiejętności...**

- Oczywiście to wielka sztuka zrobić dobrze małże czy inne tego rodzaju specjały. Bruno, który wychował się nad Oceanem jest naprawdę doskonałym kucharzem i gotowanie tak oryginalnych dań ma po prostu we krwi.

- **Siedzę w państwa restauracji kolejny już raz, słucham francuskich piosenek i patrzę na surowe ale niezwykle oryginalne dekoracje. Skąd się wzięły te wszystkie cudeńka na ścianach i podłodze?**

- Wszystko za wyjątkiem stołów i krzeseł zostało przywiezione z Bretanii. Nawet te zasuszone karczochy przyjechały z bretońskich pól. Jest tutaj też pozytywka - prezent dla Bruna od jego babci. Mówię o niej dlatego, że po pierwsze wygrywa piosenkę Edith Piaf, a po drugie nawiązuje do napisu na ścianie - Comment naissent les Bigoudens, czyli "Jak rodzą się Bretanki"? Chodzi tu o charakterystyczne wysokie fryzury. Są one eksponowane na

obrazach, malowidłach i naszej pozytywce.

- **Ostatnie pytanie dotyczy waszych klientów. Kim są?**

- Mamy paru Francuzów, którzy mieszkają w Zielonej Górze, Krośnie czy Poznaniu - oni przyjeżdżają aby jedząc nasze francuskie potrawy, poczuć się jak w domu. Naszymi klientami są także okoliczni i miejscowi biznesmeni i podróżnicy, którym serwowane przez nas dania są dobrze znane i lubiane. Mamy stałych gości, którzy przychodzą na nasze obiady i dania dnia. Brakuje nam jednak młodzieży, która woli puby i bary. Z myślą o młodych mieszkańcach naszego miasta wprowadziliśmy nawet pizzę, ale nasza restauracja to chyba nie ich klimat. Szkoda.

Dziękując za rozmowę we francuskim klimacie, z francuskim brzmieniem i muzyką życzę państwu, aby wszyscy ludzie pokochali Bretanię, Francję i jedzenie tego kraju. Tym, których nie przekonałam jeszcze do zakosztowania owoców morza, polecam książkę "Miłość, Bóg i kuchnia francuska" J. F. Twymana. Ze swojej strony zapewniam, że notre cuisine est tres bonne, czyli (jeśli jeszcze coś pamiętam po francusku) pyszne. Bonne appetit!

Mariola Solecka

Zespół TRANS zachwycił w Koninie

W dniach 4-8 czerwca odbył się już 35 Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Tańca w Koninie. W tym jubileuszowym wydarzeniu uczestniczyło ok. 2400 tancerzy i piosenkarzy z 17 państw, m.in. z Moldawii, Niemiec, Rosji, Rumunii, Słowacji, Włoch, Węgier, a także Izraela i Kolumbii. Eliminacje do tego festiwalu odbywały się już w marcu i kwietniu na podstawie przesłanych nagrań układów tanecznych i piosenek.

4 czerwca w Konińskim Domu Kultury rozpoczęły się przesłuchania wszystkich wykonawców. Dzieci z Zespołu Tanecznego TRANS występowały w kilku kategoriach: etiuda taneczna do 11 lat, etiuda art dance do 16 lat, inscenizacja taneczna do 16 lat i inscenizacja street dance do 11 lat. W trakcie eliminacji do finału zaprezentowano 108 choreografii tanecznych i przesłuchano 119 piosenek, z czego nominację do finału otrzymało 77 reprezentacji tanecznych i 57 wokalistów - dalej przeszły grupa Trans Mini i grupa Trans. Walka o nagrody i uczestnictwo w gali w amfiteatrze „Na Skarpie” rozpoczynała się następnego dnia również w Domu Kultury. Każdy zespół musiał wykrzesać z siebie dodatkową energię i zatańczyć jeszcze piękniej niż pierwszego dnia, pokazać jurorom, że taniec jest ich pasją. Po obejrzeniu 77 prezentacji tanecznych jury zakwalifikowało do gali 43 zespoły, w tym w kategorii etiuda taneczna do 11 lat grupę Trans Mini z układem „Rzeźby” oraz w kategorii inscenizacja taneczna do 16 lat grupę Trans z układem „Opuszczony pokój lalek”. Po wysłuchaniu 57 wokalistów jury zakwalifikowało do gali 26 wykonawców - solistów i zespoły.

Następnego dnia o godz. 10 rozpoczęły się próby do koncertu

galowego w amfiteatrze „Na Skarpie”. Scena w amfiteatrze zrobiła na młodszej grupie wielkie wrażenie, gdyż do tej pory nie występowały jeszcze na tak dużym obiekcie. Scena była ogromna, a na niej poustawiano różne metalowe konstrukcje, wielkie głośniki i oświetlenie. Kilka metrów nad sceną znajdowało się miejsce wyznaczone dla Konin Band Orchestra, która akompaniowała solistom podczas ich występów. Dopiero teraz dziewczyny zrozumiały, jak wielkie szczęście je spotkało. Przed galą tradycyjnie odbył się przemarsz ulicami miasta zespołów tanecznych i piosenkarzy spod Konińskiego Domu Kultury do amfiteatru „Na Skarpie”. Mieszkańcy Konina pozdrawiali uczestników barwnego korowodu, uwieczniali popisy młodych artystów aparatami fotograficznymi i kamerami. Wokół panowała atmosfera ogromnej radości, pomimo utrudnień w ruchu. Gdy widzowie dotarli do amfiteatru i pozajmowali swoje miejsca w sektorach, organizatorzy powitali wszystkich serdecznie i poinformowali zebranych, że Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Tańca w Koninie został uznany Marką Unii Europejskiej. Potem rozpoczęło się ogłaszanie wyników i nagradzanie Aplauzami oraz wyróżnieniami. Najlepszym zespołom tanecznym wręczono 32 Aplauzy w 11 kategoriach, wokalistom 20 Aplauzów w 6 kategoriach oraz 2 nagrody Grand Prix.

Uczestnictwo w gali grupy **Trans Mini**, debiutującej na tym festiwalu, było już wielkim osiągnięciem, ale ostateczny wynik był dla wszystkich wielkim zaskoczeniem.

Gdy okazało się, że dziewczyny zdobyły **Złoty Aplauz** w swojej kategorii, rozległy się okrzyki radości i połyły się łzy szczęścia. Zdobyta nagroda stała się ukoronowaniem ich wielogodzinnej pracy i związanych z tańcem wyrzeczeń. **Starsze koleżanki z grupy Trans**, jak zwykle potwierdziły swoją klasę i pomimo dużej konkurencji, **zdołały Brazyjski Aplauz**. Podczas jubileuszowego festiwalu także **Pani Anna**

Bubnowska dostała wyróżnienie za choreografię w postaci specjalnych podziękowań za wysoki poziom prezentowanych od 10 lat choreografii, jak i przygotowania członków Zespołu Trans.

Po wręczeniu nagród zaczęły się występy 54 wykonawców. W koncercie przeplatały się na przemian występy tancerzy i wokalistów, nie zabrakło również gości specjalnych, takich jak Alan Andersz (juror programu „Got to dance”) czy Maja Gawłowska (finalistka programu „Voice of Poland”). Galę poprowadził Robert Rozmus. Na koniec wszyscy uczestnicy gali wystąpili razem na scenie śpiewając hymn festiwalu „Wpadnij do Konina”. Zwieńczeniem świetnej zabawy do późnych godzin nocnych był pokaz sztucznych ogni. Wciąż jeszcze rozbrzmiewają nam w głowach słowa finałowej piosenki „wpadnij do Konina, tu kariera się zaczyna”. Mamy nadzieję, że młode artystki z Zespołu Trans za rok również zatańczą w Koninie.

Rodzice i opiekunowie Zespołu Trans



Leśnik i myśliwy - to nie to samo

Człowiek w zielonym kapeluszu z piórkiem, z fuzją na ramieniu, o ogorzałej twarzy i z sumiastym wąsem, wiernym psem u boku. Brnie zimą poprzez śniegi z workiem siana do paśnika, a wokół stoją głodne sarny. To „flagowy” wizerunek leśnika, a nie myśliwego, bo dla większości ludzi nie związanych z lasem, leśnik i myśliwy to ta sama osoba. Ale nie każdy leśnik bywa myśliwym, a każdy myśliwy - leśnikiem. To dwie podobne, choć odmienne profesje. Wiele je łączy, ale też dzieli.

Wzajemne relacje leśników i myśliwych, jak to w każdym związku, bywają bardzo różne. Łączy ich szacunek dla lasu i umiłowanie ojczyznej przyrody. Mają wspólnego patrona św. Huberta, zielone mundury, choć w innych odcieniach oraz zgodnie gospodarzą tak, aby istniał i las, i zwierzyzna. Ludzie generalnie nie odróżniają leśnika od myśliwego: „Leśnik? Myśliwy? To nie ta sama osoba? Przecież to taki pan z pieskiem, w moro i kapeluszu. O, przepraszam, czasem może być też pani myśliwa, znam jedną.” Skoro jest kłopot z rozpoznaniem czy to leśnik, czy myśliwy, to trudno wymagać wiedzy o tym, że polująca kobieta nazywana jest dianą. To na pamiątkę Diany-bogini łowów w mitologii rzymskiej. Co ważne, Diana utożsamiana z grecką Artemidą była także boginią świata przyrody, gór, lasów, a pierwotnie nawet boginią wszelkiego życia na ziemi. Nie bez powodu związane ją zatem z łowiectwem. Choć są tacy, co z gruntu piętnują łowiectwo i kojarzą je tylko z bezmyślnym zabijaniem, a nie dbałością o przyrodę. A już kobiety- diany są dla nich absolutnie nie do zaakceptowania. Kobiety jednak coraz częściej interesują się nie tylko stanowiskami kierowniczymi w biznesie i polityce, ale też praktycznym łowiectwem i świetnie zdają egzaminy otwierające drogę do jego czynnego uprawiania. Jak wynika z ostatnich badań jednego ze szwedzkich uniwersytetów przyrodniczych, już 8% myśliwych na świecie stanowią właśnie diany. Jednak z innych badań, przeprowadzonych kiedyś przez „Pentor” wynika, że spory procent ankietowanych jednoznacznie utożsamia myśliwego z leśniczym, bądź gajowym. Gajowy to stanowisko pośród leśników odchodzące już od lat w cień i obecnie w całej Polsce zostało już ich tylko kilku, a dla leśniczych łowiectwo jest ciekawym zainteresowaniem i fragmentem ich pracy zawodowej, ale jednak tylko fragmentem.

Chronią, dbają i nie strzelają

Ludzie, zwierzyzna i las byli i są z sobą w różnorodnych, wzajemnych relacjach. Leśnik- gospodarz lasu, musi w taki sposób prowadzić zrównoważoną i wielofunkcyjną gospodarkę leśną, aby las trwał wiecznie, ale też było w nim ważne miejsce dla zwierzyzny. Stąd profesjonalnie zajmuje się łowiectwem, niezależnie od tego czy jest czynnie polującym myśliwym, czy nie. Prawdopodobnie prowadzona gospodarka łowiecka jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na środowisko przyrodnicze, jakość i trwałość lasów zarządzanych przez leśników. Stąd taki ścisły związek pomiędzy leśnikiem i myśliwym. Myślistwo, zwane zamiennie łowiectwem, wzbudzało i wzbudza kontrowersje, zwłaszcza w XXI wieku. Warto jednak pamiętać, że łowiectwo to jeden z najstarszych sposobów wykorzystania przyrody przez człowieka. Jego rola i znaczenie zmieniały się w przebiegu wieków, od podstawowego sposobu zdobywania przez człowieka mięsa i skór, poprzez rozrywkę - nie zawsze godną i czasem wręcz wynaturzoną, aż do czasów współczesnych, kiedy to łowiectwo stało się nauką i sposobem życia blisko przyrody. Bo pomimo tego co sądzą przeciwnicy łowiectwa, nazywający je krwawym, bezdusznym sportem, jest to sposób na życie. Oczywiście wtedy, gdy

mówimy o prawdziwym, etycznym, opartym na wiedzy i zamiłowaniu myślistwie.

Każdy z nas, niezależnie od wykonywanego zawodu, może zostać myśliwym, ale po odbyciu stażu, zdobyciu szerokiej wiedzy teoretycznej i zdaniu egzaminów. Dopiero potem może z pasją uprawiać łowiectwo. Jest ono także istotnym elementem gospodarki leśnej, ściśle wiążące pozyskiwanie zwierzyzny przez myśliwych z zapewnieniem jej dobrych warunków bytowania. Równie ważne jest utrzymywanie jej stanu na poziomie niepowodującym nadmiernych szkód w lasach oraz uprawach rolnych. Lasy Państwowe są od lat odpowiedzialne za wiele zadań mających na celu nadzór nad łowiectwem w Polsce i koordynację gospodarki leśnej z łowiecką. Wieloletnie, praktyczne doświadczenie leśników i wiedza z zakresu gospodarki leśnej i łowieckiej nabyta przez lata edukacji, pozwala im



na podejmowanie odpowiednich działań dla dobra lasu oraz zwierzyzny. Bo myśliwym zależy zwykle na tym, aby zwierzyzny było jak najwięcej, a leśnikom, aby jej było tyle, ile może jej wykarmić las, bez zagrożenia dla jego trwałości. To kosztowna działalność, bo dla przykładu w 2012 roku leśnicy wydali 150 mln złotych na ochronę lasu przed zwierzyzną. Myśliwi nie płacą za szkody wyrządzone w lesie przez zwierzyznę i czasem niechętnie spoglądają na poczynania leśników. Kością niezgody są ogrodzenia leśnych upraw, konieczne w ocenie leśników, a przeszkadzające w polowaniach myśliwym. Kontrola zagospodarowania łowisk, inwentaryzacja zwierzyzny leśnej, ustalanie planów łowieckich i ochrona przed szkodnictwem, to tylko niektóre z zadań leśników. Można śmiało powiedzieć, że są to działania skuteczne, bo przez 90 lat istnienia Lasów Państwowych nie ubył nam z lasów żaden gatunek. Wręcz przeciwnie, część z nich, będąca na krawędzi wyginięcia, obecnie w wyniku działań leśników i myśliwych odbudowuje populację. Łowiectwo odegrało również wielką rolę w procesie restytucji i dziś możemy podziwiać w stanie wolnym liczne i dobrze rozwijające się populacje zwierząt, które zagrożone były wyginięciem. Najlepszymi przykładami takiej restytucji, czyli przywracania przyrodzie zagrożonych gatunków jest choćby bóbr europejski, żubr czy głuszec. Trzeba też dbać o te, które tylko wydają się pospolite i liczne.

Po co strzelać do zwierząt?

Człowiek dawno temu zakłócił równowagę w przyrodzie poprzez intensywną gospodarkę w lasach i na polach. Liczebność ssaków i ptaków drapieżnych, tak ważnych dla przyrody wciąż spada, niektóre gatunki są na granicy wymarcia. Być może z braku presji dużych drapieżników niektóre grupy roślinożerców dynamicznie się rozwijają, powodując z kolei ubożenie gatunkowej szaty roślinnej. Coraz większym problemem dla lasu, a szczególnie dla jego młodego pokolenia, są duże ssaki kopytne. Zgryzają uprawy, niszcząc wierzchołkowe pędy, a czasem całe drzewka. Spalują młodniki- zdzierając korę z pni drzewek, najczęściej najliczniejszej sosny. Dlatego dla utrzymania populacji zwierzyzny płowej na poziomie pozwalającym na normalne funkcjonowanie lasu istotna jest rozsądna i prawidłowa gospodarka łowiecka. Właśnie taką gospodarkę prowadzą myśliwi, a leśnicy ją nadzorują. Nie chodzi w tej gospodarce tylko o strzelanie i redukcję ilości zwierzyzny. Myślistwo nie polega tylko i wyłącznie na strzelaniu, zdobywaniu mięsa oraz

trofeum. Obowiązuje przecież ściśle przestrzegana zasada granicznych możliwości pozyskiwania zwierzyny. Oznacza to okupione często sporymi nakładami utrzymywanie w trwałości i możliwie najlepszej kondycji stad podstawowych poszczególnych gatunków zwierząt łownych. Pozyskanie zwierząt w trakcie polowań jest limitowane i ściśle określone w łowieckich planach, zatwierdzanych przez właściwego nadleśniczego na gruntach leśnych oraz nie może być większe od tzw. przyrostu zrealizowanego. Przyrost zrealizowany, to ubytki młodzieży po urodzeniu, które występują z różnych przyczyn (choroby, drapieżniki, wypadki komunikacyjne, straty spowodowane przez psy i koty). Plany łowieckie powstają z kolei w oparciu o coroczną inwentaryzację zwierzyny, wykonywaną wspólnie z leśnikami.

Równie ważne jest zagospodarowanie łowiska: dbałość o łąki śródleśne, poletka żerowe i ogryzowe, rozsądne, racjonalne dokarmianie zwierzyny, zapewnienie jej odpowiedniej ilości soli z mikroelementami. Samo polowanie, pełne emocji wynikających z możliwości kontaktu z knieją i zwierzyną, oprócz zastępowania wielkich drapieżników, bezmyślnie wytępionych przez człowieka, musi być mądrze wykonywane. Nie może powodować kolizji z innymi, tak dziś ważnymi

funkcjami lasu: rekreacyjną, krajobrazową, a szczególnie turystyczną. Dlatego myśliwi budując solidne i estetyczne urządzenia łowieckie-ambony i paśniki oraz organizując polowania zbiorowe muszą rygorystycznie przestrzegać regulaminów polowań i zasad współżycia społecznego. Muszą się też nauczyć rzetelnie i bez wstydu opowiadać o swojej pasji, bo to oczywiste, że tak jak leśnicy wycinają drzewa, tak oni strzelają do zwierząt. Wielu „ekologów” oceanem hipokryzji usiłuje zniszczyć prawidłowe łowiectwo. Można, nawet trzeba je oczywiście zmieniać, kształtować, dopasowywać do obecnych realiów. Nie ma się co lękać. Wilki, niedźwiedzie i rysie nie wrócą dla lasu, aby zastąpić myśliwych. Wtrącanie się w prawa Natury, dziś niestety konieczne, wymaga zarówno od leśników, jak i myśliwych, dobrej współpracy, odpowiedzialności, rzetelnej wiedzy, ale nie może obejść się także bez pasji i serca.

Nie było nas, był las i z pewnością nadal będzie. Zwierzęta także były i będą. Wciąż będą gryzły, deptały, spały. Ale co i z jakim efektem dla lasu oraz dla rozwoju ich populacji, to już zależy tylko od mądrości i przezorności ludzi w zielonych mundurach. Pomimo różnych odcieni zieleni mundurów zarówno leśnikom, jak i myśliwym jednakowo zależy na tym, aby nasze lasy były wciąż tak samo zielone.



Jarosław Szalata

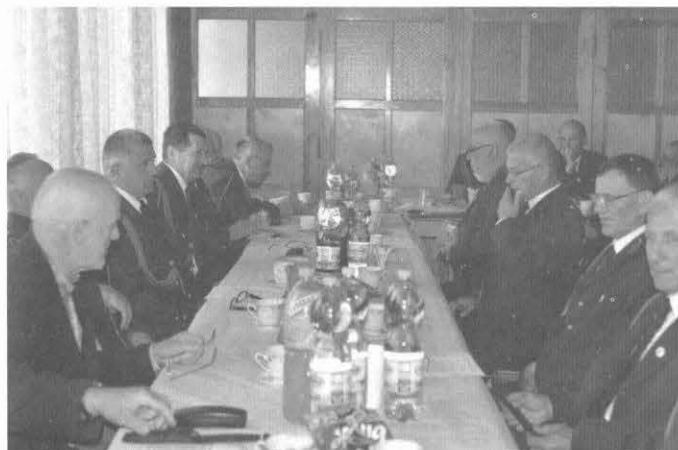
Rytm czasu

W pierwszą niedzielę czerwca koledzy z Koła Łowieckiego "Rogacz" zgromadzili się na corocznym Walnym Zebraniu. W zgodzie z wymaganiami statutu zrealizowano wszystkie punkty programu związane ze środowiskową działalnością koła i gospodarowaniem w łowiskach.

Wśród licznych form działalności myśliwych było wiele powodów do zadowolenia, ale również z troską podjęte zostały



nowe wyzwania, które niesie nasza codzienność. Był czas wyróżnień i oklasków, ale też i burzliwe dyskusje nad trudnymi



tematami. Jak zwykle wiele emocji budzi roczny plan pozyskania zwierzyny i sytuacja rolników, których pola znajdują się na naszych obwodach łowieckich. Odrębnym gorącym tematem jest troska o dobry stan urządzeń łowieckich, które wymagają dużego nakładu pracy i czasu. Pozytywnie oceniamy zaangażowanie nowych członków koła i z radością ich witamy w myśliwskim gronie. Jak to zwykle bywa w każdej rodzinie, tak i u myśliwych, obok radości są obecne smutki, również te duże i poważne. W tym roku wśród członków Zarządu Koła zabrakło naszego skarbnika - **kolegi Adama Kaczmarskiego**, który zmagając się z chorobą w zielonogórskim hospicjum. Wielu kolegów miało okazję odwiedzić Adama, więc w rozmowach wielokrotnie był obecny w naszym gronie. 1 czerwca nikt jeszcze nie przypuszczał, że tak szybko Adam przegra walkę z nowotworem i w wieku 38 lat odejdzie na wieczne łowy. We wtorek 10 czerwca w kościele sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu pożegnaliśmy z honorami myśliwskimi kolegę Adama Kaczmarskiego.

Był to szczególnie dzień pożegnań. W Bledzewie 10 czerwca po południu odbyła się msza pogrzebowa najstarszego członka naszego Koła. **Kolega Stanisław Kolenda** był przez 48 lat aktywnym myśliwym w Kole "Rogacz". Pamięć o tych, którzy odeszli do Pana i św. Huberta, zobowiązuje nas do troski o tradycję i solidne wsparcie młodych pokoleń gospodarzy tej ziemi. Coraz bardziej staje się aktualny temat godnego miejsca dla tablicy pamiątkowej z nazwiskami kolegów, którzy tworzyli 67 lat tradycji myśliwskiej w Kole Łowieckim "Rogacz" na ziemi międzyrzeckiej.

"Darz bór" Kapelan Koła Łowieckiego "Rogacz"
ks. Krzysztof Syrek SAC

"ŁĄCZYMY POKOLENIA"

- pod takim hasłem rozpoczęła się wyprawa harcerzy z Polski i harcerzy świata na Monte Cassino.

Patrol z Hufca Międzyrzecz ZHP miał zaszczyt uczestniczyć w obchodach 70. rocznicy bitwy pod Monte Cassino. Pod czujnym okiem dh. Beaty i dh. Hani ruszyliśmy w podróż, a wraz z nami druh Jakub, Adrian, Janek i nasze druhenki Patrycja, Agata, Joanna, Julia oraz Simona, Helena, Agnieszka i Oliwia. Nasza podróż trwała ponad 20 godzin. Przejechaliśmy ponad 2 tys. km „Autokarem A21”. Ruszyliśmy na przygodę, a czekało nas sporo atrakcji przygotowanych przez organizatora wyprawy. Nim wsiedliśmy do

autokaru, pierwsze zadanie – okleić zgodnie z instrukcją i opisem autobus „A21”. Cała podróż upływała na rozwiązywaniu kolejnych zadań. Zdjęcie najmłodszego i najstarszego uczestnika podróży, zdjęcie blondynki z brunetem, wybór i zadedykowanie piosenki jednemu z 20. jadących równocześnie autokarów, to przykładowe zadania. Wszyscy chętnie brali udział patrolami lub pojedynczo, a tym samym integrowali się, bo pochodziliśmy z różnych stron woj.



lubuskiego. Niemcy, Austria, szybko uciekały miejscowości, a o 2.00 w nocy ukazała się naszym oczom śpiąca Wenecja. Tutaj spędziliśmy trochę czasu na zwiedzanie i ruszyliśmy w dalszą drogę na miejsce zakwaterowania w miasteczku Fiuggi.

Nowy dzień i niespodzianki - miasteczko Cassino.

Poranek rozpoczęliśmy od wizyty w MUSEO HISTORIALE DI CASSINO, gdzie poznaliśmy historię słynnej bitwy (nazywanej również bitwą o Rzym), historię zniszczenia klasztoru i okolicznych miast oraz powojennej odbudowy. Tutaj usłyszeliśmy unikatowe



nagranie przemówienia gen. W. Andersa do żołnierzy i obejrzeliśmy dokumentalny film z miejsca bitwy. Trudno nam było uwierzyć, że zbliżamy się do miejsca ważnego dla Polaków i dlatego staraliśmy się upamiętnić na zdjęciach każde odwiedzone miejsce. Opactwo Montecassino, cel naszej wyprawy. Po drodze podziwiamy niesamowite widoki. Na wysokości 519 m n.p.m. naszym oczom ukazał się lśniący w blasku dziennego światła krzyż. To był cel naszej podróży. Jeszcze jedno zadanie, nim złożymy hołd żołnierzom. Żeby nikomu w tym dniu nie zabrakło „Światła Pamięci”, przenieśliśmy, a później zaświeciliśmy znicze. Ubrani w czerwone softszele harcerze z różnych hufców rozbiegli się po cmentarzu, jakby żywe maki wyrosły nagle wśród białych mogił.

Udział w rajdzie „Honker” to kolejne zmagania z historią. Na 98 patroli nasz „Ognisty Grom” zajął 14 miejsce. To bardzo duży sukces, bo musieliśmy zmierzyć się z harcerzami i wędrownikami z całej Polski. Było ciężko, ale było warto. Na każdym punkcie łyk historii. Rajd odbywał się w miejscach walki i nie należał do łatwych. Harcerze zostawili małą kroplę własnej krwi zmagając się z bezkresną przyrodą, ale wszystkie punkty zostały zaliczone. Z





dumą spoglądali mieszkańcy miasteczka na powracających harcerzy z „Ognistego Gromu”. W strugach deszczu, niczym dumni żołnierze, którzy przeszli szlak bojowy i powracali do domu. W niedzielę złożyliśmy hołd tym, którzy odeszli na „wieczną wartę”.

Ze wspomnień harcerki uczestniczącej w wyprawie: „...zajęliśmy swoje miejsca za nagrobkami. Czulałam się niesamowicie, jakbym była kawałkiem nowej historii, cmentarz wyglądał cudownie. Słońce prażyło, aż łzały mi oczy. Jednak mimo to ciągle stałam dumnie i mężnie...”

Każdy harcerz czy instruktor chciał, czuł, że musi stanąć przy mogile bohaterskiego żołnierza, by w ten jeden dzień żaden z poległych na Monte Cassino nie był samotny, a symboliczny czerwony mak przybliżył ich do ojczyzny. Kombatanci spoglądający na stojących rzędami harcerzy wiedzieli, iż pamięć o ich kolegach będzie wieczna. 70. rocznica bitwy pod Monte Cassino to ostatni moment spotkania bohaterów Armii Generała Andersa, żyjących świadków tamtych czasów.

Wyprawa została zorganizowana wspólnie ze skautami włoskimi z AGESCI i CNGEI, opiekującymi się naszymi miejscami pamięci. Wraz z nimi będziemy kultywować pamięć o żołnierzach spod Monte Cassino, bo to nasz obowiązek.

Nasza wyprawa zakończyła się w Wiedniu, jednak nim tam dotarliśmy, został nam jeszcze jeden punkt – Rzym. Po śniadaniu ostatnie spojrzenie na miasteczko Fiuggi i w drogę do „wiecznego miasta”. Rzym zachwycił nas swoją architekturą. Mieliśmy do południa czas na podziwianie starożytnej części miasta, bo o godz. 15-tej w Watykanie w Bazylice Św. Piotra odbyła się msza tylko dla harcerzy. Oczywiście nie obyło się bez posmakowania prawdziwej włoskiej pizzy. Dużego wrażenia smakowego nie zrobiła, ale na jakiś czas zaspokoila głód. Watykan pożegnaliśmy ogromnym Kręgiem Harcerskim. Na naszej drodze został tylko Wiedeń, gdzie również spędziliśmy cały dzień, by po raz ostatni wsiąść do autokaru „A21”, który przywiózł nas do Polski – do Zielonej Góry.

Na pewno nigdy tych dni nie zapomnimy...



Z harcerskim pozdrowieniem
„Czuwaj!”
phm.Beata Gunia

Pracowity rok dobiega końca

W bieżącym roku szkolnym realizowaliśmy wiele projektów, które szczęśliwie dobiegają końca. Jednym z nich jest, rozpisany na lata 2011-2014 projekt **Comenius- IMPULS TRANSFER**, którego celem jest doskonalenie nauczycieli z Polski, Niemiec i Holandii w nauczaniu ekonomii poprzez kontakty z praktyką w układzie transgranicznym. Liderem projektu jest Instytut Kształcenia Ekonomicznego z Oldenburga, z którym współpracujemy od 2003 roku. Patronat nad projektem objęło Kuratorium Oświaty w Gorzowie oraz Wojewódzki Ośrodek Metodyczny. Polską stronę reprezentuje międzyrzecki Ekonomik oraz ZSO nr 3 z Gorzowa. Jednym z ostatnich działań była wizyta niemieckich uczniów z Angermunde (Niemcy) w Gorzowie i Międzyrzeczu pod koniec kwietnia, dofinansowana przez PNWM oraz rewizyta polskich uczniów w Niemczech na targach

edukacyjnych we Frankfurcie („Vocatum”) oraz w szkole w Angermunde. Po obu stronach granicy uczniowie zwiedzali wybrane zakłady pracy, od małych przedsiębiorstw po duże fabryki (Gorzów, Międzyrzecz, Nowy Tomyśl, Schwedt), by lepiej poznać rynek pracy, specyfikę wielu zawodów i bardziej świadomie zaplanować własną ścieżkę zawodową.

Z kolei Francusko- Niemiecki Judendwerk sfinansował pobyt 6 uczniów Ekonomika na projekcie artystycznym w **Clermont-Ferrand** we Francji pod koniec maja. Nasza współpraca z Francuzami trwa nieprzerwanie od 20 lat i za każdym razem młodzież wraca z Oweranii (region, gdzie gościmy, na Masywie Centralnym) zachwycona wymianą międzynarodową i z mocnym postanowieniem szlifowania języków obcych. Może przeczytają ten artykuł byli uczniowie i ożyją w nich wspomnienia z dawnych wyjazdów do Clermont-Ferrand...



Ponadto, dzięki środkom EFS – POKL (Projekty „Inwestujmy w naszą przyszłość” oraz „Aktywna edukacja szansą na sukces”) ponad połowa uczniów Ekonomika mogła poszerzyć swoją wiedzę, powtórzyć materiał do matury, zdobyć dodatkowe kwalifikacje potwierdzone europejskimi certyfikatami „VCC. Multimedia w reklamie” oraz „VCC. Komputer i

Internet w zawodach technicznych”, ukończyć kursy „Grafika komputerowa” lub „Samodzielny Księgowy”, odbyć praktyki. W tym miejscu serdecznie dziękuję już teraz Bankowi GBS w Międzyrzeczu oraz Agencji Reklamowej 6 ZMYŚL w Międzyrzeczu za gotowość przyjęcia praktykantów. Praktyki zaplanowane zostały na ostatni tydzień czerwca, więc do tematu wrócimy.

Sukces szkoły to sukcesy jej uczniów. Mamy w swym gronie uczennicę klasy I **Dominikę Orlik**, która właśnie wróciła z Mistrzostw Polski w Motocrossie. Jest ona zawodniczką Automobilklubu Gorzowskiego. Obecnie zajmuje w klasyfikacji generalnej: III miejsce w Mistrzostwach Strefy Polski Zachodniej, VII miejsce w Mistrzostwach Polski. Ponadto zdobyła IV miejsce w Pucharze Polski w Motocrossie oraz III miejsce w Grand Prix Niepodległości Sochaczew. Trzymamy kciuki za rozwój kariery Dominiki, która rozwijaniu swojej pasji poświęca prawie każdy weekend, startując w zawodach często na drugim końcu Polski, a przy tym umie pogodzić sport z nauką w szkole.

Karolina Białowska wygrała konkurs fotograficzny „Bóg w mojej okolicy”, a **Anna Brodzik** zarobiła już pierwsze spore pieniądze w komercyjnym konkursie na projekt logo. Grunt to mieć pasję i konsekwencje w ich rozwijaniu, rozbudzić w sobie ambicję i upór w dążeniu do celu.

Wszystkim nauczycielom, pracownikom i uczniom Zespołu Szkół Ekonomicznych dziękuję za pracowity rok pełen wrażeń i życzę miłego wakacyjnego wypoczynku.

Anna Górzna

Lek.med. Anna Półtorak-Wasielewska
psychiatra, specjalista reumatolog
i internista

Przyjmuje w gabinecie prywatnym przy
 Aptece "ARNIKA"-

Międzyrzecz, ul.30 Stycznia 80
 (naprzeciw dworca PKP)

w każdy wtorek od godz. 14.00.

Rejestracja telefoniczna:

600-426-760

**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno -
 Montażowych Spółka z.o.o.**

w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 400 m²,
 biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową
 o pow. 900 m² oraz place składowe o pow. 2.000 m².

sprzeda:

- 2 lokale mieszkalne o pow. po 66,50 m² (trzy
 pokoje - parter i 2 piętro).
- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).

zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej
- wymagania:
- wykształcenie kierunkowe;
- umiejętność samodzielnego prowadzenia ewidencji
 finansowo - księgowej;
- znajomość przepisów podatkowych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizowania swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 714-16-55

Praktyka Lekarska Specjalistyczna
Teresa Stoińska

Specjalista chorób wewnętrznych

przyjmuje w czwartki od godz. 15³⁰

rejestracja telefoniczna **604 539 713**

UWAGA !

Od 1.10.2013r. gabinet przeniesiony

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek , środa, czwartek -

16.00 - 18.00

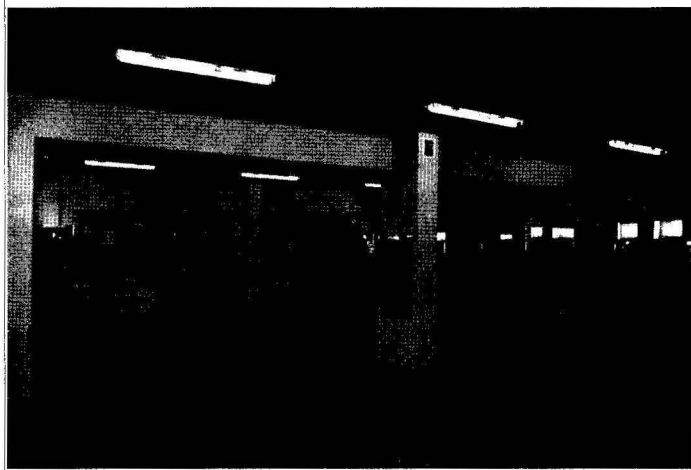
wtorek - 9.00 - 12.00

**Kierownik Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu
 i Wypoczynku w Międzyrzeczu**

ogłasza drugi przetarg pisemny nieograniczony na
 dzierżawę pomieszczeń zlokalizowanych na terenie Hali
 Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu położonej na
 działce geodezyjnej numer ewidencyjny 752/2, Księga
 Wieczysta GW1M/00030020/5, o powierzchni 200,62 m²
 z przeznaczeniem na prowadzenie siłowni, klubu fitness lub
 na działalność o pochodnym lub podobnym charakterze np.
 szkoła tańca, odnowa biologiczna.

Przetarg odbędzie się w dniu **17 lipca 2014 r. godz.
 11.00** w siedzibie Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i
 Wypoczynku w Międzyrzeczu, os. Kasztelańskie 8a, biuro
 Kierownika MOSiW.

Pełną treść zamieszczono na tablicy ogłoszeń w
 siedzibie MOSiW oraz Urzędu Miejskiego i w Biuletynie
 Informacji Publicznej MOSiW od 13.06.2014 r.



WA Komp Serwis
Wojciech Kliman



- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * **odzyskiwanie danych**



Dojazd do klienta Gratis !!!
 (w Międzyrzeczu)

USŁUGI
INFORMATYCZNE

ZADZWOŃ
tel. 695-21-26-52

www.wakompserwis.pl

SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH

- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY,

FINANCJA
 KOSZT



LOMBARD

POŻYCZAMY GÓTOWKĘ POD ZASTAW

SKUP, SPRZEDAŻ, ZAMIANA WYROBÓW ZE ZŁOTA I SREBRA

Najniższe oprocentowanie pożyczek lombardowych - **0,6%**

Najwyższe ceny skupu złota **do 90zł/g**

Jeśli masz dług w innym lombardzie wykupimy go za Ciebie i przeniesiemy do nas z niższym oprocentowaniem

TEL. 95 742 22 66

UL. 30-GO STYCZNIA 26/3, MIĘDZYRZECZ

CENTRUM MEBLOWE

ormebmeble

MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych

Meble do każdego wnętrza
i na każdą kieszeń

Profesjonalna i miła obsługa



Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

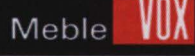
pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

Za każde wydane **1.000zł** dajemy **50zł** na kolejne zakupy



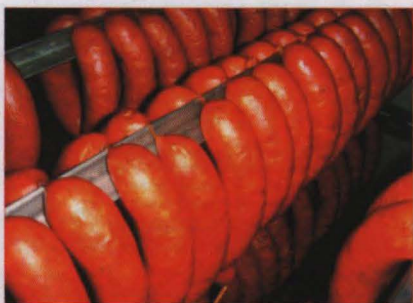
getinbank




Intermarché


66-300 Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 3
66-400 Skwierzyna ul. 2 Lutego 15A

“My w **INTERMARCHÉ** wędzimy sami”



Wędliny własnej roboty



Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

“Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym”



- Sprzedaż projektów gotowych wielu renomowanych firm
- Projekty budowlane indywidualne
- Adaptacje projektów typowych
- Projekty instalacji wewnętrznych
- Projekty przyłączy
- Doradztwo techniczne
- Formalności od A do Z

Piotr Rogala

ul. Łąkowa 29

Międzyrzecz

tel. 535 913 100

e-mail: piotr.rogala@consult-projekt.pl

*Przekonaj się, że jesteś
wyjątkowy!!!*

Studnie głębinowe
- z gruntu dobre...

- Studnie głębinowe
- Odwierty pod pompy ciepła
- Dobór i montaż stacji uzdatniania wody
- Zmięczalnie wody

EKO-WIERT STUDNIARSTWO
Kaława 11
66-300 Międzyrzecz

tel./fax 95 741 13 27
mobile: 501 319 262

email: ekowiert1@o2.pl



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7

tel. 95 741 24 00



Platforma
Obywatelska

Tomasz Możejko
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Lubuskiego

www.mozejko.eu



Razem Budujemy Lubuskie

Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejk, białe robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI (cięcie płyt, oklejanie)



ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo

(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

**Przyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.**

organizujemy
**komunie, imprezy okolicznościowe,
szkolenia, konferencje**



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407



Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.

**Pożyczki bez
BIK !**



Negocjujemy koszty!

Telefon:
884 615 167
email: pozyczbezbik@o2.pl

**Przegramy
Twoje filmy**



na płyty dvd i blu-ray

tel.602 337 017

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

„KACZMAREK”

www.zrbkaczmarek.pl email: zrb.kaczmarek.sc@interia.pl
tel: 605-306-654 lub 605-208-579
66-300 Międzyrzecz, Antka 11

**KOMPLEKSOWE USŁUGI BUDOWLANE
MIESZKANIOWO-PRZEMYSŁOWE**

USŁUGI TRANSPORTOWE Z HDS

– KOPARKO-ŁADOWARKA
– WYWROTKA, DZWIG.



**BUDUJ Z NAMI – NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
W ROZSĄDNEJ CENIE!**

51014201-A

**MEBLE
NA WYMIAR**

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- * szafy wnekowe
- * kuchnie
- * witryny
- * garderoby
- * nietypowe zabudowy

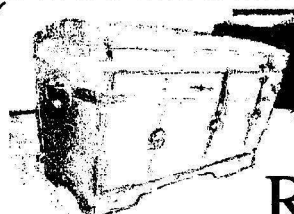
Szyk Zakład Krawiecki

- Poleca:**
- * garnitury
 - * marynarki
 - * spodnie
 - * koszule
 - * krawaty

Tel. (95) 741-11-84

www.szyk-miedzyrzecz.pl

66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 33



ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

Wyszanowo 40

0603365990 66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Joanna Hładka-Eeftink

ul. Świerczewskiego 9/3 (nad księgarnią Bestseller)
tel. 095 742 00 40, kom. 602 685 486
czynne: pon. - pt. 9.00-16.00



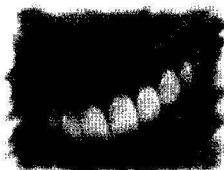
Pracownia protetyczna

- * Materiały wysokiej jakości
- * Prace wykonane z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczewskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439



GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)
przyjmuje we wtorki i czwartki
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptecę "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

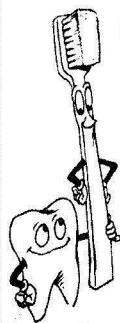
(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802



Z międzyrzeckiego ratusza

2 mln zł dofinansowania na przebudowę biblioteki

Międzyrzecki Ośrodek Kultury pozyskał niespełna 2 mln zł dofinansowania na remont i przebudowę budynku biblioteki. Z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach Programu Wieloletniego Kultura + Priorytet „Biblioteka +. Infrastruktura bibliotek”, pozyskaliśmy 1 mln 875 tys. zł oraz z Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych 89 tys. zł. Generalny remont biblioteki rozpocznie się w okresie wakacyjnym. W ramach inwestycji wykonany zostanie remont dachu, całkowita modernizacja instalacji elektrycznej z wymianą punktów świetlnych na oświetlenie energooszczędne i dostosowanie oświetlenia do potrzeb użytkowników. Jednym z głównych celów projektu jest przekształcenie biblioteki w ośrodek życia społecznego i kulturalnego, który będzie spełniał najnowsze standardy poprzez wzmocnienie jej infrastruktury z uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych. Przebudowane będą wejścia do budynku i powstanie winda dla osób niepełnosprawnych wewnątrz budynku. Ponadto zamontowany zostanie system audio-wideo oraz system klimatyzacji w oddziale dla dzieci i pomieszczeniach biurowych. Zmodernizowana będzie instalacja centralnego ogrzewania, budynek zostanie ocieplony, wymienione będą drzwi wewnętrzne i zewnętrzne wraz z oknami oraz wykonana zostanie nowa elewacja.

Przypominamy, iż w związku z remontem biblioteka będzie nieczynna do odwołania.

Ruszył I etap przebudowy ul. Waszkiewicza

Rozpoczęły się prace związane z przebudową ul. Waszkiewicza. Inwestycję wykonuje konsorcjum firm Brubet Ryszard Winnicki i Infrakom Sp. z o.o. Remont drogi podzielony został na IV etapy, a I etap obejmuje odcinek od mostu do budynku banku GBS. Początkowo prace prowadzone były w poboczu drogi w taki sposób, by umożliwić swobodny przejazd. Jednak już 30 czerwca, na okres 3 tygodni, dla wszystkich zmotoryzowanych zamknięty zostanie most. Przeprawa natomiast będzie otwarta dla pieszych i rowerzystów. Wraz z zamknięciem mostu niemożliwy będzie również wjazd na odcinek ul. Staszica, przy dawnej straży pożarnej. Z ul. Ks. Skargi będzie możliwość skrętu w ul. Ściegiennego oraz jazdy na wprost, tj. w ul. Staszica. O kolejnych etapach inwestycji będziemy informować mieszkańców na stronie internetowej gminy Międzyrzecz www.miedzyrzecz.pl.

W 70. rocznicę bitwy o Monte Cassino

28 maja burmistrz Tadeusz Dubicki spotkał się z młodzieżą, która wzięła udział w wyprawie do Włoch z okazji 70. rocznicy bitwy o Monte Cassino. W spotkaniu uczestniczyli również sponsorzy i dyrektorzy międzyrzeckich szkół, do których uczęszczają uczestnicy wyprawy. W trakcie prezentacji harcerze podzielili się niesamowitymi wspomnieniami z tej podróży. Opowieściom nie było końca. Harcerze szczegółowo zreferowali każdy dzień wycieczki. Opowiadali o wspaniałej wyprawie do Watykanu i Wenecji, przepięknej fontannie di Trevi, a także przepysznej prawdziwej włoskiej pizzy. Jednak największym i niezapomnianym przeżyciem był cel, do którego



zmierzali, czyli wzgórze Monte Cassino, gdzie mogli zapalić świeczkę i oddać hołd poległym tam żołnierzom.

Burmistrz w rozmowie z harcerzami w kilku słowach przybliżył historię tego niezwykłego, strategicznego niegdyś miejsca. Zaznaczył, że nikt inny, jak tylko polski harcerz mógł być w tym miejscu właśnie wtedy, w 70. rocznicę bitwy. Podkreślił, iż był to ogromny zaszczyt i wyróżnienie. W ramach podziękowania za wspaniałe reprezentowanie gminy i Hufca Międzyrzecz, przekazał całej delegacji drobne upominki.

Międzyrzeczanie świętowali dni miasta

Wzorem lat ubiegłych, również i w tym roku w dniach 6-7 czerwca odbyły się Dni Międzyrzecza. Dwudniowe świętowanie rozpoczął koncert urodzonej w Czechach młodej wokalistki Ewy Farnej. Swoją niezwykłą charyzmą i energią zaszarowała Międzyrzecz, a po koncercie największym i najbardziej wytrwałym fanom rozdawała autografy i pozowała do zdjęć. Pierwszy dzień świętowania zakończyło kolorowe widowisko Tańczące Fontanny. Była to synchroniczna akcja wody, światła i muzyki. Fontanny przybierały różną formę, kształt i wysokość. W niesamowitych układach, nasycone intensywnymi kolorami strumienie wody, dynamicznie przeplatały się między sobą do różnych rodzajów muzyki, zarówno elektronicznej jak i klasycznej.

Drugi, niezwykle upalny dzień międzyrzeckiego święta rozpoczął się wczesnym porankiem od zawodów wędkarskich o Puchar Burmistrza Międzyrzecza. W samo południe rozegrano III Turniej Szachowy, który z każdym rokiem cieszy się coraz większym zainteresowaniem, również ze strony dzieci. Tuż po prezentacjach artystycznych, w których wzięły udział dzieci i młodzież z sekcji MOK, tj. Klubu Tańca Towarzyskiego „Fan Dance”, Studia Piosenki i Studia Tańca GOLD, burmistrz wręczył puchary i upominki najlepszym wędkarzom i



szachistom. W tym czasie przy hali Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku odbyła się XXIII Międzyrzecka Dziesiątka, którą uroczystie rozpoczęła wystrzałem z pistoletu zastępca burmistrza Agnieszka Olender.

Tuż przed gwiazdą wieczoru na scenie wystąpił Mateusz Ziółko, znany z trzeciej edycji programu „The Voice of Poland”. Swoim charakterystycznym głosem rozgrzał publiczność, śpiewając piosenki z repertuaru grupy Queen.

Na zakończenie Dni Międzyrzecza wystąpił oczekiwany, szczególnie przez młode pokolenie, Mrozu. Podczas ponadgodzinnego koncertu zaśpiewał zarówno swoje starsze przeboje, jak i te z najnowszej płyty Rollercoaster.

Patrycja Klarecka – Haładus
Urząd Miejski w Międzyrzeczu

Kino Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury

W związku z przeglądem i konserwacją techniczną sprzętu kinowego oraz sali kinowo – widowiskowej w lipcu br. kino Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury będzie nieczynne. Zapraszamy ponownie na seanse filmowe do kina MOK w sierpniu br. Informacje o

repertuarze na naszej stronie internetowej:
www.mokmiedzyrzecz.pl



MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY
www.mokmiedzyrzecz.pl

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Dzień Dziecka w Międzyrzeczu

*"Nigdy nie przegap okazji,
aby powiedzieć swojemu dziecku kocham cię"*

Z okazji Dnia Dziecka w naszym na ogół spokojnym i bezbarwnym mieście zrobiło się kolorowo, gwarno i wesoło. Imprez było wiele i miały różny charakter i zakres, ale cel wszystkim organizatorom przyswierał jeden - dać radość wszystkim dzieciom.

Świętowanie rozpoczęło się już w piątek 31 maja. Przy ratuszu był festyn dla dzieci zorganizowany przez Powiatową Komendę Policji, która zapewniła miłusińskim moc atrakcji. Oprócz tradycyjnego malowania twarzy, dzieci mogły przyjrzeć się z bliska policyjnym radiowozom, obejrzeć policyjny sprzęt i zabawić się w funkcjonariuszy. Również w piątek odbył się koncert charytatywny zespołu Trans - Dzieci Dzieciom, z którego dochód był przeznaczony na leczenie chorych maluchów.

Sobota była już w ogóle szalona.

Na placu PSB Mrówka czekały na dzieciaczki wielkie atrakcje - dmuchane zamki, jazda na byku, malowanie domu z kartonu, wspólne zabawy i konkursy. Dodatkową atrakcją byli motocykliści na swoich wspaniałych maszynach, które można było nie tylko oglądać, ale nawet przejechać się na nich. Na zgłodniałe po zabawowych



szaleństwach dzieci i ich rodziny czekał pyszny, gorący poczęstunek. Sądzę, że istotną sprawą dla rodziców był fakt, że **wszystkie te atrakcje, włącznie z jedzeniem były za darmo**. Jest to ewenement, gdyż na ogół imprezy na Dzień Dziecka są doskonałą okazją dla organizatorów do zarobienia dużych pieniędzy. A tutaj proszę - jak mi powiedzieli organizatorzy, że skoro ludzie nam dają zarobić robiąc zakupy w naszym sklepie, my też chcemy coś dać ludziom. Bardzo piękne i humanitarne podejście, które zasługuje na szacunek.

MOK zorganizował na ten wyjątkowy weekend całą moc atrakcji. Na placu za MOK-iem odbywały się różne konkursy, gry, zabawy. Był też występ Violetty - ulubienicy młodej widowni, nie zabrakło także przedstawień teatralnych i seansów filmowych. Po południu na stadionie odbywały się zawody strażackie, które przyciągnęły wielu widzów zarówno małych jak i dużych. Niedaleko stadionu, na placu SP nr 2 dominowały na festynie rodzinnym Smerfy, gdyż w tym dniu zwykły plac szkolny zmienił się w Smerfowe miasto. Dzieci i rodzice oglądali piękne występy artystyczne uczniów tej szkoły, próbowali swoich sił w zawodach przeciągania liny, uczestniczyli w konkursach i zabawach. Dla zgłodniałych było ciasto, lody i nawet grochówka. Chociaż za te smakołyki trzeba było zapłacić, chętnych do ich spróbowania nie brakowało.

W niedzielę na zamku zorganizowano (jak każdego roku) zawody w wędkowaniu dla najmłodszych. W tych imprezach brałam udział ze swoją wnuczką, która była zachwycona różnorodnością atrakcji. W niedzielne popołudnie uciekliśmy jednak już z tego odświętnego gwaru i wypoczywałyśmy nad jeziorem Głębokie. Też było pięknie, słonecznie i radośnie. **Na koniec relacji z tego dziecięcego święta nasza mnie mało świąteczna refleksja - Dzień Dziecka to kosztowna impreza dla rodziców, bo oprócz prezentów trzeba wydać pieniądze na te wszystkie przyjemności, które kuszą dzieci. Tym bardziej cenię festyny takie jak ten, który zorganizowała Mrówka, ale pamiętajmy piękną myśl "Naucz się, że miłość nie mieszka w słodyczach, zabawkach ani prezentach, lecz w udzielonym dziecku zainteresowaniu, rozmowach i wspólnie spędzonych chwilach".**

Mariola Solecka

Konkurs w „BRICO” rozstrzygnięty

Grupa „Brico Marche” obchodziła swoje 14 „urodziny” funkcjonowania w Polsce. Z tej okazji firma ogłosiła konkurs z nagrodami dla klientów sklepów grupy. Międzyrzecki market, chociaż zaistniał na naszym rynku w marcu tego roku, też ogłosił konkurs w ramach grupy „Brico”. Klienci sklepu mogli wypełnić kupon konkursowy z krótkim hasłem reklamowym dotyczącym produktów

marketu. Hasła te oceniała komisja i rozlosowała nagrody. Oto lista zwycięzców konkursu w Międzyrzeczu:

1. telewizor – Małgorzata Szymańska

2. laptop – Marcin Górniak

3. lodówka – Dorota Jankowska

4. wkrętarka – Anna Furmanek

5. grill – Danuta Wójcik

Trzy panie wyróżniono żelazkami: Monikę Bralczyk, Lidie Czopur, Sylwię Kubiak. **Ponadto właściciele sklepu ogłosili konkurs z okazji Dnia Dziecka.** Nagrody w tym konkursie wylosowali Alicja Ferdek – trampolina, Mariusz Koban – samochód sterowany, Irena Robak – pistolet, Anna Sielicka – komplet do piaskownicy.

Wszystkim szczęśliwcom serdecznie gratulujemy wygranych. Nagrody wylosowane w obu konkursach wręczył 9 czerwca właściciel „Brico” – Rafał Spychała.



Romuald Sikorski

Senior na rowerze

Stowarzyszenie „Trzcielscy Seniorzy” w piątek poprzedzający Dni Trzciela zorganizowało rajd rowerowy do Silnej w gminie Pszczew. Była to udana i interesująca impreza pod patronatem Starosty Międzyrzeckiego.

Dwudziestka seniorów wyruszyła znad jeziora Konin do Silnej przez Starą Jabłonkę. Trasa była urokliwa, ale trudna i długa. Seniorzy poradzi sobie jednak doskonale, a byli wśród nich osoby ponadsiedemdziesięcioletnie oraz jeden



osiemdziesięciolatek. Rajd prowadził policjant z Komendy Powiatowej w Międzyrzeczu i równocześnie trzecielski radny – Jerzy Tryba. Punktem docelowym rajdu była świetlica wiejska w Silnej, w miejscowości o bogatych tradycjach i ciekawej

historii. A tę przedstawiła trzecielanom Ewa Łazarkiewicz, od ponad dwudziestu lat mieszkanka Silnej. Piękna, zadbane wieś ma wspaniałą świetlicę. Jest to nowoczesny, funkcjonalny i duży



budynek, który wybudowano rok temu między innymi z funduszy unijnych. Dzięki gościnności pszczewskich władarzy trzecielscy seniorzy mogli tu konsumować smakołyki przyrządzone na grillu. Tam też zostali nagrodzeni najstarsi i najwytrwalsi rowerowi rajdowicze, czyli Leon Migdalek,



Maria Kowalkowska, Adam Szczygiel, Cyryl Taberski, Zofia Szczygiel, Irena Minge. Szczególną nagrodę otrzymał **Adam Kujawa**, on bowiem zamykał rajd i troszczył się o uczestników ze słabszą kondycją. Nagrody ufundowali – Starostwo

Międzyrzeckie i Urząd Gminy w Pszczewie. Zastępca pszczewskiego wójta – Krystian Grabowski odwiedził trzecielskich seniorów odpoczywających w Silnej po rajdowym trudzie. I to był piękny przykład szacunku władzy wobec emerytów, ludzi starszych, często niepełnosprawnych. Część seniorów dojechała do Silnej autokarem, by wspólnie z rowerzystami świętować początek czerwcowego weekendu. Tak więc w Silnej było ponad czterdziestu seniorów, którzy zobaczyli budynek będący ongiś stacją dyliżansu

pocztowego. W tym miejscu przebywał Fryderyk Chopin i zapewne wielu innych znanych Polaków. To jest ważny rozdział w historii Silnej. Podobnie zresztą jak tragiczne dzieje obrony placówki granicznej przez Antoniego Palucha, jednego z pierwszych poległych Polaków we wrześniu 1939 roku. To miejsce także odwiedzili seniorzy. Była to więc interesująca pod każdym względem wyprawa do pięknej wsi w powiecie międzyrzeckim, z której może być dumnym jej sołtys –

Franciszek Waliński. Impreza „Senior na rowerze” mogła się odbyć dzięki zaangażowaniu wielu członków stowarzyszenia, ale jej uatrakcyjnienie było zasługą ludzi i instytucji, które nie pierwszy raz wspomagały trzebielskich emerytów.



Jadwiga Szylar

Do redakcji

Symboliczna pomoc

W nawiązaniu do wywiadu udzielonego w „Powiatowej” Pani Jadwidze Szylar przez Pana Mieczysława Kurysia, który ukazał się w majowym numerze (nr 5/180) pragniemy przedstawić „symboliczną pomoc”, jakiej udziela Gmina Trzciel jednej z 5 organizacji sportowych działających na jej terenie. Istotne dla oceny wysokości pomocy udzielonej Klubowi Orleń, gdzie trenują zapaśnicy, jest liczba zawodników i masowość tej dyscypliny sportu. Uczniowskie kluby sportowe i kluby Obra Trzciel i Chrobry Brójce kierują swoją ofertą do dużej liczby sportowców amatorów oraz mają wielką rzeszę kibiców. Natomiast zapasy są taką dyscypliną, którą interesuje się niewielka liczba osób, a uprawiać ją mogą tylko wybrani. Niekwestionowane są osiągnięcia mistrzowskie kilku zawodników, z czego jesteśmy dumni, ale to także przekłada się na sferę finansową klubu, bo dostaje on dofinansowanie z Polskiego Związku Zapaśniczego.

Klub Orleń od wielu lat otrzymuje najwyższą pomoc finansową z budżetu Gminy spośród wszystkich klubów sportowych i innych organizacji pozarządowych działających na terenie Gminy Trzciel. Przekazywane pieniądze z Gminy przeznaczone są przez Zarząd Klubu – informacja na podstawie ich rocznego sprawozdania – w większości przeznaczana jest na opłacenie trenera, obsługi księgowej Klubu oraz przejazdu zawodników. Pomoc w formie dotacji dla Klubu wynosiła w kolejnych latach:

- 2011r. z puli 122.500,00 zł przeznaczonych w budżecie Gminy na sport, Orleń dostały 49.500,00 zł tj. 40,40% wszystkich środków, plus 1.400,00 zł nagrody indywidualne dla zawodników;
- 2012r. – z puli 82.000,00 zł – 28.000,00 zł dostały Orleń tj.

34,10% plus 2.500,00 zł nagrody dla zawodników i dodatkowo 2.000,00 zł z programu profilaktycznego;

- 2013r. – z puli 75.000,00 zł – 30.000,00 zł Orleń tj. 40,00% i dodatkowo 3.000,00 zł z programu profilaktycznego;

- 2014r. – z puli 85.000,00 zł – 21.900,00 zł Orleń tj. 25,70%, plus 400,00 zł nagroda dla zawodnika i dodatkowo 1.000,00 zł z programu profilaktycznego.

Ponadto Gmina Trzciel udostępnia bezpłatnie zawodnikom Klubu Orleń obiekt sportowy przy ul. Kościuszki 10, w którym znajduje się sala ćwiczeń, siłownia, pomieszczenia sanitarne z ciepłą wodą, sauną, centralne ogrzewanie z ciepłotłoka miejskiego. Koszt utrzymania tego obiektu kosztuje Gminę średnio w roku 14.000,00 zł. Z tego obiektu nie korzystają inne kluby sportowe, a sporadycznie uczniowie zespołu Edukacyjnego w Trzcielu. Należy więc doliczyć te koszty do kwoty pomocy finansowej udzielonej temu Klubowi. Obiekt ten w 2012r. został poddany kompletnemu, kapitalnemu remontowi, którego koszt wyniósł 262.848,46 zł, z czego 150.000,00 zł Gmina pozyskała ze środków unijnych LEADER. Klub nie partycypował w kosztach remontu.

Inną formą pomocy udzielanej temu Klubowi jest darmowe udostępnianie hali w Brójcach na zawody sportowe i inne dodatkowe niekoniecznie finansowe formy wsparcia. Skoro udzielamy pomocy przez cały rok, to być może dlatego Zarząd Klubu nie zwrócił się do samorządu gminnego o dodatkową pomoc finansową na Międzynarodowe Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w Zapasach, bo dotację udzielaną z budżetu Gminy prawdopodobnie wykazuje jako udział własny pisząc o dofinansowanie do innych instytucji. A może dlatego, że skoro faktycznie mają one rangę międzynarodową i wojewódzką, to finansowanie idzie z innego źródła?

Każdemu klubowi sportowemu, który działa w tak małej i niezamożnej Gminie życzymy takiej „SYMBOLICZNEJ POMOCY”.

Rada Miejska w Trzcielu

Od autorki

Wywiad dotyczy Międzynarodowych Mistrzostw Województwa Lubuskiego w zapasach. Natomiast pismo Rady Miejskiej w Trzcielu informuje o dotacjach finansowych na działalność klubu w ostatnich latach. Pytanie i odpowiedź w wywiadzie dotyczyły tylko i wyłącznie wymienionych zawodów. Powyższy komentarz jest więc niezwiązany z poruszonym tematem. Informuję, że w ostatnich 3 latach pomoc finansowa z Gminy na wymienione zawody wyniosła 4517 zł. Czy nie jest to więc pomoc symboliczna wobec ogólnych

kosztów tych imprez promujących przede wszystkim gminę Trzciel? Zarząd zwracał się do samorządu gminnego o dodatkową pomoc finansową na organizację Międzynarodowych Mistrzostw Województwa Lubuskiego w Zapasach. Wnioski były odrzucane. Klub nie otrzymuje również funduszy z Polskiego Związku Zapaśniczego.

Szanowna Rado Miejska! – wspieranie sportu w Gminie Trzciel jest Waszym obowiązkiem i powinno być powodem do dumy, że taki jeszcze w Trzcielu jest. Ataki personalne na ludzi, którym jeszcze chce się coś robić w naszej Gminie jest więc nie na miejscu.

Jadwiga Szylar

Witamy w GOK

Po wielu latach przerwy, dzięki sprawnemu pozyskaniu przez władze gminy środków unijnych, od 18 czerwca znów będziemy mogli w pełni korzystać z sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Przytocznej. Z tej okazji w „kawiarni” GOK odbyła się XL Sesja Rady Gminy Przytoczna. Na scenie nowo wyremontowanej sali widowiskowej wystąpił Cygański Zespół Taneczny „Terno” z Gorzowa. Zdjęcie: <http://www.terno.com.pl/>

Aleksander Migdal



KRONIKA POLICYJNA

Ćwiczenia służb ratunkowych

Policjanci z Międzyrzecza wspólnie z pracownikami Służby Ochrony Kolei, żołnierzami, strażakami i ratownikami medycznymi przeprowadzili ćwiczenia w ramach doskonalenia współdziałania służb ratowniczych podczas wypadków na przejazdach kolejowo-drogowych. Ćwiczenia odbyły się 23 maja na jednym z przejazdów kolejowych w Międzyrzeczu w ramach kampanii Bezpieczny Przejazd- „Zatrzymaj się i żyj”. Dzięki takim ćwiczeniom wszystkie służby ratownicze mogły doskonalić swoje umiejętności i zasady współdziałania poszczególnych jednostek.

Kupował kradzione pojazdy

Policjanci z Międzyrzecza zatrzymali 31-letniego Marcina R., który kupował pojazdy pochodzące z kradzieży na terenie Niemiec. Zabezpieczono części samochodowe i sprzęt służący do włamań do pojazdów. Za paserstwo kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

Spotkanie w bibliotece

W Bibliotece Publicznej w Międzyrzeczu w ramach cyklu „Z bajką spotkanie na drugie śniadanie” policjanci z Międzyrzecza przeprowadzili spotkanie edukacyjne dla dzieci w wieku 2-5 lat oraz



ich rodziców, dziadków i opiekunów. Celem zajęć teoretycznych było utrwalenie wśród najmłodszych podstawowych zasad na temat szczególnie niebezpiecznych dla nich sytuacji.

Mógł doprowadzić do tragedii

51-letni Litwin miał ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie i kierował ciężarówką wyładowaną drzewem po autostradzie. Dalszą jazdę udaremnili mu inni kierowcy, którzy zabrali mu kluczyki i wezwali policję. Za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu kodeks karny przewiduje karę do dwóch lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów. Do zdarzenia doszło 21 maja o godz. 14.00 na autostradzie w rejonie Chociszewa.

Kolejny sprawca podpalen z zatrzymany

Policjanci zatrzymali 19-latkę, który spowodował straty ponad 100 tys. zł, podpalając dyskotekę w Pszczewie. Mężczyzna odpowie również za inne przestępstwa. Za zniszczenie mienia kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

„NIE” piratom drogowym

Motocyklista spowodował kolizję drogową- za rażące naruszenie przepisów drogowych policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Za popełnione wykroczenia odpowie przed sądem. Do zdarzenia doszło 21 maja w Międzyrzeczu. **Lubuska Policja**

wydała zdecydowaną walkę piratom drogowym. Dotychczas stosowane konsekwencje nie zawsze były skuteczne. Nie każdy kierowca przejmował się nałożonym na niego mandatem karnym, którego maksymalna kwota wynosiła 500 zł. W przypadku rażącego łamania przepisów, spowodowania zagrożenia na drodze lub poważnej kolizji, nieodpowiedzialny kierowca traci prawo jazdy, a sprawa nie kończy się mandatem lecz skierowaniem do sądu. Ten ma prawo wymierzyć grzywnę w wysokości kilku tysięcy złotych.



Uwaga na oszustów

Kolejni oszuści próbują wyłudzić pieniądze. Dzwonią do starszych osób, twierdząc, że są członkami rodziny i pod pozorem rzekomego wypadku, którego są sprawcami, usiłują wyłudzić pieniądze na poczet korzystnego „załatwienia” sprawy przez policjanta. Do zdarzeń doszło 22 maja. Dyżurny otrzymał kilka zgłoszeń o próbie wyłudzenia pieniędzy. We wszystkich przypadkach starsi ludzie prawidłowo zareagowali. Zweryfikowali informację o wypadku dzwoniąc do rodziny i do osób, za które podawali się oszuści, a później powiadamiali policję. **Policjanci apelują aby uważać na oszustów, którzy wymyślają kolejne sposoby, usiłując wyłudzić pieniądze.**

Uwaga na wodach

Sezon dopiero się rozpoczął i bardzo dużo ludzi spędza wolny czas nad wodą. Atrakcji jest wiele: łodzie, żaglówki, rowery wodne, kajaki, wędkowanie a w późniejszym okresie kąpiele. Nie możemy jednak zapomnieć o bezpieczeństwie swoim i najbliższych:

- jeżeli wybieramy się na ryby, róbmy to razem z drugą osobą, która będzie mogła udzielić nam pomocy lub wezwać odpowiednie służby;
- wypływając kajakiem, rowerem wodnym czy łodzią zawsze zakładamy kamizelkę ratunkową, która bardzo często ratuje życie;
- alkohol powoduje zaburzenia zmysłu, równowagi i orientacji;
- nigdy nie zostawiamy nad wodą dzieci bez opieki.

Informacja o kontrolach autokarów

W związku ze wzmożonym okresem wyjazdów na wycieczki, zwłaszcza dzieci i młodzieży, KPP w Międzyrzeczu informuje o możliwości dokonania na wniosek organizatorów wycieczki lub rodziców i opiekunów kontroli trzeźwości kierowców oraz stanu technicznego autokarów. Potrzebę sprawdzenia autokaru można zgłosić pisemnie lub telefonicznie, najlepiej z kilkudniowym wyprzedzeniem przed planowanym wyjazdem. Wniosek należy kierować na adres: **Komenda Powiatowa Policji, Wydział Ruchu Drogowego, ul. Świerczewskiego 42, 66-300 Międzyrzecz** lub telefonicznie do dyżurnego 95 742 60 11-12 lub Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego pod nr 95 742 60 46. Wniosek można także złożyć osobiście. Przy zgłoszeniu należy podać numer telefonu organizatora, datę i miejsce odjazdu autokaru. Jeżeli kontrola nie była wcześniej zgłoszona - organizator wyjazdu, który w chwili podstawienia autobusu ma uzasadnione podejrzenia, że kierowca jest pod wpływem alkoholu, bądź stan techniczny pojazdu budzi poważne zastrzeżenia może zawiadomić o tym fakcie Oficera Dyżurnego KPP w Międzyrzeczu.

WIOSNĄ I LATEM WIĘCEJ ZAGINIĘĆ DZIECI - NAJCZĘŚCIEJ TO UCIECZKI

KGP Warszawa

Wiosną i latem zwiększa się liczba zaginięć dzieci i młodzieży. Najczęściej są to ucieczki z domów, efekt złych ocen lub chęci przeżycia przygody. Bywa też, że zaginięcia dotyczą najmłodszych, często na skutek nieuwagi rodziców. W 2013 r. zgłoszono 7553 zaginięć dzieci. Najwięcej – 6121 - dotyczyło młodych ludzi w

wieku od 13 do 17 lat; najmniej – 481 - najmłodszych do lat 7. Znaczna część z tych zaginięć to ucieczki. Młodzi ludzie zazwyczaj odnajdują się w ciągu pierwszych 14 dni.

Niezależnie od tego czy mogła być to ucieczka, czy też nie, rodzice powinni jak najszybciej zgłaszać na policję zaginięcie dziecka. Przed takim zgłoszeniem oczywiście warto zadzwonić do rodziny, znajomych i upewnić się, że naszego dziecka tam nie ma. Jeśli nie ma, natychmiast zgłośmy sprawę do najbliższej jednostki policji.

W akcje poszukiwawcze zaangażowane są m.in. grupy policjantów, które przeczesują teren, gdzie mogło zginąć dziecko.

Wspomaga ich m.in. policyjny śmigłowiec.

Do trudnych poszukiwań włącza się także powołane w ubiegłym roku i działające w KGP Centrum Poszukiwania Osób Zaginionych. Dysponuje ono specjalnym samochodem i samolotem bezzałogowym. W ramach centrum działa też Child Alert, czyli system umożliwiający ogłoszenie alertu o zaginięciu dziecka. O tym, czy system w konkretnym przypadku zostanie uruchomiony, decydują okoliczności zaginięcia dziecka. Tak się dzieje np., gdy dziecko musi przyjmować leki lub zostało uprowadzone i grozi mu niebezpieczeństwo.

ml.asp. Justyna Łętowska

Artyści z DPS-ów

Ponad 100 osób zaprezentowało się podczas „Przeglądu Twórczości Artystycznej Domów Pomocy Społecznej – Rokitno 2014”, jaki odbył się 13 czerwca w nowo wyremontowanej sali



widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Przytocznej. Imprezę pod honorowym patronatem Wojewody Lubuskiego i Starosty Powiatu Międzyrzeckiego otworzyli przedstawiciele organizatorów: dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Rokitnie 38 p. Magdalena Młeczak oraz

prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Łśnienie” w Rokitnie p. Natalia Ilczuk. W przeglądzie udział wzięli mieszkańcy Domów Pomocy Społecznej, uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum w Przytocznej, Specjalnego



Ośrodka Szkolno-Wychowawczego oraz członkowie Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym z Międzyrzecza. Warsztaty Terapii Zajęciowej przygotowały stoiska wystawiennicze z pracami rzeźbiarskimi, malarskimi i ceramiką. Otwarta i przyjazna atmosfera przyczyniła się do integracji i nowych przyjaźni.

Organizatorzy dziękują serdecznie instytucjom i osobom prywatnym, które pomogły w organizacji Przeglądu. (zdj. Krzysztof Majchrzak)



Aleksander Migdal

V Zjazd Rodzin

To człowiek jest człowiekowi najbardziej potrzebny do szczęścia
Holbach

Pod takim hasłem 24 maja odbył się V Zjazd Rodzin – największe święto w Domu Pomocy Społecznej „Leśna Polana” w Jasieńcu.

„Samotność jest przyjemnością dla tych, którzy jej pragną i męką dla tych, co są do niej zmuszeni” (Władysław Tatarkiewicz). Mimo tego, że spędzamy ze sobą dużo czasu i staramy się dawać z siebie wszystko, aby nasi podopieczni czuli się dobrze, to jednak rzadkie kontakty z rodziną przejawiają się często pogorszeniem

samopoczucia.

Dlatego właśnie Zjazd Rodzin jest tradycją, dla wielu może nawet ważniejszą niż 12 wigilijnych potraw.

Uśmiechy i łzy szczęścia, które pojawiły się na twarzach podopiecznych wynagrodziły nam zmęczenie i trud przygotowań.

Artyści chwalili się swoimi talentami. Grupa teatralna Pyzy przedstawiła scenkę o miłości rodzinnej, AleKokardy zaprezentowały swój dorobek wokalny, grupa taneczna Takt pokazała kilka kroków przy gorących rytmach. Można było obejrzeć także dorobek plastyczny.

Każdy mógł zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.

Zaproszeni goście – rodziny, witani byli z wielką radością i wzruszeniem, przyjaciele z Ośrodka Rehabilitacji w Stobnie zostali przywitani brawami. Wszyscy przywieźli nam uśmiechy i serdeczne pozdrowienia od tych, którzy przyjechać nie mogli.

Ważne dla organizatorów, dyrekcji i personelu były głosy rodzin, zadowolonych rodzin, które dziękowały i zapowiadały swoje przybycie w przyszłym roku, bo jak twierdzili, takiej „imprezy” nie można przegapić.

Serdecznie dziękujemy sponsorom, bez pomocy których impreza ta nie odbyłaby się w takim stylu. Dziękujemy za pomoc materialną i rzeczową, a także za miłe słowa.

Czekamy wszyscy z niecierpliwością na kolejne Zjazdy Rodzin i mamy nadzieję, że z każdym rokiem będzie nas coraz więcej.

Terapeuta – Monika Smogorzewska



Gimnazjum w Przytocznej informuje

„Niech nasza droga będzie wspólna...”

29 maja 2014 r. wzięliśmy udział w III Zjeździe Rodziny Szkół Jana Pawła II Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Lubsku. Zjazdowi patronował JE Ks. Biskup Stefan Regmunt i Lubuski Kurator Oświaty p. Bogna Ferensztajn. Uczestniczyło w nim 30 szkół im. Jana Pawła II. Nasze Gimnazjum reprezentowała: p. dyrektor Mirosława Furmanek, p. Joanna Wrona oraz delegacja



uczniów: Patrycja Krutak, Sandra Ren, Artur Kropidłowski, Magdalena Okińczyc, Natalia Kukucka, Igor Nowak.

III Zjazd Rodziny Szkół Jana Pawła II w roku kanonizacji Patrona miał szczególnie uroczysty charakter. Rozpoczął się Mszą Świętą celebrowaną przez JE Ks. Biskupa Stefana Regmunta. Następnie uczestnicy wzięli udział w akademii „W hołdzie Janowi Pawłowi II - Tryptyk” przygotowanej przez uczniów i nauczycieli. Wiara, nadzieja, miłość – to „słowa klucze” prezentowanych recytacji, rozważań, piosenek i tańców. Zachwyciły szczególnie te, bliskie Janowi Pawłowi II, góralskie przyspiewki i tańce wykonane przez dzieci. Podczas akademii nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na hymn i logo Rodziny Szkół JP II, wręczono nagrody laureatom – uczniom Katolickiego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Żarach.

Zjazd Rodziny Szkół to spotkanie ludzi, których łączy nauka Jana Pawła II. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że warto się spotykać, rozmawiać i poznawać, by w razie potrzeby sobie pomagać. Tego chciałby Jan Paweł II, który powiedział:

„Niech nasza droga będzie wspólna.”

Dostaliśmy już zaproszenie na następny Zjazd, który odbędzie się w Jerzmanowej.

Gimnazjalista z Klasą

Od 01 września 2013 r. wszyscy uczniowie Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej uczestniczyli w Projekcie „Gimnazjalista z Klasą” realizowanym przez Gminę Przytoczna ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Nad jego prawidłowym przebiegiem czuwała Pani Anna Powązka-Słońska – koordynator projektu. 18 czerwca 2014 r. odbyły się ostatnie zajęcia, a więc czas na refleksje, analizy, podsumowania.

W zajęciach „Szkoda czasu na wkuwanie – czyli jak uczyć się szybko i skutecznie?” wzięło udział 80 uczniów. Młodzi ludzie realizowali autorski program Akademii Nauki. Uczniowie poznali skuteczne techniki i metody uczenia się, nabyli prawidłowe nawyki czytelnicze. A efekty? Dzięki treningom wzrosła sprawność myślenia i zapamiętywania. Uczniowie doskonalili umiejętność osiągania stanu relaksu. Wiedzą już, że aby osiągnąć sukces, trzeba umieć się uczyć i umieć odpoczywać.

Przeprowadzone na zakończenie pomiary tempa czytania i

operowania technikami pamięciowymi wykazały przyrost umiejętności uczestników. Dziesięciu wyróżniającym się uczniom przyznano tytuł „Gimnazjalista z klasą”.

Uczestnicy (24 uczniów) zajęć dydaktyczno-wyrównawczych „Ortograficzne zawirowania” poznali podstawowe zasady pisowni, a co najważniejsze, nauczyli się stosować posiadaną wiedzę w praktyce. W osiągnięciu efektu pomogły wykonywane przez uczniów ćwiczenia z zeszytów „Ortografitti” oraz program komputerowy „Dysortografia”.

Dzięki Projektowi 20 uczniów przez cały rok szkolny uczestniczyło w zajęciach socjoterapeutycznych. Nauczyli się rozpoznawać i



nazywać emocje, wyrażać uczucia, radzić sobie z napięciem, pokojowo rozwiązywać konflikty. Wiedzą już, jak poznawać swoje mocne i słabe strony oraz jak być asertywnym. To ważne umiejętności, które sprawiają, że młody człowiek dobrze czuje się ze sobą i innymi.

W roku szkolnym 2013/2014 wszyscy uczniowie naszej szkoły objęci zostali wsparciem Szkolnego Ośrodka Kariery. Mogli skorzystać z indywidualnych zajęć doradczych, poddać się badaniom dobranym według potrzeb, m.in. „Młokozz test”, WOZ, „Indywidualny Planer Kariery”, „Labirynt Zawodów”, eSzk. Uczniowie otrzymali teczkę z Indywidualnym Planem Działania.



W ramach SzOK gimnazjaliści pod opieką doradcy zawodowego pracowali na platformie elektronicznej i przygotowywali koncepcję pracy, pisali budżet i tworzyli prezentację multimedialną Szkolnej Agencji Reklamowej „Blus”.

2 kwietnia 2014 r. szkoła przystąpiła do Ogólnopolskiego Dnia Przedsiębiorczości. Uczniowie klas trzecich odbyli jednodniowe praktyki w wybranych przez siebie instytucjach i przedsiębiorstwach na terenie powiatu i województwa. Ze złożonych przez nich sprawozdań wynika, że obserwacja stanowiska pracy w zawodzie, który chcieliby w

przyszłości wykonywać, pomogła im w wyborze szkoły ponadgimnazjalnej. Preorientacji zawodowej służyły również zajęcia grupowe oraz warsztaty, na których uczniowie zdobywali wiedzę o wybranych branżach zawodów, warunkach i możliwościach pracy, przeciwwskazaniach do wykonywania zawodu. Uczyli się także, jak być przedsiębiorczym.

Aktualnie nasze gimnazjum jest umieszczone na mapie aktywności zawodowej Powiatu Międzyrzeckiego oraz współpracuje z Fundacją Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

Zajęcia pozalekcyjne, które zaproponowaliśmy naszym uczniom w tym roku szkolnym, były nie tylko atrakcyjne, ale i skuteczne. Dzięki udziałowi w Projekcie „Gimnazjalista z Klasą” uczniowie zdobyli wiedzę i umiejętności, które pomogą im w rozwiązywaniu

problemów edukacyjnych i życiowych.

Już dzisiaj wiemy, że wiele z tych przedsięwzięć należy kontynuować w następnym roku. Na pewno działać będzie nadal Szkolny Ośrodek Kariery. Pozostaną również w szkole nowe pomoce dydaktyczne, programy multimedialne, sprzęt audiowizualny i interaktywny oraz profesjonalnie wyposażony gabinet doradcy zawodowego.

Projekt „Gimnazjalista z Klasą” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego w dużym stopniu przyczynił się do wzbogacenia oferty edukacyjnej naszej szkoły.

Mirosława Furmanek, Anna Doruch

Praktyczne zwiedzanie zakładu - nauka nie tylko przy tablicy

10 czerwca 2014 roku 22 uczniów z klasy I E i 20 uczniów z klasy I R ZSE w Międzyrzeczu wraz z nauczycielką Marią Michalską- Majerską – uczestniczyło w wycieczce dydaktycznej, której celem było praktyczne poznanie przedsiębiorstwa

Essel Propack Polska Sp. z o. o. w Międzyrzeckim Parku Przemysłowym, które jest jednym z największych zakładów pracy na terenie naszego powiatu.

Uczniowie **Technikum Ekonomicznego i Technikum Organizacji Reklamy** w ramach przedmiotu Podstawy przedsiębiorczości poznali działalność firmy: istotę działalności przedsiębiorstwa, sposób rekrutacji, motywacji, wynagradzania i zarządzania ludźmi, dobór kadr, strukturę organizacyjną, zarządzanie procesem produkcyjnym, procesy technologiczne, logistykę przedsiębiorstwa.

To duże Przedsiębiorstwo zatrudnia około **350 osób** i wykorzystuje zarówno pracę ręczną, jak i najnowszą myśl techniczną. Jest producentem

opakowań w formie tub plastikowych i laminowanych. Główni odbiorcy produkcji znajdują się w Europie Zachodniej. Spółka posiada w pełni rozwiniętą strukturę organizacyjną, w skład której wchodzi poza Działem Produkcji i wspierającymi go działami Zakupów i Logistyki, Utrzymania Ruchu i Kontroli Jakości, również działy Sprzedaży i Obsługi Klienta, Planowania, Rozwoju Produktów, Poprawy Procesów, IT oraz działy administracyjne.

Serdecznie dziękujemy za miłe przyjęcie, poświęcony czas, prezentacje, oprowadzenie po zakładzie produkcyjnym wszystkim zaangażowanym pracownikom oraz kierownictwu firmy. Mieliśmy możliwość zobaczenia jak w praktyce wygląda kierowanie tak dużą firmą, na jakie stanowiska moglibyśmy być zatrudnieni, jakie kwalifikacje i umiejętności są nam potrzebne. Jesteśmy pod dużym wrażeniem warunków pracy, estetyki firmy i miłych wzajemnych kontaktów koleżeńskich.

Uczniowie z klasy I E

1. **Barbara Kaniuk**
2. **Małgorzata Drzymała**
3. **Kamil Rutnicki**



SP Nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich w Międzyrzeczu - Szkołą z Tradycją

Trzy miesiące temu wystartowaliśmy w konkursie „**SZKOŁA Z TRADYCJĄ**” Z PROJEKTEM „**JAK PAMIĘTAMY**”. Organizator konkursu – Fundacja „Od Pokoleń dla Pokoleń”.

Na 50 przesłanych projektów / z całej Polski / nasz projekt kapituła oceniła bardzo wysoko – **zajęliśmy II miejsce!!!**

Projekt „Jak pamiętamy” realizowany jest już od 7 lat. Przedsięwzięcia realizowane są w naszej szkole, 17 Brygadzie Zmechanizowanej w Międzyrzeczu, LOK- Międzyrzecz, w muzeach poznańskich i Lusowie. Cele: kształtowanie więzi z krajem ojczystym i świadomości obywatelskiej, podtrzymywanie i kultywowanie tradycji narodowych i szkolnych, przygotowanie uczniów do aktywnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu społecznym, uczczenie kolejnych rocznic Powstania Wielkopolskiego. Przez nasze działania chcemy również uświadomić uczniom, że przyczyniło się ono nie tylko do wytyczenia granic zachodniej Rzeczypospolitej w 1919r., ale w dalszej perspektywie umożliwiło powrót wielu Polaków nad Odrę i Nysę. Wśród pionierów Ziemi Lubuskiej było wielu powstańców wielkopolskich, a ich potomkowie są uczniami naszej szkoły. Każdego roku wpisujemy do projektu kolejne przedsięwzięcia, tym samym jest bardziej ciekawy i twórczy, a co najważniejsze, stał się naszą piękną tradycją. Zapraszamy jesteśmy również do nawiązywania współpracy z kolejnymi instytucjami np. z Wielkopolskim Muzeum Wojskowym w Poznaniu. Z okazji 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego

zaprojektowaliśmy logo projektu. Teraz jest to również logo naszej szkoły. Projekt realizowany jest zgodnie z misją i wizją szkoły w oparciu o działania wewnątrzszkolne, jak i współpracę z instytucjami. Przedsięwzięcia:

współpraca z Muzeum Powstania Wlkp. im. gen. J. Dowbor Muśnickiego w Lusowie /lekcje historii/, aktualizacja ekspozycji dot. patrona, gry terenowe: „Czas patriotów”, lekcje wychowawcze, uroczyste apele, spotkania z zaproszonymi gośćmi, prezentacje multimedialne, wystawy, udział w konkursach szkolnych i organizowanych przez inne instytucje np. Kluby Patriotyczne Orle Gniazdo, Towarzystwo Pamięci Powstania Wlkp. w Zielonej Górze, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, pod patronatem Lubuskiego Kuratora Oświaty i inne, wycieczki do Muzeów Powstania Wlkp. „Odwach” w Poznaniu i w Lusowie oraz na grób gen. J. Dowbor Muśnickiego. Współpracujemy z 17 WBZ im. J. Dowbor Muśnickiego w Międzyrzeczu, z LOK /zawody strzeleckie, spotkania, pogadanki/, sprawujemy całoroczną opiekę nad mogiłą powstańców na cmentarzu w Międzyrzeczu. Wieloletnia realizacja projektu została doceniona przez Główny Zarząd LOK i w 2011 roku odznaczono naszą szkołę **MEDALEM ZA ZASŁUGI DLA OBRONNOŚCI KRAJU**. W 2013 roku zdobyliśmy **SZABLĘ POWSTAŃCZĄ**, którą uroczystie odebraliśmy w Poznaniu. Cieszymy się niezmiennie, że nagrodzono nasz projekt, naszą tradycję, a tym samym nasze starania o wychowanie młodego pokolenia. Nagrody odbierzemy we wrześniu podczas uroczystej gali w Warszawie.

Autorka i koordynatorka projektu – Irena Kilian



BIESIADA RODZINNA W SP2

31 maja w godzinach 16:00 – 20:00 w Szkole Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu odbył się festyn rodzinny.

Imprezę przygotowali pracownicy SP2 oraz rodzice uczniów. Biesiada rozpoczęła się od wystąpienia pani dyrektor Katarzyny Dymel, która przywitała zaproszonych gości oraz krótko zapoznała obecnych z programem i celem festynu rodzinnego. O godzinie 16:15



na scenie pojawili się nauczyciele i rodzice, którzy wykonali przygotowaną na tę okoliczność piosenkę o SP2, do której tekst napisała pani Izabela Banaszak. Następnie wysłuchaliśmy występów artystycznych

poszczególnych klas. Usłyszeliśmy m. in. takie utwory jak: „Smerfy i pizza”, „To jest smerfów świat”, „A ja tańczyć chcę”. Od godziny 17:00 do 18:00 uczestnicy biesiady przyglądali się blokowi sportowemu. Na sali gimnastycznej toczyły się mecze piłki nożnej i siatkowej. W dyscyplinie futbolowej zwyciężyła drużyna rodziców, która odebrała zwycięski puchar z rąk pani dyrektor. Równolegle na stadionie miejskim rozgrywały się konkurencje sportowe: przeciąganie liny, rzut do celu balonem, sztafeta kapsli oraz układanie puzzli. Po godzinie 18:00 rozpoczął się drugi blok artystyczny.



Usłyszeliśmy m. in. takie przeboje jak: „Ognista samba”, „My Słowianie” oraz zobaczyliśmy zumbę w wykonaniu nauczycieli i rodziców. Najlepsi dwójkowi artyści i sportowcy otrzymali dyplomy i nagrody. Imprezę uświetniły takie atrakcje jak: loteria fantowa, wata



cukrowa, lody, popcorn, zupa, malowanie twarzy. Piękne dekoracje przygotowały panie: Zofia Kaspróvicz i Ewa Zabielska.

Festyn zakończył się o godzinie 20:00. Biesiada była miłą, „smerfną” i kolorową imprezą.

Tekst: Anna Markowska
Zdjęcia: Zofia Kaspróvicz

Święto Szkoły i Turniej Przyjaźni

27 maja w Szkole Podstawowej w Wierzbnie obchodzono 66. rocznicę powstania polskiej szkoły. W uroczystym apelu



wzięli udział uczniowie szkoły i dzieci z oddziału przedszkolnego, rodzice oraz zaproszeni goście: wójt gminy i jego zastępca, dyrektor banku, dyrektor GOK-u, przedstawiciel firmy Interferm, panie sołtys wsi Krobielewo i Stryszewo oraz emerytowani pracownicy szkoły.





Po części oficjalnej obejrzelśmy część artystyczną „Nie ma jak szkoła” przygotowaną przez panie K. Śmigiel i J. Barską oraz uczniów klas II-VI.

Drugą część uroczystości stanowiły zawody sportowe. Uczniowie ze szkół partnerskich w Buckow, Łagowie i Wierzbnie rywalizowali w konkurencjach lekkoatletycznych o puchar przechodni Turnieju Przyjaźni. **Zwycięstwo przypadło drużynie z Wierzbna.** Zawody odbyły się w sportowej atmosferze dostarczając wielu emocji uczestnikom i kibicom.

Po zawodach mogliśmy wysłuchać piosenek w wykonaniu



uczniów oraz obejrzyć popisy taneczne, do których przyłączyli się goście z Grundschole Buckow.

Projekt współfinansowany był z Polsko- Niemieckiej Współpracy Młodzieży w ramach Euroregionu Pro Europa Viadrina. Dla zawodników, kibiców i gości Rada Rodziców przygotowała poczęstunek.

Szczególne podziękowania dla Sołtysa i Rady Sołeckiej z Wierzbna za pomoc w przygotowaniu strony technicznej imprezy.

Beata Musialska

Dzień Unii Europejskiej

12 maja w Zespole Edukacyjnym w Brójcach odbył się uroczysty apel z okazji 10 rocznicy wstąpienia Polski do UE.

Uczniowie kółka „Europejska gromadka juniorów” rozpoczęli apel od prezentacji multimedialnej, która przybliżyła uczniom kl. I-III tematykę Unii Europejskiej. Uczniowie poznali symbole Unii, wysłuchali fragmentu hymnu „Oda do radości”, dowiedzieli się także co



to jest Parlament Europejski i Rada Europejska. Poznali plusy i minusy przystąpienia Polski do Unii. Po prezentacji uczniowie przystąpili do konkursu wiedzy pt. „Co już wiem o Unii Europejskiej”.

„Europejska gromadka juniorów” wraz z przewodniczącą komisji panią dyrektorką Joanną Banną sprawdziła poziom wiedzy naszych uczniów. Wyniki konkursu okazały się imponujące. Na każdego uczestnika czekała słodka niespodzianka. W tak miłym akcencie upłynęła nam pierwsza godzina lekcyjna. Następnie każda klasa miała za zadanie przybliżyć kolegom i koleżankom charakterystyczne symbole, zabytki, zwyczaje i sławnych ludzi wybranego przez siebie kraju. Klasa I zabrała nas w podróż do Szkocji, II do Anglii, IIIa do Francji i Hiszpanii, a IIIb do Włoch. Uczniowie dali z siebie wszystko, a może i więcej.

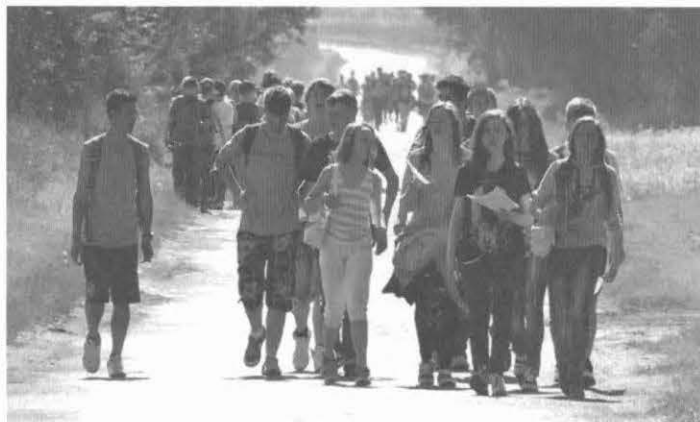
W myśl znanych powiedzeń: „wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej”, lub „cudze chwalicie, a swoje znacie?” wróciliśmy do Polski. Uroczystość zakończono apelem, podczas którego pani dyrektorka wręczyła uczniom podziękowania za zaangażowanie w przygotowanie uroczystości. To był naprawdę miły i pouczający dzień...

Monika Pilipczuk

Informacje z Zespołu Szkół w Pszczewie

Rajd szkolny

Z okazji 223 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja zorganizowano Rajd o Puchar Dyrektora Szkoły. Klasy wraz z



opiekunami miały do pokonania trasę o długości 7.5km. Po drodze wykonywały zadania i gromadziły punkty. W Szkole Podstawowej najlepsza okazała się klasa VI B, a w Gimnazjum po dogrywce zwyciężyła klasa III B.

Organizatorzy

Dzień Dziecka na sportowo

W tym roku na obchody Dnia Dziecka złożyły się trzy imprezy sportowe. **2 czerwca** zorganizowano **IV Olimpiadę Lekkoatletyczną** dla klas 0-III Szkoły Podstawowej. Maluchy rywalizowały w kilku najbardziej popularnych konkurencjach: biegu na 30m i 300m, skoku w dal i w rzucie piłeczką palantową. Podium, okolicznościowe medale i głośnie fanfary podkreślały rangę tych lekkoatletycznych zawodów dla najmłodszych. Trzygodzinną rywalizację zakończyły pokazy sportowych umiejętności uczniów gimnazjum Mikołaja Gorajskiego i Arka Gurzyńskiego oraz naszego absolwenta, „czarodzieja” koszykówki Piotra Błaszczaka. **3 czerwca** odbyły się **mistrzostwa Zespołu Szkół w lekkoatletyce**. Dziewczeta i chłopcy rywalizowali w konkurencjach biegowych i technicznych. Dodatkowo odbył się zespołowy quiz wiedzy o sporcie. Na tego rodzaju zawodach nie mogło zabraknąć najbardziej widowiskowej konkurencji jaką są sztafety. Do rywalizacji 4x60 metrów zgłosiło się 5 zespołów chłopców i 3 zespoły dziewcząt gimnazjum. **4 czerwca** na szkolnym „Lubusiku” odbył się **IV Turniej siatkówki plażowej**. Osiem zespołów męskich i cztery żeńskie walczyły blisko siedem godzin o najwyższe laury. Sędziami zawodów byli Wiktor Konieczny i Jakub Mizgajski.

Statuetkę MVP zdobyli: Dawid Wąchalski i Patrycja Zachwieja. Zespoły, które stanęły na podium, otrzymały okolicznościowe medale. Tytuł najbardziej obiecującego zawodnika przyznano Kamilowi Krówce, który otrzymał sportową torbę od sponsora Krzysztofa Tankieluna. Wśród zawodników rozlosowano 6



firmowych piłek do siatkówki. Należy podkreślić, iż imprezy te zorganizowano głównie ze środków finansowych naszego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Orlik”.

Romuald Tankielun

Mistrzostwa powiatu w lekkoatletyce

15 maja na stadionie MOSiW-u odbyły się zawody w lekkoatletyce. Reprezentacja gimnazjum z Pszczewa liczyła siedemnastu chłopców i siedem dziewcząt. Przed zawodami liczyliśmy na dobre wyniki ale rzeczywistość okazała się jeszcze lepsza. Chłopcy zdobyli 15 medali, natomiast dziewczęta 3. Wielu z naszych zawodników pobiło rekordy życiowe.



W kategorii młodzik: bieg na: 100m- **I m. Michał Mrozek**, 600 m. **II m. Grzegorz Jackiewicz**, 1000m- **I m. Marcin Lepka**, 1000m- **I m. Błażej Bartkowiak**, 1000m- **IV m. Mikołaj Gorajski**;

Pchnięcie kulą i rzut oszczepem - **III m. Kamil Plotka**;
Sztafeta 4x100m- **II m. M. Mrozek, G. Jackiewicz, B. Bartkowiak, K. Plotka**

W kategorii junior młodszy: bieg na: 100m- **II m. Arkadiusz Gurzyński**, 200m- **III m. Dawid Wąchalski**, 200m- **III m. Krystian Borowski**, 400m- **I m. Jakub Gajewski**, 800m- **I m. Patryk Figlarek**;

Skok w dal- **I m. A. Gurzyński**, 200m- **II m. D. Wąchalski**, pchnięcie kulą **IV m. Roksana Waloszek**, rzut oszczepem - **I m. Karolina Wąchalska**, **II m. Roksana Waloszek**, sztafeta 4x100m- **II m. B. Kozak, K. Siemionkowska, K. Wąchalska, O. Humeniuk**

27 maja w Zielonej Górze w finale wojewódzkim w kategorii junior młodszy **Arek Górzyński** zajął **IV m.** w finale biegu na 100m oraz **VIII m.** w skoku w dal. **Jakub Gajewski** zajął **VI m.** w biegu na 400m, a **Patryk Figlarek** **VII m.** w biegu na 800 metrów. 4 czerwca w mistrzostwach powiatu w kategorii szkół podstawowych **Błażej Talarek** zajął **I m.** w biegu na 60m oraz w skoku w dal, **Andrzej Piotrowski** **I miejsce** w biegu na 600m, a **Jakub Janik** **III miejsce** na tym dystansie oraz **Jakub Fiedler** **II miejsce** w pchnięciu kulą. Wielkie brawa dla naszych medalistów!

Romuald Tankielun

Szkolny Program Profilaktyki

Szkolny Program Profilaktyki realizowany jest w różnej formie w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Pszczewie. Są to m. in. zajęcia warsztatowe, prelekcje, pogadanki, przedstawienia i inscenizacje profilaktyczne oraz wyjazdy na koncerty, występy i imprezy sportowe.

W maju uczniowie klas VI uczestniczyli w warsztatach „Moda na nieuczenie się – jak poradzić sobie z demotywowacją”. Zajęcia prowadzili psychologowie z Teatru Edukacji i Profilaktyki Maski z Krakowa.

W Gimnazjum odbyły warsztaty nt. szkodliwości używania narkotyków, ze szczególnym uwzględnieniem dopalaczy. Zajęcia prowadził terapeuta z Katolickiego Ośrodka Terapii i Wychowania

Młodzieży ANSTASIS. Młodzież z grupy wolontariatu gimnazjalnego wykonała plakaty o szkodliwości środków psychoaktywnych.

W maju odbyła się już czwarta debata szkolna z cyklu „Watro rozmawiać”. Uczniowie dyskutowali nad przyczynami łamania



regulaminów szkolnych i zastanawiali się, jak zapobiegać temu zjawisku. W debacie wzięła udział rzecznik praw uczniów pani Agnieszka Skowron oraz przedstawiciele rodziców, co nas

bardzo ucieszyło. Przez cały rok realizowany jest program „Trzymaj Formę”, w ramach którego uczniowie uczyli się jak zaplanować swoją dietę, jakie wartości odżywcze mają różne produkty spożywcze, brali udział w zajęciach i imprezach sportowych.

Z okazji Dnia Dziecka najmłodsze dzieci wspaniale bawiły się na występie cyrku „Heca” i mogły podziwiać występy artystów z Ukrainy.

Mamy nadzieję, że profilaktyka realizowana poprzez różne metody bardziej przemówi i wpłynie na prawidłowe zachowania i postawy naszych uczniów.

Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie bardzo dziękują za wspieranie naszych działań przez Gminną Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Pszczewie.

Katarzyna Wilkos – Zarzycka
Liliana Dyskant

Wieści z Przedszkola „Bajkowy Zakątek” w Międzyrzeczu

Maj i czerwiec w naszym przedszkolu są miesiącami wyjść do różnych ciekawych miejsc i wielu wizyt ciekawych osób.

7 maja przedszkolaki udały się z wizytą do Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu, gdzie zostały bardzo serdecznie przywitane. Dzieci miały możliwość z bliska zobaczyć wozy strażackie i sprzęt pożarniczy, wysłuchały opowieści o trudnej i niebezpiecznej pracy strażaka.

13 maja dzieci odwiedziły Bibliotekę Miejską w Międzyrzeczu, gdzie uczestniczyły w przedstawieniu zorganizowanym na zakończenie cyklu spotkań, które urządziły panie bibliotekarki przy współpracy z SP 2. Dzieci dowiedziały się jak szanować i dbać o książki - te własne i wypożyczone.

Przedszkolaki w maju miały też możliwość zapoznania się z medycznymi zawodami: ratownikiem medycznym i stomatologiem. Dzięki uprzejmości i fachowym objaśnieniom ratowników medycznych dzieci zapoznały się ze sposobami działania pogotowia ratunkowego, a wizyta u dentysty pozwoliła dzieciom zminimalizować uczucie strachu przed nieznanym. Dziękujemy pracownikom Pogotowia Ratunkowego oraz Państwu Ziarkowskim za miłe przyjęcie i umiejętne przekazanie wiedzy!

21 maja odbył się konkurs recytatorski o tematyce wiosennej.



Celem konkursu było dostarczenie przedszkolakom doznań estetycznych i emocjonalnych wypływających z piękna utworów literackich, prezentacja umiejętności artystycznych i popularyzacja literatury dziecięcej wśród dzieci i rodziców. W konkursie wzięły udział dzieci z zaprzyjaźnionych przedszkoli. Każdy uczestnik otrzymał dyplom i mały upominek.

22 maja przedszkolaki wybrały się na wycieczkę do Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej. Celem wizyty w muzeum było rozbudzenie



zainteresowań historią i sposobami jej poznawania. Opowieści o naszej miejscowości przedstawił nam pan przewodnik, a najciekawszym elementem wystawy był szkielet woja, którym zachwycili się zwłaszcza chłopcy.

Z okazji Dnia Dziecka nauczycielki przedszkola zorganizowały wycieczkę do Wioski Indiankiej w Nowym Jaromierzu. Na miejscu przywitani nas prawdziwi Indianie, którzy oprowadzili nas po swoim królestwie. Mogliśmy zwiedzić ich namioty, zobaczyć w czym chodzili i jakie rzeczy potrafili własnoręcznie wykonać. Każdy mógł zmierzyć się z torsem przeszkód i spróbować swoich sił w strzelaniu z łuku. Na zakończenie były pieczone kielbaski. Choć pogoda nie dopisała, przywieźliśmy ze sobą miłe wspomnienia i trochę zmęczenia.

5 czerwca dzieci z okazji Dnia Mamy i Taty przygotowały dla rodziców akademię. Były wierszyki, piosenki, inscenizacje, tańce i oczywiście upominek dla mamy i taty. Nie zabrakło również poczęstunku dla wszystkich. Bawiliśmy się świetnie.

Teraz nadszedł czas na zasłużony wakacyjny odpoczynek. Wiemy jednak, że w naszym przedszkolu i w tym czasie czeka na nas wiele atrakcji w postaci fantastycznych zabaw plastycznych, muzycznych i konstrukcyjnych - a to bardzo lubimy.

Wychowawcy grup
Agata Miąsko i Agnieszka Gajewska

Przemoc?

Przemoc - zjawisko dość powszechne, nie jest to nic nowego, ale coraz częściej o tym się mówi. Dotyczy nas wszystkich, nasze codzienne relacje z drugim człowiekiem nierzadko oscylują na granicy przemocy. Co jest przemocą, a co nie jest? Kto częściej jest „ofiara”, a kto sprawcą?

Statystyki z ostatnich lat są alarmujące. Ludzie krzywdzą siebie nawzajem nie przebijając w słowach czy środkach.

Chyba nie ma takiej osoby, która nie słyszała o przemocach. Ponad 30 % ludzi zna kogoś, kto jest sprawcą przemocy domowej. Może nawet nie wiesz, że to, co dzieje się u ciebie w domu może być przemocą. Wydaje ci się, że coś nie jest ok, ale nie wiesz co z tym zrobić i jak.

Według zegara przemocowego w Polsce:

- co 40 sekund jakaś kobieta doświadcza przemocy,
- co 2-3 doby jakaś kobieta ginie z powodu nieporozumień rodzinnych,

- co 15 minut ktoś zgłasza przemoc na policję,
- co ósma kobieta była/jest bita przez męża,
- ok 12% kobiet może być ofiarami przemocy,
- ok 36% osób zna kobietę, która doświadcza przemocy,
- co druga kobieta zgłaszała się o pomoc do lekarza,
- co szósta wymagała hospitalizacji lekarskiej,

Tylko ok. 30% ofiar przemocy zgłasza ten fakt organom ścigania, a wniosek z tego taki, że nie wie o nich policja. Ale często wiedzą sąsiedzi. Wiedzą znajomi i rodzina. Ale nikt nie chce się wtrącać.

Przemoc najczęściej odbywa się w domu, a jej ofiarami są kobiety i dzieci. Jest/bywa zamknięta w czterech ścianach. Obwarowana jest zakazami czy mitami. Mity czy stereotypy mają duży wpływ na samą przemoc, bo wiele z nich stoi na straży rodziny. W naszym społeczeństwie istnieje duże przyzwolenie na przemoc, jest ona lekceważona i usprawiedliwiana. Czasem dzieje się tak całymi latami, że ktoś doświadcza przemocy i boi się o tym powiedzieć, bo sprawca stosuje groźby i uzależnia ofiarę od siebie. Nikt nie chce być ofiarą przemocy.

Co wiesz o przemocach? Przedstawię mity i fakty na temat tego zjawiska.

Mit: przemoc w rodzinie to sprawa tej rodziny, a nie sąsiadów (żaden ptak nie kłał swego gniazda, a co jeżeli to gniazdo nie jest bezpieczne?

Fakt: agresja może prowadzić do sytuacji, gdy zagrożone jest zdrowie i życie członków tej rodziny, więc sprawa nie może być prywatną, sąsiedzi mogą interweniować i POWINNI, gdy widzą i słyszą, że komuś dzieje się krzywda.

Mit: alkohol jest przyczyną przemocy (gdy pije to i bije).

Fakt: alkohol nie jest przyczyną przemocy, może ją nasilać. Są mężczyźni, którzy biją, niezależnie od tego czy piją, czy nie piją.

Mit: przemoc jest wynikiem choroby psychicznej (tylko głupcy biją?).

Fakt: przemoc jest demonstracją siły i kontroli oraz władzy nad partnerką, nie ma związku z chorobą psychiczną.

Mit: jeśli ktoś jest bity, znaczy, że zasługuje na to (lubi być bity).

Fakt: nikt nie zasługuje na bicie i nie ma na to żadnego

wytłumaczenia.

Mit: nie wolno donosić na rodzinę (a jeżeli jest tam kat?).

Fakt: przemoc jest przestępstwem i świadczy o łamaniu prawa, dbanie o własne bezpieczeństwo nie jest donoszeniem.

Mit: gdyby kobiecie się to nie podobało, odeszłaby od sprawcy (sama tak wybrała, to teraz ma).

Fakt: kobieta boi się sprawcy, często zależna jest finansowo i nie ma dokąd iść, zostaje i cierpi, bo są dzieci i nie chce ich pozbawiać ojca.

Mit: kobieta powinna się poświęcić dla dobra dzieci (razem na dobre i na złe?).

Fakt: dzieci i matka czują się znacznie lepiej, kiedy nie ma z nimi sprawcy.

Mit: mężczyzna ma prawo wymagać posłuszeństwa i szacunku (bo mu się należy?).

Fakt: szacunek należy się każdemu człowiekowi, bez względu na płeć, wiek, a posłuszeństwo jest sprawą dyskusyjną.

Mit: mężczyzna jest głową rodziny i jego prawa są najważniejsze (pan i władca?).

Fakt: w rodzinie wszyscy mają równe prawa, i dorośli i dzieci...

I jeszcze wiele, wiele mitów, które być może znamy i uważamy, że to coś normalnego. Bo stereotypowe poglądy mogą dawać przyzwolenie na stosowanie przemocy i poczucie bezkarności. Często zachowania te przechodzą z pokolenia na pokolenie. Są przekazywane jak jakiś kodeks, a w rzeczywistości zniewalają i zmuszają do milczenia osoby, które cierpią.

I być może nie mają one wsparcia, bo ich głosy są prawie niesłyszalne.

Czym więc jest przemoc?

To zamierzone działanie osoby silniejszej nad słabszą, powodujące jej cierpienie i ból, naruszające jej prawa i dobra osobiste.

Ma na celu kontrolę i podporządkowanie tej osoby.

Sprawca wykorzystuje siły i środki, aby osiągnąć swój cel.

Częściej, jak pisałam, osobą doświadczającą przemocy są kobiety, ale zdarza się, że także mężczyźni bywają „ofiarami”. Statystyki te jednak dopiero raczkują, gdyż facetowi jest trudniej zgłosić ten fakt instytucjom, bo boi się reakcji, także otoczenia. A te bywają straszne.

(cdn. ...)

B.T. Wagner – specj. psychoterapii uzależnień

Międzyrzeckie Centrum Leczenia Uzależnień

Waszkiewicza 2, Międzyrzecz

tel. 603 747 134, 602 812 669, 795 566 362

Czynne codziennie: pn-czw: 15.00-21.00

pt, sob-8.00-13.00

Zapraszamy osoby potrzebujące pomocy wraz z rodzinami.

Oferujemy kompleksową pomoc terapeutyczną, psychologiczną i lekarską.

Pomagamy także osobom doświadczającym przemocy.

Lipiec w przeszłości i teraźniejszości...

„W lipcowym skwarze w Polsce jak na Saharze”

Lipiec to siódmy miesiąc w roku. Ma 31 dni. Nazwa tego miesiąca według Brucknera pochodzi od kwitnących lip, które okrywają się kwiatami na przełomie czerwca i lipca właśnie. Łacińska nazwa Luliusz została zapożyczona przez większość języków europejskich, a nadana została w czasach starożytnych na cześć Juliusza Cezara.

Historycznie rzecz traktując w lipcu wydarzyło się wiele - w 1830 roku była



Revolucja lipcowa we Francji, która udaremniła próbę powrotu do absolutyzmu dokonaną przez Karola X i zaprowadziła w efekcie końcowym monarchię lipcową we Francji.

22 lipca 1944 roku wydano odezwę PKWN do narodu polskiego, czyli Manifest Lipcowy. 22 lipca 1952 roku została uchwalona Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (zwana potocznie konstytucją lipcową). Uchwalił ją Sejm Ustawodawczy i była głównie aktem deklaracyjno-propagandowym.

To działa się dawno, dawno temu. **Dzisiejszy lipiec** to przede wszystkim czas wakacji, relaksu i odpoczynku. Większość z nas pojedzie albo w góry, albo nad morze, a także nad pobliskie jeziora. Pojedzie tym chętniej, że z naszego miasta możemy trochę popędzić wspaniałą S3 zarówno na południe jak i na północ. Mimo wakacyjnej wędrowności nie zapominajmy o świętowaniu, tym bardziej, że jest co, bo **1 lipca** mamy Dzień Psa i to dobra okazja, żeby zadbać nie tylko o swój wypoczynek, ale także naszego pupila. Możemy zabrać go ze sobą lub zafundować mu bezpieczny pobyt w psim hotelu. Nie mamy prawa wyrzucać go lub zamęczyć tylko dlatego, że wyjeżdżamy na wakacje. **5** obchodzą panowie Dzień Łapania za Biust, **6** mamy Światowy Dzień

Pocałunku, który możemy obchodzić aż do **14**, który jest Dniem Łapania za Pupę.

Oświadczam jednocześnie, że nie ja jestem pomysłodawcą tych świąt i proszę nie oskarżać mnie o jakieś namawianie do molestowania. Namawiam do dobrej, ale rozsądnej zabawy!

W lipcu mamy też poważne święta: **24** - Dzień Policjanta a **25** - Dzień Bezpiecznego Kierowcy.

Życzę wszystkim Czytelnikom wspaniałych wakacji, dużo słońca i dobrej zabawy, ale także - a może przede wszystkim szczęśliwej, trzeźwej drogi ze startu do mety wakacyjnej przygody.

Mariola Solecka

Ulice mojego miasta – Skwierzyna

Ulica Chopina – ta niepozorna uliczka swój początek ma od jednej z głównych dróg, a koniec w pobliskim lasu. Spokojna boczna uliczka, słychać tylko śpiew ptaków i wiatr szalejący pośród gałęzi drzew. Od czasu do czasu ciszę przerywa przejeżdżający samochód. Ulica Chopina, której patronem został jeden z największych kompozytorów, z jednej strony graniczy z działkami na ulicy Międzyrzeckiej, a z drugiej z murem cmentarnym i fragmentem starego lasu, którego część posłużyła pod budowę niewielkiego osiedla. Będąc w szkole podstawowej czasami odbywaliśmy w tym lesie zajęcia fizyczne (biegi). Zimową porą po rozsiansych pagórkach zjeżdżaliśmy na sankach, bo były to w miarę bezpieczne miejsca oddalone od ruchu ulicznego. Dzisiaj piaszczysta droga nie przypomina nowoczesnej ulicy, a bardziej tę starą polną drogę, którą niegdyś na piechotę, bryczką lub konno powracali domownicy do skrytych za lasem domków.

Fryderyk Franciszek Chopin (1810-1849)

Kompozytor i pianista polski, urodzony 1 marca 1810 (według oświadczeń samego artysty i jego rodziny) lub 22 lutego (według metryki chrztu, sporządzonej kilka tygodni po urodzeniu) we wsi Żelazowa Wola koło Sochaczewa, na Mazowszu. Syn Justyny z Krzyżanowskich i Mikołaja Chopina, nauczyciela pochodzącego z Lotaryngii. Od 1816 uczył się gry na fortepianie, a w latach 1826-1829 studiował

w Szkole Głównej Muzyki w Warszawie. W 1829 przebywał w Wiedniu, a w roku następnym tj. 1830 odbyły się koncerty Chopina w Teatrze Narodowym w Warszawie (m.in.

Koncert fortepianowy f-moll, Koncert fortepianowy e-moll i Fantazja na tematy polskie). Podczas pobytu na emigracji w Paryżu poznał wiele późniejszych znakomitości m.in.: G. Rossiniego, F. Liszta, F. Mendelssohna, A. Mickiewicza, R. Schumanna, J.U. Niemcewicza. Już wtedy dawał publiczne koncerty oraz recitale w salonach arystokracji, zajmował się także pracą pedagogiczną. W 1848 odbył się ostatni paryski koncert Chopina w Sali Pleyela, a także koncerty w Anglii i Szkocji. Artysta zmarł w Paryżu 17 października 1849, został pochowany na paryskim cmentarzu Père-Lachaise.

„Patroni skwierzynskich ulic”

Projekt wykonany przez skwierzynskich harcerzy z Komendy Hufca Skwierzyna (ZD Skwierzyna). Projekt zrealizowany ze środków Urzędu Miasta i Gminy Skwierzyna.

Późniejsze opracowanie: phm. Beata Gunia

Tanecznie w Przytocznej

7 i 8 czerwca w Przytocznej odbyły się Mistrzostwa Polski w Rock'n'Roll'u Akrobatycznym oraz Ogólnopolski Festiwal Tańca "Dance- Passion and Life".

Wzięło w nich udział 1,5 tys. tancerzy.



Tekst i foto Aleksander Migdal



HOROSKOP ATYDE NA LIPIEC

BARAN (21.03. - 19.04.) Jesteś zbyt szybki i zbyt niecierpliwy. Błyskawicznie się zapalas, ale Twój entuzjazm i chęci równie szybko znikają. Rezygnujesz z różnych rzeczy tuż przed metą. Lepiej działaj spokojnie i cierpliwie, wtedy dopniesz swego. W finansach może pojawić się dodatkowa możliwość pozyskania funduszy na konkretny cel. Potrzeba tylko decyzji i konsekwencji. W pracy, gdy dokonasz nawet najmniejszych zmian, szybko przełoży się to na większe i lepsze efekty. Unikaj monotonii. W domu niewiele możesz zaplanować. Nagłe, niespodziewane sytuacje wybijają Cię z ustalonego wcześniej rytmu. W miłości chcesz na siłę innych uszczęśliwić. Pozwól im po prostu żyć swoim własnym życiem, a wtedy oni będą szczęśliwi.



BYK (20.04. - 20.05.) To trudniejszy dla Ciebie czas. Jakąś częścią siebie jesteś otwarty na negatywne przepływy zewnętrzne. W związku z tym możesz odczuwać brak sił, energii lub czasowe pogorszenie samopoczucia. Bardziej zadbaj o siebie, więcej odpoczywaj i nie bierz na swoje barki zbyt mocno obciążających zadań. Osoby toksyczne staraj się odsunąć od siebie. W finansach czas na zmiany. Mogą się one pojawiać spontanicznie, ale nie bój się. Nawet gdy pojawią się wątpliwości, ufaj. Z czasem sprawy negatywne zamienią się na pozytywne. W pracy naucz się większego dystansu do wszystkich sytuacji zewnętrznych. W domu początkowe trudności z biegiem czasu zamienią się na konkretne korzyści. W miłości dajesz dużo serca, ale pozwól sobie także brać.



BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) Oceniasz sytuację poprzez to, co wydarzyło się kiedyś. Jeśli coś Ci wcześniej nie wyszło, to nabierasz przekonania, że teraz też tak będzie. Nie jest to prawdą. Jeśli będziesz się tym kierować, odrzucisz rzeczy i osoby, które mogą wnieść wyższą wartość w Twoje życie. Czeka Cię dużo niespodziewanych wydatków. W związku z tym większe inwestycje trochę przesuną w czasie. W drugiej połowie miesiąca jakaś przypadkowa sytuacja może Ci pomóc rozwiązać długo dręczący Cię problem. W miłości nie podejmuj pochopnych decyzji, a wtedy dość szybko zobaczysz sprawy z innej, bardziej dla Ciebie korzystnej perspektywy. Pamiętaj, bezsensowne jest trzymanie się zasad, które się w życiu nie sprawdzają.



RAK (22.06. - 22.07.) Zwróć bacniejszą uwagę na to, co się teraz wydarza. Z pozoru błahe sprawy mogą mieć głębszy sens. Nie odrzucaj kontaktu z ludźmi pojawiającymi się niespodziewanie i uważnie słuchaj, co mają do powiedzenia. W finansach bądź uważniejszy na te sytuacje, które będą Ci przypominać coś z przeszłości. Jest to dla Ciebie sygnał bezpieczeństwa – nie wchodź w to. W pracy dobry czas, aby pokazać się z najlepszej strony. Szansa na zakończenie projektu z sukcesem, uzyskanie prestiżu lub zdobycie nagrody. W domu wiele zależy od Ciebie. W miłości potrzebujesz wiedzieć i rozumieć, ale jest to zupełnie niepotrzebne. Po prostu kochaj i bądź szczęśliwy.



LEW (23.07. - 22.08.) Dysponujesz lekką, żywą energią, więc wykorzystaj jej wartość w kreowaniu różnych rzeczy, na których Ci zależy. Efekty mogą być dość szybko zauważalne, ale pod warunkiem, że zdecydujesz się na zmiany. Unikaj jakichkolwiek zastojów i odkładania czegokolwiek na później. W finansach dobry czas, jeśli skupisz się na swoich sprawach. Zaangażowanie się w pomoc innym może się obrócić przeciwko Tobie. W pracy nudzi Cię powtarzalność tych samych czynności i tracisz wtedy koncentrację. Jakiegokolwiek urozmaicenia spowoduje przyływ sił i energii. W domu istotny problem przymusi Cię do zajęcia się nim. W miłości podejmujesz dużo aktywności i walczysz. Jednak lepsze efekty i większe porozumienie uzyskasz, kiedy odpuszcisz.



PANNA (23.08. - 22.09.) To dobry czas dla wszelkiej pracy twórczej i realizowania swoich planów. Pomaga Ci w tym intuicja i wewnętrzna mądrość. Masz dobry kontakt ze sobą, ze swoimi możliwościami i potrzebami. Wiesz, czego chcesz, a to daje Ci siłę potrzebną do działania. W finansach początek miesiąca niesie wiele napięć i nagłych sytuacji, które wymagają szybkiego ogarnięcia. Ta mobilizacja wyjdzie Ci tylko na dobre. Może się okazać, że właśnie dzięki temu będziesz mogła rozwinąć skrzydła. W pracy wszystko sprzyja zaangażowaniu się w świadome kreowanie swojej kariery. W domu przebuduj różne rzeczy, aby dawały Ci większy komfort i poczucie bezpieczeństwa. W miłości masz stabilną sytuację, więc nie doszukuj się nie wiadomo czego.



WAGA (23.09. - 22.10.) Słoneczko Ci przyświeca i obdarza potrzebną siłą i energią. Tylko od Ciebie zależy jak je wykorzystasz. Otwierają się możliwości świadomego kreowania swojego życia, pod warunkiem, że dokładnie wiesz, czego chcesz i konsekwentnie będziesz dążyć do celu. W finansach ważniejsze decyzje i działania podejmuj z początkiem miesiąca, gdyż im dłużej będziesz czekać, tym bardziej sprawy mogą się komplikować. Masz szansę na pozytywne rozwiązanie istotnej kwestii prawnej. W pracy jest to czas trudniejszy. We wszystko musisz włożyć dużo więcej wysiłku niż dotychczas. W domu jest to dobry czas na generalne porządki. W miłości pora na zabawę i czerpanie radości, a nie na poważne deklaracje. Pamiętaj, nie trać z oczu celu.



SKORPION (23.10. - 21.11.) Dużo teraz zależy od Twojego poczucia własnej wartości. Im więcej masz pewności siebie, tym lepiej toczą się sprawy, ludzie odbierają Cię bardziej pozytywnie, a Ty masz wpływ na bieg wydarzeń. Uporządkuj myśli i niczego nie podawaj w wątpliwość. W finansach utrzymaj stabilność i nie rób zbyt dużych ruchów. Każdą decyzję dobrze rozważ. Naucz się cierpliwości. W domu ważne staje się uporządkowanie spraw rodzinnych i nadrobienie zaległości. W miłości – co się odwlecze, to nie uciecze. Los wymaga od Ciebie umiejętności segregowania informacji i oparcia się na tych prawdziwych. Pamiętaj o sobie.



STRZELEC (22.11. - 21.12.) Jesteś ofiarny i przyjacielski, ale czasami przesadasz. Nie służ tym, którzy Cię źle traktują. Nie ludź się, że jak się bardziej postarasz, to ktoś oprzytomnieje i się zmieni. Nie musisz nosić jakichkolwiek ciężarów i zgadzać się na to, czego nie chcesz. Ani spełniać jakichkolwiek oczekiwań. Najważniejsze, abyś był wierny sobie. W finansach dobry czas. Wykorzystaj go na działania w celu polepszenia swojej sytuacji. Każdy wysiłek, który podejmiesz, przyniesie Ci korzyści albo teraz, albo w przyszłości. W domu w ostatniej chwili trzeba będzie zmienić wcześniejsze plany, ale wyjdzie Ci to tylko na dobre. Miłości nie szukaj daleko, gdyż jest obok, bardzo blisko.



KOZIOROŻEC (22.12. - 19.01.) Zadbaj o większą stabilność i odpowiedni dystans do sytuacji zewnętrznych. Jeśli zaczniesz przeżywać je emocjonalnie, sam stworzysz sobie problemy. W finansach na początku miesiąca pojawiają się jakieś okazje, ale musisz szybko działać – szansa się nie powtórzy. W pracy ciągle podajesz w wątpliwość, czy to, co robisz, robisz dobrze. Dlatego wpadasz w rolę ofiary. Tylko wewnętrzna pewność, że jesteś specjalistą w swojej dziedzinie spowoduje, że będziesz pozytywnie odbierana przez innych. W domu trudniejszy czas ze względu na brak wzajemnego zrozumienia. W miłości przeszkadza iluzja. Pozbądź się jej, a wtedy dostrzeżesz prawdziwą miłość.



WODNIK (20.01. - 18.02.) Znajdujesz się pomiędzy działaniem a wstrzymywaniem. Wszystko, co dzieje się w Twojej głowie i psychice, oddziałuje na świat zewnętrzny i Twoje sprawy. Jeśli chcesz osiągnąć cel, to nie podawaj go w wątpliwość i nie zatrzymuj w swoich myślach. Po prostu działaj. W finansach może być różnie. Jednak musisz uważać na wszelkie wydatki i nieplanowane transakcje. W pracy sytuacja na początku miesiąca może zmusić Cię do zmian. Nie wpadaj w panikę i staraj się utrzymać równowagę wewnętrzną. To pomoże Ci w końcu wyjść na prostą. Krótki wyjazd pomoże Ci uzyskać dystans i wejść z nową, świeżą energią w te same sytuacje. W miłości zdecyduj, kto i co jest dla Ciebie najważniejsze, i tego się trzymaj.



RYBY (19.02. - 20.03.) Masz nawyk przejmowania się wszystkim i wszystkimi. To tylko rozprasza siły i energię, a czasami nawet doprowadza do skrajnego wyczerpania. Skup myśli na sobie i swoich sprawach. W finansach generalnie wszystko toczy się utartymi ścieżkami. Spokojne przygotowania do ważnej transakcji powinny przynieść spodziewane efekty. W pracy w jednym momencie może się zbiec sporo skomplikowanych spraw. Niczego nie odkładaj na później. W domu nie czekaj, aż ktoś, coś lub los załatwi różne sprawy za Ciebie. Musisz wziąć sprawy w swoje ręce i odpowiednio nimi zarządzać. W miłości zmniejsz wagę tego, na czym Ci zależy. Rozluźnij umysł, a zobaczysz, że wcale nie jest tak źle. Pamiętaj, im większe czemuś nadajesz znaczenie, tym bardziej się to blokuje.



Z zapaśniczej maty

Podczas obchodów tegorocznych Dni Trzciela, 7 czerwca odbyły się Ogólnopolskie Zawody Zapaśnicze o Puchar Zarządu GBS Międzyrzecz.

Odbyły się one na stadionie, pogoda dopisała, kibice również. Ci ostatni z wielkim zainteresowaniem oglądali walki na macie zapaśników z „Sobieskiego” Poznań, z „Pniewiaka”

Pniewy i oczywiście z miejscowego klubu „Orlęta”. Sędzią zawodów był trener z „Sobieskiego” – Piotr Leonarczyk. Wszystkie walki były ciekawe, ich uczestnicy wykazywali duże umiejętności i wielką determinację oraz wolę walki. I to zaowocowało oczywiście medalami. Z

trzcieskich „Orlęt” pierwsze miejsca zajęli: Ernest Frański, Emil Frański, Jan Chojnacki, Maciej Ułasewicz, Łukasz Kaliński i Roksana Ciećwiera. Trenerzy i sędziowie uznali, że najlepszym zawodnikiem turnieju został Emil Frański i właśnie on otrzymał puchar. Było to wielce zasłużone wyróżnienie dla ambitnego zawodnika, który ma już na koncie sporo zwycięstw oraz tytuł mistrza ligi międzywojewódzkiej z ubiegłego roku.

W punktacji klubowej I miejsce i puchar zdobyły „Orlęta”, II miejsce „Sobieski” Poznań, a III przypadło „Pniewiakowi”. Po zakończeniu walk na macie odbyły się dodatkowo konkurencje rekreacyjno-sportowe i

przeznaczone one były dla wszystkich chętnych. Konkurencji było pięć, w trzech z nich zwyciężył Mateusz Ułasewicz. Nie miał sobie równych w skokach skakanką na czas, biegu w worku na 30 m i w podbijaniu piłki głową. W rzucie piłeczką do celu zwyciężył Miłosz Gmerek. Niezwykłym

zainteresowaniem cieszyła się konkurencja – wyciskanie odważnika 17 kg. Było wielu startujących, prowadzący zmieniali się jak w kalejdoskopie, padały lokalne rekordy. Ostatecznie zwyciężył niebagatelnym wynikiem Marcin Migdałek, który wycisnął odważnik 61 razy. Turniej był świetnie przygotowaną imprezą, sportowym akcentem w obchodach Dni Trzciela.

Tydzień później odbyły się w Walbrzychu Mistrzostwa Polski Kadetów. I tam rewelacyjnie walczył zapaśnik



trzcieskich „Orlęt” – Bartosz Rajter. Zdobył brązowy medal w kat. 69 kg. To jest duży sukces tego zawodnika. W półfinale Bartosz Rajter walczył z niedawnym kolegą klubowym – Mateuszem Ułasewiczem. Walka była wyrównana, ale zwyciężył Mateusz Ułasewicz, obecnie z a w o d n i k „Sobieskiego” Poznań. W finale pokonał trudnego rywala i został mistrzem Polski. Tak więc Bartosz Rajter przegrał walkę tylko ze znakomitym Mateuszem Ułasewiczem, który ma przed sobą turniej w Serbii, a później być może mistrzostwa świata w Słowacji.



Jadwiga Szylar

Sierakowska przygoda triathlonowa

Triathlon (trójbój) to zawody sportowe będące kombinacją pływania, kolarstwa i biegania. Po raz pierwszy tak trudną sportową rywalizację odbyli zawodnicy 25 IX 1974 r. w Kalifornii. Od tamtego czasu amatorów zmierzania się z własnymi możliwościami w trzech tak różnych dyscyplinach sportowych ciągle przybywa.

W pierwszy weekend czerwca w niedalekim Sierakowie nastąpiła inauguracja cyklu 7 imprez triathlonowych Enea Tri Tour. Na ten czas mały Sieraków stał się prawie metropolią, bo szacuje się, że przez dwa dni zawodów było w nim około 10 000 tysięcy ludzi - fanów, miłośników i kibiców tego niezwykłego sportu.

Zawodnicy, których było około 1000 przyjechali z różnych stron kraju i nawet spoza jego granic. Każdy mógł startować na wybranym przez siebie dystansie - krótkim lub długim. W sobotę bój o zwycięstwo podjęli najdzielniejsi, którzy postanowili zmierzyć się z własną siłą, słabościami i rywalami na długim dystansie. Oni właśnie mieli do pokonania w pływaniu 1900 metrów, potem bieg pod górkę połączony ze zmianą strojów, jazdę na rowerach na dystansie 90 km, zmianę obuwia i 21,1 km biegu. **Na tym dystansie zwyciężył Kacper Adam**, który to wszystko zrobił w 4:15:04. Również w sobotę został zorganizowany dla dzieci Tri Kids - czyli duathlon, który łączył jazdę na rowerze z bieganiem. Dzieci były podzielone na kategorie wiekowe, a tym samym zostały zróżnicowane długości dystansów i tak: najmłodsi, czyli w przedziale 7-8 lat reprezentujący kategorię A musieli przejechać 1200 m i przebiec 300 m, trochę starsi 9-10- latkowie mieli już do pokonania w kategorii B -2400 m rowerem i 600 m biegiem, najstarsi wśród najmłodszych - między 11-12 rokiem życia (kat. C) musieli ścigać się rowerami 3800 metrów i biec 900 m. Do tej niezwykle rywalizacji przystąpiło aż 80 dzieci. Zabawa była doskonała!

W niedzielę 1 czerwca na brzegu jeziora Jaroszewskiego stanęli zawodnicy - triathlonowcy - aby ścigać się na krótkim dystansie. Przy dźwięku armatniego wystrzału skoczyli do wody, która miała około 15 stopni. Przed nimi był dystans 950 m w wodzie, bieg do rowerów i jazda na długości 45 km, a na zakończenie bieg 10,6 km. Zwycięzcą został **Filip Przymusiński**, który osiągnął wspaniały czas 2:04:27.

Gościem i zarazem zawodnikiem specjalnym był Prezydent Poznania Ryszard Grobelny.

Mimo ogromnego wysiłku wszyscy zawodnicy byli szczęśliwi ze startu w tych zawodach.

Przeciętny człowiek nie zdaje sobie sprawy z rangi takiego startu, bo kto z nas wie, że w czasie trwania sierakowskiego triathlonu wypito 4300 litrów wody, 3500 litrów napojów energetycznych Oshee, że zawodnicy zjedli 2500 hamburgerów, 1000 kg arbużów i 600 kg bananów. Nad bezpieczeństwem zawodników i kibiców czuwało 80 strażaków i policjantów, 28 osób z obsługi medycznej, 150 wolontariuszy. Organizacja takich zawodów z udziałem około 1224 zawodników to przecież ogromne przedsięwzięcie.



I ja tam byłem i to przeżyłem. Moje refleksje? Największe wrażenie wywarł na mnie start do pierwszej części triathlonu. Niesamowite wrażenie to widok setek żółtych czepków na taflę jeziora. Zawodnicy wyglądali jak piękne ptaki. Chylę czoła przed organizatorami, którzy nie tylko zadbałi o bezpieczeństwo zawodników i ich sprzętu, ale i zatroszczyli się o każdy szczegół. Na stadionie była ogrodzona i wydzielona strefa rowerowa, gdzie stały setki odpowiednio oznakowanych rowerów czekających na swoich właścicieli. Była także strefa finiszera, w której na zmęczonych triathlonistów czekali masażyści dający ulgę zmęczonym mięśniom. Zawodnicy mogli także skorzystać z basenu.

Nie mówię już o wspaniałym jedzeniu i piciu, które uzupełniało stracone w czasie zawodów kalorie.

Dodatkowymi atrakcjami dla startujących i kibiców były targi sprzętu sportowego Expo, wiele punktów gastronomicznych i piękna pogoda.

Impreza w Sierakowie to wielkie, wspaniałe zorganizowane wydarzenie, które pokazało, że "w zdrowym ciele, zdrowy duch". Prawdziwość i mądrość tego powiedzenia dotyczy w takim samym stopniu sportowców, jak i kibiców, którzy zamiast siedzieć przed telewizorami spędzili ten weekend na słońcu, w otoczeniu pięknej przyrody. **Wierzę, że wydarzenie to na długo pozostanie w pamięci wszystkich, którzy tam byli. Wrócimy do Sierakowa za rok!**

Mariola Solecka

Brydż sportowy w Skwierzynie

31 maja w gimnazjum w Skwierzynie odbyły się Lubuskie Młodzieżowe Mistrzostwa w Brydżu Sportowym. Organizatorem zawodów był OSiR oraz Lubuski Związek Brydża Sportowego, którego prezes

Waldemar Kozielewski uroczyście dokonał otwarcia Mistrzostw.

W turnieju wzięło udział 30 zawodników, w tym 15 z Gorzowa Wlkp. W sportowej rywalizacji zawodnicy OSiR Skwierzyna udowodnili sportową formę i zdobyli wszystkie medale i puchary.

Zaszczytne tytuły **Mistrzów**

Województwa Lubuskiego otrzymali:

-juniorzy: **Maciej Marek i Krystian Kiciński**, II m. Jakub Stróżewski- Bartek Bilski

III m. Mateusz Nowicki - Jan Zamrzycki (Gorzów Wlkp.)

-młodzicy: **Ada Kicińska i Kacper Tanaś**, II m. Sandra Wilczab - Julia Franczyk,

III m. Jakub Pietronczyk - Kacper Figura.

Z w y c i ę z c o m gratulujemy, a wszystkim zawodnikom życzymy sukcesów w dalszych zawodach.

Trenerem zawodników OSiR Skwierzyna jest Lidia Wilczak, a zawodników z Gorzowa Zbigniew Przybylski.

Tekst: **Maciej Marek**

Fot.: **Łukasz Frąckowiak**



Judocy ze Spartakusa

17 maja zawodnicy z międzyszeckiego Klubu Sportowego Judo Spartakus wzięli udział w otwartych Mistrzostwach Województwa Lubuskiego, które odbyły się w Nowej Soli. Spośród osiemnastki startujących, sześcioro stanęło na podium.



Na piątym miejscu po przegranych walkach o brązowe medale uplasowało się pięcioro reprezentantów, natomiast pozostali zostali sklasyfikowani na dalszych pozycjach. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Złoty medal: Kacper Góras kat. 22kg

Srebrny medal: Kacper Trawiński kat. 22kg

Brązowe medale: Maciej Madziak kat. 27kg, Pranav Sharat Ragunath Babu kat. 38kg, Patryk Wojtczak kat. 24kg, Antoni Jóźwiak kat. 24kg

Miejsca piąte: Michał Staniec kat. 27kg, Agnieszka Korzeń kat. 42kg, Jakub Wasilewski kat. 42kg, Jan Drożdżyński kat. 33kg, Wiktor Kulesza kat. 30kg

Ponadto startowali: Aleksander Szlachtycz, Aleksandra Kmera,

Miłosz Najderek, Vasundhara Ragunath Babu, Gabriel Niedźwiedzki, Damian Kiersztan i Jeremi Woźniak.

Dwóch naszych zawodników - w wieku pięciu i sześciu lat - wzięło udział w turnieju pierwszego kroku zdobywając złoty i srebrny medal.

Kacper Góras i

Kacper Trawiński swoją walką wzbudzili bardzo duże zainteresowanie, ich pojedynek był bardzo emocjonujący i przyniósł dużo radości kibicom.

W tych mistrzostwach najlepiej zaprezentował się Maciej Madziak, wygrywając trzy walki przed czasem, w tym o brązowy medal z naszym zawodnikiem Michałem Staniem. Kategoria Mačka do 27kg była najliczniej obsadzona i należało się wykazać wyjątkowymi umiejętnościami i wytrzymałością psychofizyczną, by zdobyć medal. Swoją pierwszą medal w tak prestiżowej imprezie sportowej zdobył Pranav Sharat Ragunath Babu, wygrywając pierwszy pojedynek przed czasem, natomiast drugi przez wskazanie sędziego - po bardzo trudnej walce. Bardzo dobrze spisali się: Patryk Wojtczak, który poprawił swoje umiejętności walki w parterze, przez co sięgnął po brązowy medal oraz Jakub Wasilewski zapisując się w historii zawodów jako zawodnik, który ukończył najszybciej jedną ze swoich walk w czasie trzech sekund, wygrywając w pięknym stylu przez rzut harai-goshi. Na wyróżnienie zasłużyli Wiktor Kulesza i Michał Staniec, którzy zajęli piąte miejsca. Po drodze do finałów wygrali swoje walki przed czasem, by dopiero w walkach o medale brązowe ulec na małe punkty swoim przeciwnikom. W klasyfikacji zespołowej Spartakus zajął wysokie szóste miejsce na dziesięć klubów, m.in. z Zielonej Góry, Wrocławia, Nowej Soli, Gorzowa Wlkp. Po udanym występie, przed przerwą wakacyjną został tylko Klubowy Turniej Judo zaplanowany na 28 czerwca. Gratulujemy zawodnikom i życzymy kolejnych sukcesów.

Patryk Janik

MOSiW info

LUBUSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY

W ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży odbyły się w Międzyrzeczu Mistrzostwa Powiatu w lekkiej atletyce w kategorii dzieci starszych. Rywalizacja odbywała się w czterech konkurencjach biegowych i trzech konkurencjach technicznych. Zawodnicy sklasyfikowani na pierwszych czterech miejscach w każdej z konkurencji uzyskiwali prawo reprezentowania naszego powiatu w finale wojewódzkim. W poszczególnych konkurencjach pierwsze trzy miejsca zajęli:

DZIEWCZĘTA:

60 metrów: 1. NADOLNA NATALIA - PRZYTOCZNA - 9.22, 2. WACHAŁSKA NIKOLA - PRZYTOCZNA - 9.30, 3. FURMANEK KLAUDIA - SP3 MIĘDZYRZECZ - 9.31

300 metrów: 1. ŁOBOZIEWICZ JULIA - SP2 MIĘDZYRZECZ - 53.00, 2. KOSIKOWSKA ANITA - PRZYTOCZNA - 53.59, 3. KANDYBA KAROLINA - SP2 MIĘDZYRZECZ - 54.12

600 metrów: 1. KOSIKOWSKA PAULINA - PRZYTOCZNA - 1.50.24, 2. GOMUŁKA OLIWIA - SP3 MIĘDZYRZECZ - 2.08.00, 3. ŁUNKIEWICZ WIKTORIA - PRZYTOCZNA - 2.20.54

4 x 100 metrów: 1. SP Nr 2 MIĘDZYRZECZ - 63.59, 2. SP WIERZBNO - SP PRZYTOCZNA - 65.63

Pchniecie kulą:
1. OSTROWSKA



JULIA - SP3 MIĘDZYRZECZ - 7.22, 2. WOJCIECHOWSKA MARTYNA - PRZYTOCZNA - 6.51, 3. ZIELONKA WIKTORIA - TEMPLEWO - 5.59

SKOK W DAL: 1. URBANIAK EDYTA - WIERZBNO - 4.17, 2. KOLASIŃSKA KAROLINA - PRZYTOCZNA - 4.07, 3. DENISEWICZ NATALIA - SP2 MIĘDZYRZECZ - 3.90

RZUT PIŁECZKĄ PALANTOWĄ: 1. OSTROWSKA JULIA - SP3 MIĘDZYRZECZ - 43.35, 2. NADOLNA NATALIA - PRZYTOCZNA - 39.90, 3. MADYDAN NATALIA - SP2 MIĘDZYRZECZ - 34.50

CHŁOPCY:

60 metrów: 1. TALAREK BŁAŻEJ - PSZCZEW - 8.38, 2. KOWALCZYK DAWID - PRZYTOCZNA - 8.47, 3. WALTROWSKI SZYMON - SP3 MIĘDZYRZECZ - 8.48

300 metrów: 1. RYBARCZYK DAMIAN - SP3 MIĘDZYRZECZ - 47.22, 2. WOJTAŚ ADAM - TEMPLEWO - 51.34, 3. WOŹNIAK KACPER - WIERZBNO - 52.66

600 metrów: PIOTROWSKI ANDRZEJ - PSZCZEW - 1.52.95, 2. KISIEL FILIP - PRZYTOCZNA - 1.55.10, 3. JANIK JAKUB - PSZCZEW - 2.02.26

1000 metrów: 1. WOŹNIAK GRZEGORZ - SP2 MIĘDZYRZECZ - 3.29.88, 2. JANISZEWSKI KAMIL - PRZYTOCZNA - 3.34.70, 3. KARMM JAROSŁAW - TEMPLEWO - 3.44.68

4 x 100 metrów: 1. SZKOŁA PODSTAWOWA PRZYTOCZNA - 59.85, 2. SZKOŁA PODSTAWOWA WIERZBNO - 61.88, 3. SZKOŁA PODSTAWOWA Nr 2 MIĘDZYRZECZ - 62.29

PCHNIĘCIE KULĄ: 1. KLIMCZAK DAWID - SP2 MIĘDZYRZECZ - 8.16, 2. FIEDLER JAKUB - PSZCZEW - 7.94, 3. CYFER KUBA - PRZYTOCZNA - 7.66

SKOK W DAL: 1. TALAREK BŁAŻEJ - PSZCZEW - 4.70, 2. RYBARCZYK DAMIAN - SP3 - MIĘDZYRZECZ - 4.62, MAJCHRAK MARCIN - SP3 MIĘDZYRZECZ - 4.44

RZUT PIŁECZKĄ PALANTOWĄ: 1. KRAMM JAROSŁAW - TEMPLEWO - 44.10, 2. BASIŃSKI SEWERYN - SP2 MIĘDZYRZECZ

-42.90, 3. PASECKI WOJTEK – TEMPLEWO - 40.70

23 MIĘDZYRZECKADZIESIĄTKA

Niesprzyjające warunki atmosferyczne - upał, który doskwierał wszystkim, nie przeszkodził miłośnikom biegów ulicznych i 80 zawodników stanęło na starcie 23 Międzyrzeckiej Dziesiątki. Bieg już tradycyjnie odbywał się ulicami osiedla Kasztelańskiego, a zawodnicy



mieli do pokonania cztery pętle o łącznej długości 10600 metrów. Uczestnicy wykazali się dobrym przygotowaniem i mimo żaru lejącego się z nieba, bieg ukończyło 79 zawodników.

WYRÓŻNIENI MIĘDZYRZECZANIE: MICHAŁ KUBIK - 44.50, ZBIGNIEW KOLIS - 45.59, CEZARY WALKOWSKI - 46.40, KRZYSZTOF KOCHAN - 47.04, MARCIN DĄBROWSKI - 48.02, ARTUR PAŃKO - 48.49

Dziękujemy Policjantom z KPP Międzyrzecz oraz Ratownikom RSRSKSR w Międzyrzeczu, którzy pomagali w zabezpieczeniu trasy biegu i uczestnikom zawodów.

15 MARATON SZTAFET

Na 25 lipca zaplanowany jest 15 MARATON SZTAFET na Ośrodku Wypoczynkowym Głębokie. Wszystkie informacje dostępne będą na stronie www.mosi.pl oraz na lubuskim portalu biegowym. Zapraszamy do wzięcia udziału w zawodach.

Arkadiusz Żyła
Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Jolka lipcowa**Znaczenie wyrazów**

(w zmienionej kolejności)

- Nad nim Frankfurt,
- Kraina w Polsce i na Słowacji,
- Amerykański grosz,
- Likier koloru żółtego,
- Twórca bajki greckiej,
- Były władca,
- Pan obok przyszłej żony na weselu,
- Szybsza od światła,
- Pierwsze ZOO,
- Na nim wisi firanka,
- Jego śladów szukano w Tupolewie nr 1,
- Dokładka jedzenia,
- Grekokatolik,
- Trzeba ją często kosić,
- Japoński miecz,
- Poręczenie weksłowe,
- Kula na zielonym stole,
- Oprócz pasażerów w samolocie,
- Jedno z imion Ryńskiego,
- Zasięki,
- Pojawia się czasem w oku bobaska,
- Wentyl,

- Do tyłu – komenda dla konia,
- Od niej kochaś odszedł w siną dal,
- Ciężka praca rolnika,
- Mniejsza od dekanatu,
- Niedobór w kasie,
- ... Kisch – pisarz,
- Ostreżyna,
- Dopływ Wisłoki – jak kopalina,
- Lek przeciwbólowy,
- „Bękart literatury pięknej”,
- Wbita w skórę,
- Pierwiastek o l.a. 12,
- Nieproszony gość,
- Tomasz od Filomatów,

- Postać występująca w tradycji żydowskiej i islamskiej,
- Przyjęcie gości,
- Biblijny syn Izaaka,
- Dawne określenie kościoła parafialnego,
- Mieszkanka Padwy,
- Tam pierwsza bitwa Kościuszkowców,
- Rodzaj afiszu,
- Rasa małego psa,
- Miasto Julii i Romea,
- Pospólstwo,
- Pisane na marginesie,

- Auto z koncernu Daewoo,
- Dawna broń palna,
- Bęben o dużej średnicy,
- Placówka, której patronem jest Alf Kowalski,
- Literackie, artystyczne, muzyczne,
- Określony projekt, zamysł,
- Rozdzielanie gruntów,
- Kamień szlachetny, krzemian,
- Werset Koranu.

Litery w kratkach z cyframi uszeregowane od 1 do 26 utworzą

rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do 18 lipca. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie Jolki czerwcowej: **Wiosna za nami lato przed nami.** Nagrodę 50zł – wylosowała: **Barbara Sulowska z Międzyrzecza.** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-16).

M.S.

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonanie: WAKomp Serwis Wojciech Kliman,

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. **Adres redakcji:** 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl oraz E.i K. Adamus, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jasiński, J.J. Krajniak, W. Majchrzak, Z. Melnik, A. Migdal, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szalata, J. Szylar, W. Włodarski.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)



Wykorzystaj swoją szansę! Ucz się za darmo!

Sekretariat szkoły:
ul. Świerczewskiego 11 lok. 4A
/budynek Rossmann, nad sklepem PEPCO/
66-300 Międzyrzecz
info@edukator.szkoła.pl

tel. 888 338 337

bezpłatne SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

**Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
Policealna Szkoła Zawodowa dla Dorosłych**

Najbardziej popularne kierunki:
administracja | BHP | ochrona osób i mienia | rachunkowość
opiekun medyczny | opiekun osoby starszej | informatyk
opiekun w domu pomocy społecznej | usługi kosmetyczne

www.edukator.szkoła.pl

www.ckedukator.pl



KREGIELNIA W MIĘDZYRZECZU !!!

* PROFESJONALNE TORY * EUROPEJSKI DESIGN * AKTYWNA ZABAWA * CIEKAWY MENU * IMPREZY INTEGRACYJNE * NOCLEGI *

Zaprasza

Hala Widowiskowo-Sportowa os. Kasztelańskie 8A
Info: 95 742 07 63 lub 95 742 22 56

W SĄSIEDZTWIE: BASEN * SAUNA * SOLARIUM * ORLIK * SIŁOWNIA *

www.kregielniamiedzyrzecz.pl

visionoptyk®
Blżej Ciebie

Za darmo*

PARTNERZY: *Belutti* TONNY JAI KUDO MARVELLENS



WYMIEN STARE NA NOWE OPRAWKI

*Szczegóły oferty w salonie VisionOptyk.

KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU / DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH

Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 9, tel: 518 847 145, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 9.00 - 13.00
Międzychód, ul. 17 Stycznia 35, tel: 518 847 157, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 9.00 - 13.00

www.visionoptyk.eu